

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpoowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 560

Wydanie P

Poznań, środa dnia 2 grudnia 1936

Rok 31

Poznań, 1 grudnia.

Przeobrażenia

Póki trwała w Poznaniu blokada Nowego Domu Akademickiego, zachowywali się jak najdalej idącą powściągliwość w referowaniu o przeobrażeniach wśród młodzieży akademickiej, a raczej wśród jednego jej odłamu, t. zw. narodowo-radykalnego, szczególnie w środowisku głównym, stołecznym.

Coprawda i w naszym mieście pewne czynniki „narodowo-radykalne” ociągały się i zachowywały chwiejnie, a pod koniec niewyraźnie, ale w rezultacie blokada Nowego Domu Akademickiego dobiegła swego kresu bez głośniejszego rozdzwieku. Na uboczu możemy pozostawić bezsilną rolę „sanacyjnego” Legjonu Młodych i jeszcze bezsilniejszą „sanacyjnych” studentek.

W Warszawie wypadki potoczyły się innym torem. Gdy większość młodzieży akademickiej opowiedziała się, w myśl inicjatywy Młodych Stronnictwa Narodowego, za poparciem przeciwdżydowskiego stanowiska młodzieży wileńskiej przez blokadę gmachu uniwersyteckiego, sternicy Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej spowodowali odłączenie się swych zwolenników od większości celem udaremnienia blokady, a organ „radykałów” „ABC — Nowiny Codzienne” uderzył gwałtownie w młodych i „starych” narodowców za blokadę (podając między innymi liczbę jej uczestników o 50 proc. niższą od danych, zawartych nawet w komunikacie policyjnym). Ciąg dalszy faktów zewnętrznych, kulminujący w usunięciu młodzieży z gmachu uniwersyteckiego przez policję siłą, jest znany.

Nas, którzy na te wypadki patrzeliśmy z oddalenia, a więc z pewnej perspektywy, nie interesują szczegóły i takie czy inne drugorzędne zarzuty i rekryminacje, — nas interesuje pytanie zasadnicze: jak można zrozumieć psychologicznie przeobrażenie, jakie się dokonało wśród przywódców „narodowo-radykalnych”? Przecież przed dwoma laty powstał Obóz Narodowo-Radykalny jako protest przeciwko zbyt rzekomo „lagodnej” i zbyt „kompromisowej” polityce Stronnictwa Narodowego; a teraz, tak szybko, kończy się to oportunistycznym i bardzo „trzeźwym” pojmowaniem życia politycznego, nie bardzo licującym z temperamentem młodzieży, a tem bardziej z radykalizmem!

Gdy objaw ten psychologicznie jest niezrozumiały, narzuca się pytanie, jakie tam działają sprężyny polityczne. Tem bardziej, że sprawa omawiana nie była pierwszą, w której zastanawiało zachowanie się „radykałów” warszawskich.

Z innych spraw przypominamy rozmowy polityczne przedstawicieli „narodowych radykałów”, grupujących się dokoła „ABC”, z kierownikami „sanacyjnej” organizacji młodzieży, która występuje pod nazwą Organizacji Młodej Pracującej, a której przewodniczą

Włochy zbojkotują sesję Rady Ligi Narodów

7, 11 czy 14 grudnia — Odgłosy stolic europejskich — Włosi nie wezmą udziału — Londyn, Paryż, czy Genewa?

Londyn. (Tel. wł.) Termin zwołania posiedzenia rady Ligi Narodów, na którym rozpatrzone ma być protest rządu madryckiego przeciwko uznaniu przez Włochy i Niemcy rządu gen. Franco nie został dotychczas ustalony. Przewodniczący rady Ligi Narodów podał telegraficznie termin 7 względnie 11 grudnia.

Dotychczas wpłynęły odpowiedzi rządów Chile, Lotwy, Chin, Nowej Zelandji, Z. S. R. R. i Szwecji. Chile i Lotwa zaproponowały datę 14 grudnia, Chiny i Nowa Zelandja 7, zaś Z. S. R. R. i Szwecja oświadczyły się za którymkolwiek z tych terminów.

Rząd angielski odpowie prawdopodobnie dziś na telegram. Chociaż Londyn podziela zdanie innych państw, że obrady Rady nie dadzą praktycznego wyniku, rząd angielski stoi na stanowisku, że posiedzenie to musi się odbyć. „Daily Telegraph” jest przekonany, że rząd angielski poprze propozycję Rady w Paryżu. Eden omówił wczoraj całe zagadnienie z dyplomatycznymi przedstawicielami państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów.

Według doniesień z Paryża rząd francuski ma pewne zastrzeżenia przeciw odbyciu sesji Rady w Paryżu.

Według doniesień z Paryża skarga bolszewików hiszpańskich mogłaby być rozpatrzona przy powołaniu się na paragraf 11 statutu Ligi, na normalnej sesji rady, która się rozpoczyna 15-go stycznia. Według doniesień pisma „Oeuvre” brak jest podstaw prawnych do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia.

Według doniesień z Rzymu, Włochy powstrzymują się od udziału w pracach Ligi Narodów, ponieważ żądanie zwołania sesji zostało wysunięte przez rząd nieuznany przez Włochy. Włochy jednak nie zamierzają się wycofać definitywnie z Ligi. Według informacji dobrze poinformowanych kół włoskich

w Londynie, rząd włoski uważa, że dyskutowanie nad sprawami hiszpańskimi w radzie jest niepotrzebne, gdyż może wywołać bardzo poważne trudności i komplikacje, a sprawą tą zajmuje się stale londyński komitet nieinterwencji. Według doniesień agencji „Stefani” sprawa hiszpańska popychana i rozdymana przez Moskwę może zadać Lidze Narodów poważny, a nawet ostateczny cios. Włochy wyrażają całkowitą obojętność dla losów Ligi Narodów, która, ich zdaniem, może całkowicie zakończyć swe istnienie.

„Pat” donosi z Londynu, że w Foreign Office odbyła się rozmowa ambasadora hiszpańskiego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów.

Ożywiony ruch na Bliskim Wschodzie

Damaszek. (PAT) Nowy minister spraw zagr. Iraku udał się do Riad w Hedżasie, gdzie wymieni on z królem Ibn Saudem dokumenty raty-

fikujące pakt arabski, zawarty między temi dwoma krajami.

Sueida. (PAT) Odbyło się tu wielkie zgromadzenie przewodców druzyjskich, na którym uchwalono wysłać do Damaszku delegację, która by omówiła z blokiem nacjonalistycznym warunki, na jakich Dżebel Druz będzie przyłączony do unji państw syryjskich.

Druzowie w zasadzie nie przeciwstawiają się przyłączeniu do Syrii, lecz żądają autonomii, nie chcąc podlegać bezpośrednio muzułmańskiemu rządowi syryjskiemu.

Damaszek. (PAT) Imam Yehia, król Yemenu, zdecydował się wziąć udział w pakcie arabskim, zawartym między Irakiem a Hedżasem. Imam oświadczył, że przystąpienie Yemenu do tego paktu ma na celu osłabienie wpływów włoskich na Bl. Wschodzie.

Zamach na premiera Hirotę

Policja japońska aresztowała zamachowca

Tokjo (PAT) Policja aresztowała wczoraj 36-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono bombę, kindżał, listy podróżnych ministrów i list pożegnalny do rodziny.

Z tych listów wynikało, że przygotowuje się zamach na premiera Hirotę. Aresztowany nazywa się Watanabę. Niejednokrotnie nagabywał on swoimi prośbami różnych ministrów. W

mieszkaniu zamachowca znaleziono także kilka bomb.

Agencja Domei donosi, że oprócz Watanabe, który przygotowywał zamach na premiera Hirotę, aresztowano jego współnika Matsumoto. Mieli oni podobno wykonać zamach w czasie zgromadzenia publicznego w prefekturze w Fukuszima, gdzie premier miał przemawiać o sprawach rolniczych.

Dziś, we wtorek, o godz. 20,15, w Białej sali Bazarowej
odczyt Adolfa Nowaczyńskiego
p. t. „HOŁD PRUSKI W POZNAŃU”

wychowanek płk. Sławka poseł Hoppe. Wiadomość ta nasza przeszła całą prasę, wywołując komentarze różne, zależnie od stanowiska politycznego danego pisma.

Czynniki zainteresowane oburzyły się na nas za ogłoszenie tej wiadomości; a jednak „sanator” poseł Hoppe w artykule wstępnym „Jutra Pracy” nie tylko potwierdza doniesienie o rozmowach „narodowych radykałów” z młodymi „sanatorami”, ale podkreśla, że „skala (tych rozmów) była z n a c z n i e szersza, aniżeli ta, o której tak głośno i rewelacyjnie” się mówi.

O tych przeobrażeniach informujemy czytelników, by się w rozwoju stosunków właściwie orientowali.

Czy zamierzamy ogół „narodowych radykałów” posadzić o to, co zrobiła ich grupa lubelska, a mianowicie, że według doniesienia „Warsz. Dziennika Nar.” przeszła cała do „sanacji”? Zgodnie z tym odłamem częściowo

żywioli niewątpliwie wartościowe, ale są też i inne, i działają tam widocznie za kulisami — jak się rzekło — sprężyny polityczne, z których wielu nie zdaje sobie sprawy.

W każdym razie przeobrażenia, o których mowa wyżej, spowodowały odływ w stolicy żywiołów akademickich od „radykałów” i bardzo znaczne zasilenie szeregów Stronnictwa Narodowego. Jedyny, warszawski ośrodek wpływów dotąd odłamu „narodowo-radykalnego” sam siebie oportunistycznym swym podciał. W innych środowiskach akademickich, jak między innymi w Poznaniu, młodzież narodowa, zwrócona ku Stronnictwu Narodowemu, panuje oddawna nad sytuacją.

Nadmieniamy jeszcze informacyjnie, że odłam „narodowo-radykalny” mówi o sobie chętnie, że on reprezentuje jakoby żywioł młody, a że zwolennicy i tem bardziej kierownicy Stronnictwa Narodowego, to — „starzy”.

Tymczasem sternicy grupy „radykalnej” dokoła „ABC”, to ludzie nie tylko nie młodzi, ale, przeciwnie, niejednokrotnie wyraźnie starsi od niejednego z czołowych ludzi Stronnictwa Narodowego. Oportunizm zaś tej grupy powoduje, że w jej łonie powstała już fronda istotnie młodszych przeciw własnym starszym. Reprezentuje ją nowy warszawski dziennik popularny „Jutro”.

Z kół tutejszej młodzieży akademickiej proszą nas o stwierdzenie niekonsekwencji tej prasy miejscowej, która z jednej stron wyraża sympatię młodzieży, blokującej Nowy Dom Akademicki, a równocześnie ogłasza przeciwne blokadzie uchwały Samopomocowej Organizacji Studentek U. P. oraz akademickiego koła harcerskiego.

Tutejsze piśmko lewicowo - „sanacyjne”, w dalszym ciągu upajające się anty - „endecką” wódką polityczną, by w sobie podniecić „zapal” do walki wyborczej, woła o — Berezę dla młodzieży akademickiej za blokadę i grozi „bezpóźną i bezwzględną walką”, którą podejmą „masy świata pracy”, będące „u kresu swej cierpliwości”.

Objaw to nie siły, lecz rozklekotanych nerwów w poczuciu niemocy na terenie wyborczym, szczególnie właśnie w szerokich warstwach społecznych.

Podróże polskich transatlantyków

Wycieczki „Piłsudskiego“ po wodach Pacyfiku — „Batory“ plynie do Nowego Jorku — „Kościuszko“ odszedł z Buenos Aires — „Pułaski“ w Dakarze

Warszawa. (PAT.) M/s „Piłsudski“ odszedł dnia 29 bm. z New Jorku do Gdyni, zabierając pasażerów, ładunek i pocztę. Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest na dzień 8 grudnia. M/s „Piłsudski“, który wyjedzie z Gdyni 12 grudnia, po przyjeździe do N. Jorku uda się na szereg wycieczek morskich do Indj Zach., Ameryki Połudn. i Środk. Wycieczki te, przeznaczone dla publiczności amerykańskiej, która doskonale czuje się na polskim motorowcu, odwiedzą porty na Kubie, Jamajce, Bermudach, w Wenezueli, Columbii i Panamie. Cykl wycieczek rozpoczynają wycieczki świąteczne i noworoczne. Pierwsza wyjedzie z N. Jorku w przeddzień świąt Bożego Narodzenia.

M/S „Batory“ odszedł dnia 1 grudnia z Gdyni do New Jorku, zabierając pasażerów, ładunek i pocztę. Statek spodziewany jest w Nowym Jorku dnia 9 grudnia, poczem następną podróż do

Europy odbędzie pod znakiem odwiedzin świątecznych obywateli amerykańskich w Europie.

S/S „Pułaski“ przybył dnia 28 b. m. do Dakaru, skąd, po załadowaniu węgla, ruszył w dalszą podróż do portów Ameryki Południowej

S/S „Kościuszko“ odszedł z Buenos Aires dnia 17 listopada, zabierając 340

tonn ładunku oraz pasażerów. W portach brazylijskich statek zabrał 1011 tonn kawy i bawełny oraz dodatkowo pasażerów. Ogółem S/S „Kościuszko“, powracający z podróży inauguracyjnej do portów Południowej Ameryki, wiezie 1351 tonn ładunku. Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest w dniu 12 grudnia b. r.

Sąd nad Rzymowskim

Warszawa. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury, które odbyło się w Katowicach w niedzielę, ustalono m. in. skład sądu koleżeńskiego, powołanego dla

sprawy Wincentego Rzymowskiego. W skład sądu weszli: przewodniczący Tadeusz Zieliński, Karol Irzykowski, Juljusz Kleiner, Bolesław Leśmian i Jerzy Szaniawski.

Rzym czi członków wojny afrykańskiej

Rzym. (PAT.) Parlament faszystowski rozpoczął sesję jesienną posiedzeniem, poświęconem uczczeniu założenia imperjum oraz złożenia hołdu członkom izby, którzy brali udział w wojnie afrykańskiej. Na posiedzenie parlamentu członkowie rządu i deputowani przybyli w mundurach wojskowych lub faszystowskich. Prezydent izby Ciano wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe z okazji odsłonięcia pamiątkowej tablicy, noszącej napis: „9-go maja roku cztertnastego

ery faszystowskiej, Mussolini założył imperjum“.

Po przemówieniach prezesa izby członkowie parlamentu zgotowali entuzjastyczną owację obecnemu na sali Mussoliniemu, po czym zgromadzili się na placu przed parlamentem, gdzie zjawił się również szef rządu i stanął na czele pochodu, który ruszył przez Corso Umberto na plac Wenecki. Mussoliniego zęgnali deputowani okrzykami oraz pieśniami rewolucyjnymi, które zostały podchwyczone przez tłumy publiczności.

Tarcia w Japonji

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi: Komitet wykonawczy partji Minseito, postanowił powołać komisję dla zbadania polityki zagranicznej rządu japońskiego. Partja Minseito utrzymuje, że polityka ta w stosunku do Chin i Z. S. R. poniosła ostatnio duże klęski. W szczególności czyni partja zarzuty z powodu rzekomej odmowy podpisania niedawno umowy o rybołówstwie.

Wladomosci

Przed ambasadą niemiecką w Waszyngtonie odbyła się dnia 30 listopada demonstracja przeciwko narodowemu socjalizmowi. Aresztowano 50 osób, przeważnie strajkujących marynarzy z Baltimore, i kilkunastu młodych.

Minister przemysłu i handlu Bastid odbył dłuższą rozmowę z premierem Blumem. Przedmiotem konferencji — jak twierdzi „Intransigent“ — była kwestja przyszłej podróży min. Bastida do Jugosławji i sprawa zawarcia układów handlowych między Francją i innymi państwami europejskimi.

We francuskim ministerstwie robót publicznych podpisano umowę zbiorową w przemyśle budowy dróg. Umowa obejmuje około 100 000 pracowników.

Minister spraw zagranicznych Iranu Faiz Mohamed Khan oświadczył prasie tureckiej w Stambule, że dnia 1 bm. będzie podpisany w Teheranie pakt czterech, a mianowicie Turcji, Iraku, Afganistanu i Iranu.

W okolicy miejscowości Gardelegen w Saksonji samochód ciężarowy, wiozący grupę 11 artystów, wracających z występów gościnnych, stoczył się skutkiem ślizgawicy z jezdni i wpadł na drzewo. Z katastrofy wyszedł bez szwanku jedynie szofer. Wszyscy aktorzy odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Jeden z rannych zmarł po przewiezieniu do szpitala, dwaj inni walczą ze śmiercią.

W Londynie zakończył się strajk autobusów, rozpoczęty w sobotę rano.

Dywizja generała Seloso w Abiejnji po zwyciężeniu wielkich przeszkód terenowych zajęła wczoraj Allata i Uondo w krainie jezior, przyjaźnie powitana przez ludność miejscowa.

Książę Wied, który w 1914 r. został obwołany królem Albanji i przebywał od dłuższego czasu w Rumunji, otrzymał obywatelstwo rumuńskie i został dziś z tego tytułu w Bukareszcie zaprzysiężony. Jest on wnukiem pierwszej królowej rumuńskiej Elżbiety.

Ojciec św. przyjął na audjencji J. E. ks. biskupa Mikołaja Czarneckiego, wizytatora apostolskiego katolików obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce.

Prasa podaje, że w tych dniach odbył się dalszy ciąg rozmowy kardynała Faulhabera z kanclerzem Hitlerem. W tej nowej konferencji omawiano głównie sprawę stowarzyszeń i wychowania młodzieży, która w dotychczasowych konfliktach między Kościołem i rządem niemieckim odgrywała pierwszorzędną rolę.

Do Bombaju przybył wielki Mufti gminy muzułmańskiej w Polsce dr. Jakób Szymkiewicz.

Ministerstwo angielskie do spraw Indj komunikuje, że w ostatnich walkach na północno-zachodnim pograniczu Indj wojska brytyjskie straciły 20 zabitych i 88 rannych. Liczba strat po stronie tubylców nie jest znana.

Z Ankony donoszą, że na szosie w pobliżu m. Cesena samochód prywatny, w którym jechał kupiec z Ankony z 3-ma osobami ze swej rodziny zderzył się z samochodem ciężarowym. Wszyscy jadący samochodem prywatnym ponieśli śmierć w katastrofie.

W Glasgow został zażegnany strajk 10 000 robotników transportowych.

Pożar pałacu Cristal

Książę Kentu wśród strażaków

Londyn. (PAT.) Około godziny pół do pierwszej w nocy pożar w pałacu Cristal opanowano, jednakże straż miała przed sobą jeszcze ciężkie zadanie ugaszenia dogasającego wielkiego pożaru.

Jeszcze o godz. 2.30 w nocy tysiączna rzesza ludności przyglądała się ze wzgórz Sydenham pożarowi. Wskutek wichru ogień w północnym skrzydle rozszerzył się. Laboratorium stacji telewizyjnej, urządzone w pałacu, spłonęło doszczętnie.

Wreszcie o godz. 4 z rana zakończono gaszenie pożaru „Cristal-Palace“. Straty, wyrządzone przez katastrofę, szacowane są na półtora miliona funtów szterlingów.

W czasie akcji ratunkowej kilkunastu strażaków uległo poparzeniom. Setki mieszkańców okolicznych ewakuowano z zagrożonych siedzib.

Wbrew temu, co początkowo przypuszczano, dwie wieże „Cristal-palace“, wznoszące się obok głównego gmachu, udało się uratować od zniszczenia. Książę Kentu przybył w nocy z bankietu urzędowego i pozostawał wśród straży, gaszącej pożar, aż do 3 z rana. Strażacy wypożyczyli księciu specjalne buty i płaszcz.

Horthy opuści Wiedeń

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Dnia 30. 11 regent Węgier Horthy, premier Daranyi i minister Kanya opuścili Wiedeń, zegnani na dworcu przez prezydenta Maiklasza, kanclerza Schuschnigga, sekretarza stanu Schmidta, posłów węgierskiego, niemieckiego i włoskiego, a także wielu innych.

Charakterystyczny epizod

Tallin (ATE) Z Moskwy donoszą: Podczas ostatniego posiedzenia VIII-go kongresu sowietów na sali zjawiła się delegacja robotników sowieckiego przemysłu wojennego i doręczyła Stalinowi model najnowszego karabinu sowieckiego, wyprodukowanego w zakładach amunicji w Tule.

Na karabinie wyryto charakterystyczny napis skierowany do Stalina: „Pierwszemu mistrzowi morderczego ognia“. Stalin wyraził podziękowanie robotnikom przemysłu wojennego za intensywną pracę i za zwiększenie produkcji broni i amunicji.

Po nowy rekord

Londyn. (ATE) Znany lotnik Mollison podjął nową próbę pobicia rekordu Londyn — Capetown i z powrotem. Zamierza on przebyć tę trasę w ciągu 5 dni. Mollison przybył dziś do Kairo z 5-godzinnym opóźnieniem.

O godz. 7 m. 20 z rana wylądował w Kisumu (w Kenji) samolot Mollisona. O godz. 7 m. 40 lotnicy wystartowali do Brokenhill, mając nadzieję, że jutro z rana przybędą do Kapsztadu.

Dr. Schacht w Japonji

Londyn. (A. T. E.) Z Tokio donoszą: W japońskich kołach przemysłowych krąży pogłoski, że prezes Banku Rzeszy dr. Schacht otrzymał zaproszenie odwiedzenia Japonji. Japońskie sfery przemysłowe wyrażają nadzieję, że dr. Schacht zaproszenie przyjmie i przybędzie niebawem do Tokio.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 1. 12. 1936 r.

Spędzono: wołów 27, buhajów 135, krów 238, świń 1700, cieląt 463, owiec 151, razem 2714 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgowe 66—70
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 56—60
Mięsiste tuczzone starsze 50—54
Miernie odżywione 42—48

Buhaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 56—60
Tuczzone mięsiste 50—54
Nietuczzone dobrze odżywione starsze 44—48
Miernie odżywione 40—46

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 58—66
Tuczzone mięsiste 50—56
Nietuczzone dobrze odżywione Miernie odżywione 16—20

Jałowice:
Wytuczzone pełnomięsiste 66—70
Tuczzone mięsiste 56—60
Nietuczzone dobrze odżywione Miernie odżywione 42—48

Młodzież:
Dobrze odżywione 42—48
Miernie odżywione 33—40

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone 70—76
Tuczzone cielęta 60—66
Dobrze odżywione 54—58
Miernie odżywione 46—52

OWCE:
Wytuczzone pełnomięsiste jałgnięta i młodsze skopy 66—68
Tuczzone starsze skopy i maciorci 54—60
Dobrze odżywione 00—00

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi: 90—93
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi: 84—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi: 73—82
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 72—76
Maciory i późne kastroty 70—80

Przebieg targu spokojny.
Targ przypadający na wtorek, 8 bm. z powodu święta przekłada się na środę, 9 bm.

Urządowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 1. 12. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowy, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspobienie stałe) 18.75—19.00
Pszenica (Uspob. spokojne) 24.25—24.50
Jęczmień browarowy 24.00—26.00
Uspobienie spokojne.
Jęczmień 630—640 g/l. 19.75—20.00
Jęczmień 667—676 g/l. 20.75—21.00
Jęczmień 700—715 g/l. 22.00—22.75
Uspobienie spokojne.
Owies 16.00—16.50
Uspobienie spokojne.

M a k a
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. 28.75—29.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w. 28.25—28.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w. 26.50—27.00
żytnia gat. II 50-65% wł. w. 18.75—19.25
żytnia pośl. pon. 65% wł. w. 17.00—17.50
Uspobienie spokojne.

pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w. 39.75—40.75
pszenna gat. IA 0-45% wł. w. 38.75—39.25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w. 37.25—37.75
pszenna gat. IC 0-60% wł. w. 36.75—37.25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w. 35.75—36.25
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. 34.75—35.05
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. 34.00—34.50
pszenna gat. IID 45-65% wł. w. 31.00—32.00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w. 27.00—28.00
pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w. 20.50—21.50
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. 17.50—18.50
Uspobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 13.00—13.50
Otreby pszenne gru'e stand. 13.00—13.50
Otreby pszenne średnie stand. 12.00—12.75
Otreby jęczmienne 13.75—15.00
Rzepak zimowy 45.00—46.00
Siemię lniane 42.00—45.00
Gorzyczka 30.00—33.00
Groch Wiktorja 22.00—25.00
Groch Folgera 23.00—25.00
Mak niebieski 64.00—68.00
Koniczyna czerwona surowa 120.00—125.00
Koniczyna biała 90.00—135.00
Ziemiaki fabryczne za kilo % 18

Makuch lniany w taflach 20.75—21.00
Makuch rzepak w taflach 16.75—17.00
Makuch słon. w taflach 42—43% 21.50—22.50
Słoma pszenna luzem 2.15—2.40
" pszenna prasowana 2.65—2.90
" żytnia luzem 2.25—2.50
" żytnia prasowana 3.00—3.25
" owsiana luzem 2.50—2.75
" owsiana prasowana 3.00—3.25
" jęczmienna luzem 2.15—2.40
" jęczmienna prasowana 2.65—2.90

Siano zwykłe luzem 4.10—4.60
" zwykłe prasowane 4.75—5.25
" nadnoteckie luzem 5.00—5.50
" nadnoteckie prasowane 6.00—6.50
Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2985 tonn, w tem żyta 507 tonn, pszenicy 77 tonn, jęczmienia 620 tonn, owsa 205 tonn.

Linja lotnicza Berlin—Tokio

Londyn. (ATE) Z Szanghaju donoszą: W najbliższym czasie zostanie uruchomiona nowa linja lotnicza Berlin — Ateny — wyspa Rodos — Syreja — Szanghaj — Tokio.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 1. 12. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych placono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 51,— oraz — za drobne — 50,—; pozatem poszukiwano 4% premj. dol. po 46,50—46,75.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. placono za 4½% złotowe listy zast. 44,— oraz za 4% listy zast. konwert. 37,50; w końcu ofiarowano 4½% listy zast. złote w zlocie po 45,50 — bez obrotu.

Z akcyj bankowych placono za Bank Polski 106,75.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.
Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 51,— P. za większe 50,— P. za drobne sztuki.
4½% poz. premj. dol. serja III 46,50—46,75 P.
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 44,— P.
4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 37,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 106,75 P.

Tendencja mocniejsza

„Wanderbund“

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Katowice, 30 listopada.

Nie tak dawno, w miesiącach letnich, głośnie echem odbił się w całej Polsce katowicki proces nielegalnej organizacji niemieckiej „NSDAB“, którego tło i charakter wyczerpująco oświetlaliśmy na łamach „Kurjera Poznańskiego“. Oderwanie Śląska od Polski, nawet na drodze zbrojnej, oto cel tajnej organizacji, której główni członkowie zostali wówczas, w czerwcu b. r., skazani przez sąd.

Odnosi się wrażenie, że ów proces katowicki zaważył nieco na polskiej polityce zagranicznej. Trudno to wrażenie sprawdzić. I tak się jednak zdaje, że po tym właśnie procesie, który rzucił jasne światło na skutki niemiecko-polskiego „flirtu“ na zachodnich terenach granicznych, wymiana komplementów między Polską a Niemcami nieco przycichła.

Na wewnętrzne jednak stosunki na Śląsku wpływ procesu, jak dotychczas, okazał się niewielki. Stępione od 1934 r. ostrze polityki polskiej wobec Niemców tylko w niewielkim stopniu nabralo hartu. Obudzona na chwilę czujność społeczeństwa polskiego zapadła w dawny letarg albo odwróciła się ku sprawom gdańskim. Gdańsk jest dzisiaj niewątpliwie bardziej zagrożoną placówką zmagania polsko-niemieckiego niż Śląsk, ale, zdając sobie sprawę z istoty niebezpieczeństwa niemieckiego na całym odcinku granicy polsko-niemieckiej, gdy się myśli o Gdańsku, nie wolno zapominać o Śląsku. To przede wszystkim w wolnym mieście najczulszy punkt tej granicy. Być może, że trzeba czasu, aby odrobić błędy dotychczasowej polityki na Śląsku. Ale czas — nagli!

Mniejszość niemiecka na Śląsku jest skłócona. Próby utworzenia jednolitej organizacji, pod egidą Berlina, dotychczas nie dały pełnego rezultatu. Organizacją taką miał być „Volksblock“, w którego szeregach skupiała by się cała ludność niemiecka na polskim Śląsku i któryby reprezentował interesy tej ludności wobec władz polskich. Również niemieckie związki zawodowe, po reorganizacji, mają się podporządkować „Volksblockowi“. Ale dotychczas nie uczyniły tego. Jedynie część „Deutsche Partei“ połączyła się z „Volksblockiem“, natomiast „Wanderbund“ i „Jungdeutsche Partei“ zachowują nadal odrębność. Grupy te zwalczają się i to nietylko na podłożu ideowym, ale osobowym. Idzie o prostoprostu o przewodnictwo w „zglajchszaltowanej“ organizacji. A poza tem bliski termin wygaśnięcia konwencji genewskiej stawia przed wielu (ponoć 15.000) obywatelami niemieckimi na polskim Górnym Śląsku widmo konieczności opuszczenia Polski i powrotu do „Reichu“. Ta niepewność przyszłości odbija się na nastrojach niemieczyny śląskiej. Naturalnie wymieniły tu jeszcze trzeba socjalistów niemieckich i katolicką grupę b. senatora dr. Panta. Zespoły te stoją w opozycji do rządzącego w Niemczech reżimu i usuwają się od współpracy z tymi Niemcami, którzy ten reżim uznają.

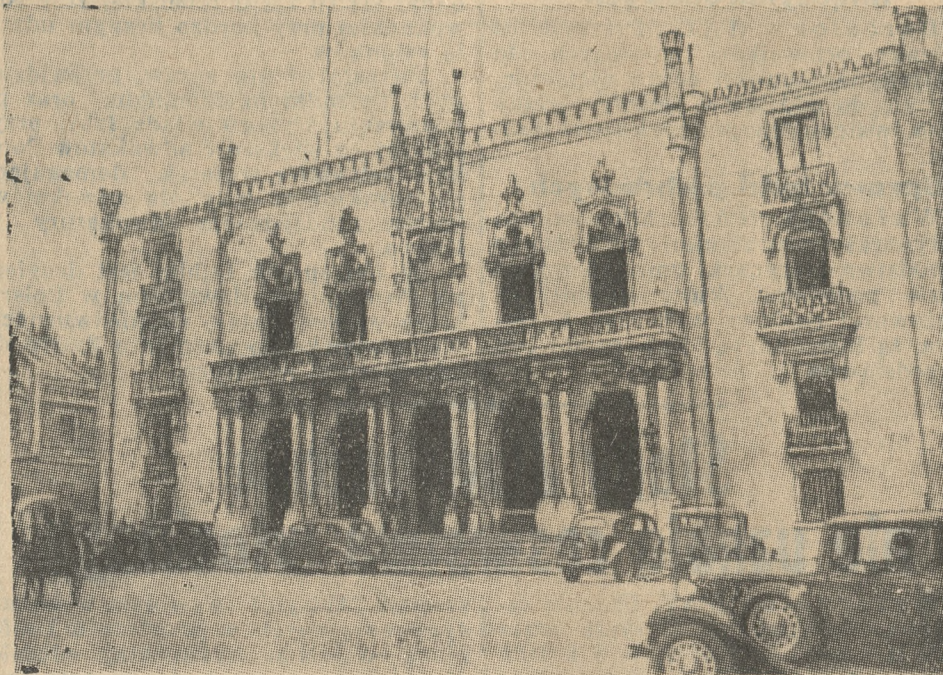
Czy to rozbitcie Niemców śląskich dowodzi ich słabości? Tylko formalnie. Bo idzie tu o oficjalne organizacje niemieckie, które na każde żądanie gotowe są złożyć deklarację lojalności wobec państwa polskiego. Czyniły to zresztą niejednokrotnie, co im nie przeszkadzało ani w kontakcie z Rzeszą, ani w prowadzeniu szerokiej agitacji proniemieckiej wśród elementu narodowo nieświadomego. Agitacji popieranej częstokroć brzęczącymi argumentami. Najważniejsze jest, w jakim stopniu istnieje nadal na Górnym Śląsku to, co stanowi najgroźniejsze niebezpieczeństwo ze strony żywiołu niemieckiego. A mianowicie płynąca po ziemi niemiecka agitacja, budząca nienawiść do państwa polskiego, siejąca kłamstwa o niemieckości Górnego Śląska i początkująca prądy akcji przeciwpolskiej aż do zamiarów oderwania Górnego Śląska od Polski.

Ostatnio odbywał się w Tarnowskich Górach proces przeciwko 49 członkom niemieckich organizacji młodzieżowych, a to „Wanderbundu“ z Tarnowskich Gór i Katowic oraz „Verband Deutscher Katholiken“ z Radzionkowa. Obie te organizacje o pozorach legalności i celach rzekomo kulturalnych prowadziły robotę polityczną. Uzależnione od legalnej „Jungdeutsche Partei“, zorganizowane były na wzór niemieckiej „Hitler - Jugend“ z „gauführerami“, „untergauführerami“, „schirrführerami“ i t. p. Proces udowodnił oskarżonym kontakt z zagranicą, składanie pod pomnikiem w lesie przysięgi na wierność Hitlerowi i t. p. Niektórzy z oskarżonych przebywali, po wykryciu nielegalnej działalności organizacji, w Niemczech, gdzie przy-

dzielono ich do obozów pracy. Nosili tam mundury z napisem „Ost-Ober-schlesien“.

Organizację tę zdemaskowano już po procesie „NSDAB“. Czy to są resztki konspiracji niemieckiej na Górnym Śląsku? Słyszeliśmy przecież jeszcze o jakiejś „Schwarze Hand“! Nie idzie jednak tylko o sam fakt istnienia i wyłączenia konspiracji. Idzie o te podskórne prądy, wrogie Polsce, które sączą się pod glebą nielicznej ale ruchliwej społeczności niemieckiej. Idzie o to, że prądy te podmywają brzegi polskiej pracy wśród tych, których świadomość narodowa nie została jeszcze skryształizowana. Idzie wreszcie o błędy polskiej polityki, które umożliwiają istnienie takich prądów.

STANISŁAW TABACZYŃSKI.



SIEDZIBA HISZPAŃSKIEGO RZADU NARODOWEGO W BURGOS

Co myślą Gdańszczanie?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdańsk, 30 listopada.

W Gdańsku, poza Forsterem i wykonawcą jego woli Greiserem, są jeszcze i inni ludzie, są rodowici Gdańszczanie. Co oni myślą i mówią? Czy wszyscy oni żyją nadziejami szybkiego urzeczywistnienia hasła „Zurück zum Reich“? Niechaj odpowiedź na to pytanie zastąpią słowa, wypowiedziane piszącemu niniejsze uwagi przez wybitnego Niemca - Gdańszczanina, przemawiającego przy zamkniętych drzwiach — bo tego wymaga zabezpieczenie się przed aresztem ochronnym.

„Jestem Niemcem — rozpoczyna mój rozmówca — i nim pozostanę. Boleję nie tylko nad oderwaniem Gdańska. Serce moje drży, kiedy przejeżdżam przez Poznań i widzę praniemiecki charakter tego miasta! Ale ponowne zniemczenie Poznańskiego zapewne już nigdy nie nastąpi. Kiedy wczuwać się w potrzeby obywateli niemieckiego, nie widzę, by jego pierwszą potrzebą były ziemie oderwane na rzecz Polski. Rzesza Niemiecka ma do złatwienia o wiele pilniejsze sprawy“.

„Cóż zatem ma oznaczać ustawiczne powtarzanie hasła „Zurück zum Reich“? — wtrącam pytanie w rozmowę.

„Dobrze się pan chyba orientuje — odpowiada mój rozmówca i mówi dalej: „Jak dotąd hasło „Zurück zum Reich“ zostało urzeczywistnione w ten sposób, że poszli z Gdańska z powrotem do Rzeszy emeryci, których wraz z ich uposażeniami stracił Gdańsk w następstwie niemieckich ograniczeń dewizowych. Poszli także do Rzeszy kredyty, co spowodowało u nas dewaluację.“

„Ci, którzy na placach i w marszach krzyczą „Zurück zum Reich“, wracają też

bezpośrednio po parady do „Reichu“, tak jak przyszli tego samego dnia z Prus Wschodnich, aby na ulicach Gdańska pokazać siłę „miejscowej“ organizacji. Hasła odświętne są naprawdę porywające, ale zabierają nam Gdańszczanom chleb, potrzebny codziennie, bo Gdynia rośnie, a w naszym porcie ładują towary, które zamiast pieniędzy pozostawiają u nas tylko masy kurzu. Niemieckość Gdańska więcej zyskałaby, gdyby zamiast ciągnętego nawoływania do ponoszenia ofiar („Danzig muss Opfer bringen“) kazano nam prowadzić przynoszącą korzyści współpracę z Polską“.

Nie sililem się, aby wydobyc jeszcze więcej od wyjątkowo „wymownego“ Gdańszczanina. Jedno jest pewne, że podobnie myślących jest w wolnym mieście więcej — i to ludzi wpływowych. Tem się też tłumaczy słowa Greisera na ostatnim apelu, zapowiadające rozprawienie się z tymi, którzy dla korzyści gospodarczych skłonni są „kierować oczy swoje ku Warszawie“.

Rodowici Gdańszczanie muszą dziś siedzieć cicho, mają usta zamknięte. Są zakrzyżani przez „nasłańców“, głoszących hasła odświętne. Rzeczywiście jednak nastroje gdańskie, tłumione przez hitlerowską administrację, powinna polityka polska znać dobrze. Byłby już czas, aby w Polsce wiedziano, że poza subjektami handlowymi, kroczącymi na czele oddziałów hitlerowskich, są w Gdańsku kupcy i przemysłowcy, dobrze rozumiejący potrzeby Gdańska. Jeśli nie zdobywamy się na spełnianie roli czynnej na terenie wolnego miasta, to niech nasza mocarstwowość objawi się chociażby w tem, by w Gdańsku mogli swobodnie mówić także i ci, którzy swoją wiedzę i poglądy na położenie opierają nietyl-

Poszukuje się
INŻYNIERA ELEKTRYKA
lub technika ze znajomością sygnalizacji kolejowej. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Oferty: **Ericsson Pol. Akc. Sp. Elektryczna, Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.** zg 14815

ko na tem, co zostanie wykrzywane na jednym czy drugim apelu partyjnym N. S. D. A. P.

Z przedstawionego wyżej fragmentu rozmowy z Gdańszczaninem wynika chyba jasno, że Niemcy boleją nad losem Gdańska, nie mogą zapomnieć nawet o Poznaniu. Rozumieją natomiast niektórzy z nich, że Gdańsk nie stanowi dla nich obiektu, którym zająć się należy przed wszystkimi innymi problemami polityki niemieckiej. Z tego można chyba wyprowadzić wniosek, że kłopoty z Gdańskiem będą tem mniejsze im większa będzie polska siła i wola posiadania Gdańska, jako czegoś dla nas niezbędnego. Im mniejszą jest nasza ta właśnie siła i wola, tem mniejsze jest ryzyko Niemiec przy ewentualnym zabraniu się do rozwiązania zagadnienia Gdańska dla zaspokojenia potrzeb czysto prestiżowych.

O tem nie potrzeba chyba nikogo przekonywać. Gdyby za Gdańskiem stała siła polska, nie byłoby tysięcy obywateli polskich w szeregach hitlerowskich, nie byłoby masowej zmiany nazwisk polskich na niemieckie, nie byłoby też w Gdańsku „dobrowolnego“ przynawania się do niemieckości ludzi, których rodzice ledwo rozumieją język niemiecki. E. P.

Podjęcie wykładów na uniwersytecie w środę

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Senatu Akademickiego uniwersytetu poznańskiego. Senat powziął uchwałę, że wobec uspokojenia się młodzieży podjęcie wykładów na uniwersytecie poznańskim nastąpi w dniu jutrzejszym.

Cztery listy

Do południa w poniedziałek wpłynęły do głównej komisji wyborczej do rady miejskiej w Poznaniu 4 listy kandydackie i otrzymały następujące liczby: Stronnictwo Narodowe — Nr. 1, Obóz Pracy — Nr. 2, Front Robotniczy — Nr. 3 i na okręg 2, 6 i 8 Okręgowy Związek Ochrony Lokatorów i Sublokatorów — Nr. 4.

Jeszcze w sprawie „Zetu“

Do oświadczenia b. „zetowców“, ogłoszonego na łamach pisma naszego, przylączyła się w dalszym ciągu p. Stefan Ponikiewski z Drobnina.

Z Gdańska otrzymujemy w tej samej sprawie pismo następujące:
Szanowny Panie Redaktorze!

Na ręce Jego mam zaszczyt zgłosić także akces swój z Gdańska do oświadczenia „zetowców“ w sprawie pięćdziesięciolecia. Wybacz Pan Redaktor, że ze względu na niesamowite stosunki obecne w Gdańsku, wytworzone zwłaszcza w ostatnich czterech latach wybitnie pod działaniem ideologii, obcej „Zetowi“, akces ten mój podpisuję:
X. X. z Gdańska.

Partja Pracy rozwiązana

Dnia 29 listopada odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Partji Pracy.

Po zreferowaniu przez zarząd główny ogólnej sytuacji politycznej uchwalono rozwiązanie Partji Pracy.

Jednym z współzałożycieli i współtwórców Partji Pracy był, jak wiadomo, wielokrotny premier rządów „sanacyjnych“, prof. dr. Bartel.

Cały narodowy i katolicki Poznań
odda w dniu wyborów swoje głosy na listy
STRONNICTWA NARODOWEGO

Zaciekle walki o Madryt

Berlin (PAT) Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi z frontu pod Madrytem: dnia 30 listopada toczyły się na froncie madryckim zaciekle walki o położoną na zachód od stolicy miejscowość Pozuelo de Alarcon. Przed południem artyleria narodowa ostrzeliwała pozycje przeciwnika. O godz. 14-ej ruszyły do ataku eskadry lotnicze bombardujące i myśliwiska, bomby zrzucając z wysokości 60 metrów, wyrządzając wojskom rządowym ciężkie szkody, jednocześnie ponowiły wojska narodowe atak w dzielnicy uniwersyteckiej, działa narodowe ostrzeliwały okolice koszar Montana.

Na moście pontonowym na rzece Manzanares doszło do krwawych walk. Czerwoni usiłowali zniszczyć ten most. W Casa del Campo także toczyły się zaciekle walki, czerwoni wprowadzając do boju coraz to nowe posiłki, ale pomimo to muszą cofać się przed naporem wojsk narodowych.

Podróże Antonescu

Bukareszt (PAT) Agencja „Radior” komunikuje: Minister spraw zagranicznych Antonescu, który wczoraj powrócił z Warszawy, był dziś zrana przyjęty przez króla, któremu zdał sprawę z rozmów, odbytych z ministrem Beckiem.

„Information” donosi z Berlina, że min. Antonescu — przybędzie do Berlina w towarzystwie ekspertów gospodarczych, prawdopodobnie już z początkiem przyszłego tygodnia.

STRONNICTWO NARODOWE

Główny Komitet Wyborczy

Biuro Głównego Komitetu Wyborczego Stronnictwa Narodowego jest czynne codziennie od godz. 10 do 21 przy ul. św. Marcin 65, m. 9, tel. 19-12.

Publiczne zebranie dla Starego Miasta

Publiczne zebranie przedwyborcze II okręgu wyborczego w czwartek, 3 bm. w salce parafjalnej Domu Katolickiego na Śródcie (końcowy przystanek tramwaju nr. 2). Początek o godz. 20. Wstęp wolny.

Publiczne zebranie na Dębca

Publiczne zebranie przedwyborcze dla Dębca i okolicy w niedzielę, 6 bm. w lokalu p. Figla przy ul. Świerczewskiej 6. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

KOŁO OSIEDLE

Zebranie przedwyborcze w czwartek, 3 bm. w lokalu przedwyborczym przy ul. Witkowskiej 21. Początek o godz. 20.

KOŁO WILDA

Zebranie w czwartek, 3 bm. w lokalu p. Zawadki przy ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20.

Kurs kandydatów w piątek, 4 bm. w lokalu p. Zawadki, Górna Wilda 75. Początek o godz. 20.

KOŁO LAZARZ

Zebranie w czwartek, 3 bm. w sali p. Smoczyka przy ul. Marsz. Focha 70. Początek o godz. 20.

KOŁO GÓRCZYN

Zebranie w środę, 2 bm. w sali kina Polonia, przy ul. Marsz. Focha 177. Początek o godz. 20.

Plaga niedźwiedzi w Ameryce

Boston (PAT) W stanie Maine graniczącym z Kanadą, tak się rozmnożyły niedźwiedzie, że stały się kłeską dla mieszkańców. Podobno w okolicy miasta Greenville grasuje ich przeszło tysięcy. Głodne zwierzęta, z wielką zuchwałością zaglądnęły do osad farmerskich szukając pożywienia.

W pewnej farmie niedźwiedź dostał się do lamusa, gdzie znajdowało się mięso zapeklowane na zimę i wyto-

Spisek w Katalonji

Cetrbere (PAT) Z Barcelony donoszą, że zamieszczone przez szeregi tamtejszych dzienników pogłoski o wykryciu spisku w Katalonji, powstały z następujących powodów: sekretarz katalońskiego ruchu separatystycznego Torres Piccart został aresztowany pod zarzutem intrygi przeciwko iberyjskiej federacji anarchistycznej. W akcji Piccarta zamieszany był również szef policji Reberyes, który został złożony z urzędu.

Wzmocnienie sił powstańców

Casablanca (PAT) Na całym terytorjum Hiszpanji, będącym pod rządami gen. Franco, zostali powołani i natychmiast wcieleni do wojska rezerwiści urodzeni w 1905 r.

Ochotnicy oddziałów międzynarodowych

Barcelona (PAT) Przybyło tu kilkuset ochotników należących do różnych narodowości celem zaciągnięcia się do oddziałów międzynarodowych, walczących przeciwko powstańcom.

Sprawa łodzi podwodnych

Walencja (PAT) Ministerstwo marynarki komunikuje: Twierdzenie dowództwa marynarki powstańczej, że łodzie podwodne, które napadły na krążowniki rządowe w porcie Kartagena, są hiszpańskie, jest całkowicie bezpodstawne.

Stany Zjednoczone nie uznają cesarstwa włoskiego

Waszyngton (PAT) Uznanie cesarstwa włoskiego w Abisynji przez Chile jest ostro krytykowane w kołach dyplomacji południowo-amerykańskiej w Waszyngtonie. Koła rządowe Stanów Zjednoczonych są zdziwione tym krokiem Chile, gdyż właśnie były w toku narady nad uregulowaniem tego zagadnienia wspólnie urzędowych St. Zjednoczonych — Waszyngton trzymać się będzie polityki nieuznawania cesarstwa włoskiego w Afryce.

Buenos Aires (PAT) Wiadomość z Rzymu o uznaniu przez Chile

aneksji Abisynji wywołała w kołach dyplomatycznych w przededniu konferencji wszechamerykańskiej zdumienie. Gdyby wiadomość została potwierdzona, uważano by tutaj, że republika Chile naruszyła umowę ogólną państw amerykańskich.

Rzym (PAT) Minister spr. zagr. Ciano przyjął nowego ambasadora Chile Alberta Cariola, który wręczył mu kopię listów uwierzytelniających, wystosowanych do króla Włoch i cesarza Abisynji.

Po zajściach na uniwersytecie warszawskim

Warszawa (PAT) Prasa podaje, że z pośród aresztowanych w ubiegły czwartek nad ranem na terenie uniwersytetu warszawskiego zwolniono ogółem 280 osób: 68 kobiet zwolniono po uprzednim wylegitymowaniu, a 212 osób zwolnionych zostało po przesłuchaniu przez prowadzącego śledztwo prokuratora. W areszcie znajduje się nadal 20 osób, w tym 10 studentów

Echa śmierci gen. Dreszera

Gdańsk (PAT) Minister spraw wojskowych przesłał kapitanowi statku „Falke” Ottonowi Morawskiemu złoty zegarek, jako pamiątkę jego udziału w wyławianiu samolotu śp. gen. Orlicz-Dreszera.

Załoga statku „Falke” otrzymała nagrodę pieniężną. Zegarek wręczył kpt. Morawskiemu w dniu 30 listopada b. r. komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee, który jednocześnie wręczył dyrektorowi firmy „Weichsel” nagrodę pieniężną dla załogi statku „Falke”.

czył zeń beczkę, ważącą przeszło 200 funtów, którą — jak wykazywały ślady na śniegu — zawłókił do lasu, musiał mieć jednak towarzyszy, bo gdy farmer uzbrojony w strzelbę udał się za śladem, znalazł beczkę już pustą.

W innym wypadku niedźwiedź porwał farmerowi 300 funtów ważącego wieprza i zaniósł go do lasu, odległego o kilka kilometrów.

Wielkie zebranie S. N. we Wronkach

Wronki. W niedzielę, dnia 29 listopada b. r. odbyło się zgromadzenie Stronnictwa Narodowego we Wronkach. Obradom przewodniczył kierownik miejscowego koła. Przemówienia wygłosili: prezes powiatowy S. N. z Szamotuł Janiszewski i kpt. Leon Grzegorzak z Łodzi.

Prezes Janiszewski przedstawił zagadnienie destrukcyjnej roboty t. zw. „frontu ludowego”, a kpt. Grzegorzak zreferował metody walki z komunizmem.

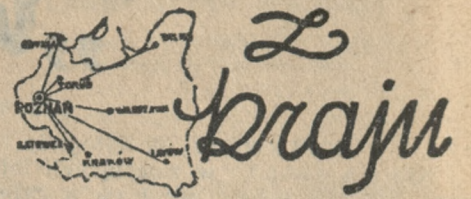
Na zebraniu, w którym wzięło udział 800 osób, panował entuzjastyczny nastrój. Obrady zamknięto odśpiewaniem hymnu Młodych. (1)

Lublin przeciw Żydom w adwokataturze

Lublin. (Tel. wł.) W niedzielę odbył się tu zjazd lubelskiej Izby Adwokackiej przy bardzo licznych udziałach członków.

Po załatwieniu spraw, przewidzianych porządkiem dziennym, oraz po dokonaniu wyboru władz Izby, przyniatająca większość adwokatów Polaków uchwaliła wniosek, domagający się zamknięcia listy dla adwokatów Żydów i odzyskania adwokatatury w Polsce.

W ten sposób Lublin jest drugim po Poznaniu środowiskiem w Polsce, które wypowiedziało się niedwuznacznie przeciwko dopuszczeniu Żydów do adwokatatury w Polsce.



Z DZIEDZINY BUDOWY MOSTÓW

W dziedzinie budowy i przebudowy mostów w r. b. wykończy się na drogach państwowych przeszło 1.000 m. b. mostów stalych, żelaznych i żelbetonowych oraz około 2.000 m. b. mostów drewnianych.

Z większych mostów, które zostały lub zostaną oddane do ruchu należy wymienić największy w Polsce most żelbetonowy na Pilicy w Białobrzegach, most żelbetonowy na Skawie w Makowie, most stalowy na Pilicy w Spale oraz most drewniany na Styrze w Majuniczach.

W budowie znajdują się z większych mostów: most stalowy na Wieprzu w Kosminie, most stalowy na rzece Wiar w Podmojskach, most żelbetonowy na rzece Hrywdzie w Lubiszczycach, mosty drewniane na rzece Turje w Buzakach, na Prypeci w Lubiażu i Wilji w Wilejce, oraz mosty stalowe na Wiśle we Włocławku i Plocku. Ciężar mostu we Włocławku konstrukcji stalowej wynosi 3.300 tonn. Będzie on ukończony latem przyszłego roku przy ogólnym koszcie 6,5 milj. zł. Co się tyczy mostu w Plocku, to w r. b. rozpoczęto fundowanie jego podpór. (ATE)

KASACJA W PROCESIE O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

Jak donosi prasa żydowska, obrońcy skazanych Żydów po rozprawie apelacyjnej w Lublinie o zajścia w Przytyku zdecydowali się na wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego.

W toku rozprawy lubelskiej prasa żydowska wogóle bardzo namiętnie rozpisywała się o tej sprawie. W związku z tem nawet „Kurjer Żydowski” w Równem będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych wiadomości o przebiegu tego procesu. Odpowiedzialnemu redaktorowi grozi za to kara więzienia.

DO POLSKI PRZYJEZDZAJĄ SIĘ NAJESÓ

Niedawno to jeszcze czasy, kiedy butne Niemcy mawiali: „In Polen ist nichts zu holen!”

Dzisiaj inaczej. Jak bowiem donoszą z pogranicza, a szczególnie ze Śląska, to tam zaobserwowano w ostatnich czasach znacznie wzmocniony ruch pograniczny z Niemiec do Polski na podstawie zwykłych przepustek w pasie granicznym. A tajemnica tych częstych wizyt wnet została wyjaśniona — Niemcy wyjeżdżają do Polski, żeby się od czasu do czasu porządnie najesć!

W ŁODZI DLA ODMIANY STRAJK KRAWCÓW

W pracowniach krawieckich, wykonywujących ubrania na zamówienie, strajkuje około 500 pracowników. Dotychczasowe konferencje nie dały rezultatów. Pracownicy żądają 15 proc. podwyżki płac, a pracodawcy zgadzają się na podwyżkę 7 proc.

WYSIEDLENI Z PASA GRANICZNEGO

Na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, jak wiadomo, mogą być wysiedlone osoby karane za działalność antypaństwową. Obecnie władze bezpieczeństwa skorzystały z tego dekretu w stosunku do 9 Żydów w Mławie, którzy wyrokiem sądownym byli pozbawieni wolności za komunizm. Zabroniono im mieszkać w pasie pogranicznym przez przeciąg trzech lat.

Wielkie zebranie kobiet w Grudziądzu

Grudziądz. (Tel. wł.) W spełnionej wielkiej sali „Pod Złotym Lwem” odbyło się imponujące zebranie Narodowej Organizacji Kobiet przy udziale ponad 1.000 osób. Pochwaleciem Pana Boga zagaiła zebranie prezeska, p. dr. Majowa, udzielając głosu radnej narodowej z Bydgoszczy, p. Jaworowiczowej.

Drugie przemówienie wygłosił red. p. J. Matosz, poczem uchwalono rezolucje, w których zebrani domagają się katolickiej szkoły, wyrażają radość z powodu ślubowań polskiej młodzieży akademickiej, złożonych w Częstochowie, dalej wzywają do popierania tylko prasy narodowej i katolickiej, oraz wyrażają uznanie działaczom obozu narodowego i zapewnienie, że dla idei narodowej i katolickiej zawsze będą pracować.

Podniosło to zebranie zakończone odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i „Hymn Młodych”. Wśród dźwięków „Pieśni Bojowej” zebrani opuścili zgromadzenie. Do Nar. Organizacji Kobiet zapisała się po zebraniu duża liczba członków.

Odznaczenia dla francuskich inżynierów

Paryż. (PAT) Minister marynarki Gasnier Duparc wręczył kontradmirałowi Świrskiemu, szefowi kierownictwa polskiej marynarki wojennej, który przybył na uroczystości spuszczenia na wodę okrętu wojennego „Gryf”, odznaki t. zw. wielkiego oficera Legji Honorowej, t. j. drugiej klasy tego orderu.

Kontradmirał Świrski w czasie niedzielnej uroczystości w Hawrze udekorował orderem Polski Odrodzonej drugiej klasy naczelnego dyrektora stoczni „Augustin Normand” inż. Edwarda Davox, krzyżem komandorskim zastępcę naczelnego inżyniera René Theiry i komendanta sił morskich w Hawrze kapitana marynarki Ludwika Aubert, oraz krzyżem oficerskim starszych inżynierów De Verdier i Bemad, jako konstruktorów i kierowników budowy „Gryfa”.

Przed zebraniem się Sejmu i Senatu

W tych dniach zbiorą się Sejm i Senat na nową sesję budżetową. Będzie to fakt większego znaczenia politycznego. Stanie się zadość literze nowej konstytucji, ale nie potrzebie politycznej państwa i społeczeństwa.

Nie jest to tylko nasz punkt widzenia, ani nawet tych stronnictw, które w obecnych izbach nie mają swego przedstawicielstwa. Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że także ugrupowania rządowe, stanowiące większość w Sejmie i Senacie, prawie zupełnie nadchodząca sesją się nie interesują. Wprawdzie rozmaite „grupy” krążą się i przygotowują jakieś plany, ale czynią to ze względów prestiżowych, aby przez „robienie czegoś” usprawiedliwić jakoś pobieranie diet ze skarbu państwa.

Tylko pobici w rozgrywkach wewnętrznych pułkownicy i konserwatyści myślą poważnie o nowej kampanii parlamentarnej. Pierwsi zastosują prawdopodobnie zeszlorczo taktkę flankowych ataków na część rządu, a drudzy szykują się szczególnie do rozprawy z min. Poniatowskim i jego polityką rolną.

Poza tem całe towarzystwo, nie wyłączając obu wymienionych grup, oczekiwać będzie inicjatywy politycznej z Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, aby zgłosić do niej gremjalny akces.

W tem oczekiwaniu zawarta jest zmiana sytuacji, jaka zaszła od poprzedniej sesji. Stworzony został trudny do pomieszczenia w ramach obecnej konstytucji system duumwiratu, którego wyrazem jest narazie obecny rząd, zwany prezydencko-marszałkowskim. W dalszej ewolucji tego systemu obecnym izbom ustawodawczym nie przypadnie żadna realna rola. O zastąpieniu tych izb przez coś innego, zupełnie nowego, mówią coraz głośniejsi sami pilsudczycy.

W ciągu długich feryj parlamentarnych znaczenie obecnego Sejmu i Senatu, niezbyt duże od samych wyborów, uległo dalszej i to znacznej dewaluacji. Tak być musiało, bo obecne izby nie mają pokrycia w zaufaniu społeczeństwa.

Pomimo tego z samego faktu wniesienia przez rząd do Sejmu preliminarza budżetowego i szeregu projektów ustaw, obchodzących bądź całe społeczeństwo, bądź pewne jego grupy, wy-

niknie pewnego rodzaju współpraca między obecnymi izbami a częścią społeczeństwa.

Na czem ta współpraca będzie polegała i jakie mogą być jej skutki?

Sejmy przedmajowe były czynnikami władzy. Społeczeństwo przez nacisk, na te Sejmy wywierany, mogło wpływać na ich decyzje czyli na bieg polityki państwowej.

Dwa Sejmy pomajowe, w których uczestniczyły wszystkie większe odłamy polityczne społeczeństwa, nie miały już realnej mocy decyzji. W każdym jednak razie były one przynajmniej trybunami publicznymi, z których przedstawiciele stronnictw mogli przemawiać do społeczeństwa.

Obecny parlament nie jest nawet trybuną publiczną. Jest on jakby walnem zgromadzeniem obozu rządowego, niezupełnie zgodnym, ale obradującym

w ramach ciasnych pod względem politycznym.

Jest to parlament „rzeczowy”. Więc do postów i senatorów będą przychodzić rozmaite grupy społeczne, a raczej formalni przedstawiciele tych grup, celem przedstawienia swoich postulatów w pewnych „rzeczach”. Przyjdą urzędnicy z podatkiem specjalnym, emeryci ze „służbą zaborczą”, ziemianie z „reformą rolną”, przemysłowcy ze skargami na etatyzm i narzucone ceny, związki zawodowe z ograniczeniem czasu pracy, podatnicy z żalami podatkowymi itd.

Co z tego wszystkiego wyjdzie? To, co zechce rząd. Posłowie i senatorowie zbiorą „rzeczowe” postulaty różnych związków i stowarzyszeń społecznych, aby przedstawić je rządowi. To się nazywa — działalność parlamentu...

M. K.

Panameryka wobec Japonii

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy prezydent Roosevelt wyruszał na pokładzie krążownika „Indianapolis” na otwarcie panamerykańskiej konferencji pokojowej do Buenos Aires, w świecie krążyły już pierwsze pogłoski o przymierzu Japonii z Niemcami.

W parę dni później pogłoska ta przyobiekła się w szatę faktu dokonanego. W czasie morskiej podróży Roosevelta do Ameryki Południowej kursowały więc napewno pilne depezesy między płynącą kancelarią prezydencką a departamentem stanu w Waszyngtonie. Bowiem sprawy polityki zagranicznej sąsiada japońskiego są zawsze przedmiotem najwyższej uwagi rządu amerykańskiego i opinii U. S. A. W przededniu doniosłych dla Ameryki obrad, jakie prowadzone będą w Buenos Aires, ostatnie pociągnięcia rządu tokijskiego mają zatem podwójnie doniosłe znaczenie i wpłyną zapewne na tok tej konferencji.

Według nadchodzących z za oceanu wiadomości, zareagowała opinia amerykańska na paktowanie Japonii z Berlinem ujemnie. Rozpatrując pakt, za którym podejrzewa się także porozumienie militarne, przedewszystkiem pod kątem widzenia interesów Stanów Zjednoczonych, widzi amerykańska opinia w nim wojskowe wzmocnienie Japonii na Dalekim Wschodzie i na Pacyfiku, czując w tem pośrednio i groźbę dla siebie.

Widoki przyszłej ekspansji handlowej Niemiec w Mandżurji drażnią Jankresów niemniej jak tajemnicze klauzule wojskowe układu, co do których kursują w świecie alarmujące wersje.

Wyraz tych obaw znajdujemy we wstępnym artykule „New York Herald Tribune”, który m. in. pisze:

„Dopóki jesteśmy w posiadaniu Filipin, stanowimy jedno z głównych mocarstw na Oceanie Spokojnym. Nie możemy więc patrzeć obojętnie na układ, który wzmacnia Japonię w Azji i pobudza ją do marzeń ekspansywnych wogóle”.

I następuje cały szereg ataków na politykę Trzeciej Rzeszy, która Japonii podaje w tych zamiarach rękę, nie bacząc na rasistowski światopogląd kierowników rządu hitlerowskiego.

Ważniejsze są jednak konkluzje dziennika nowojorskiego, dotyczące zasadniczego przegrupowania sił w świecie, będącego — zdaniem tego pisma — koniecznym następstwem układu niemiecko-japońskiego.

Przez związanie się Tokja z Berlinem — rozumie nowojorski dziennik — będzie musiała Anglia skompensować sobie utratę dawnego sojusznika japońskiego i skieruje zapewne swe kroki w kierunku Waszyngtonu. Tutaj zaś znajdzie napewno życzliwe echo. Bo co mogłoby być dla rządu amerykańskiego bardziej pożądanym, jak zbliżenie się Londynu z Ameryką, w chwili, gdy Waszyngton stoi wobec widma zawikłań na Dalekim Wschodzie, będących koniecznym skutkiem zaostrożenia się stosunków Moskwy z Japonią.

„Nie mogli Niemcy znaleźć lepszego środka — pisze dosłownie „New York Herald Tribune” — na związanie Stanów Zjednoczonych z dawnymi ich sojusznikami z czasów wielkiej wojny. Czynią w każdym razie z przyszłej wojny europejskiej wojnę ogólnoswiatową”.

Powyższy punkt widzenia zdaje się wogóle zakorzeniać w opinii północno-amerykańskiej. Zbliżenie się Ameryki

do silnego dziś frontu francusko-angielskiego uchodzi za rzecz nader możliwą na najbliższą przyszłość, jako przeciwstawienie się zakusom Berlina do organizowania świata pod swoim kierunkiem, pod firmą walki z komunizmem.

Pod takimi to auspicjami jedzie obecnie prezydent Roosevelt na konferencję do Ameryki Południowej, gdzie niezawodnie wypłyną problemy nietylko lokalnej natury, lecz gdzie ukladane będą zasadnicze wytyczne dla polityki zagranicznej Ameryki zarówno w stosunku do Azji, jak też i Europy.

Wobec tego, że szereg krajów południowo-amerykańskich odnosił się w ostatnim czasie coraz niechętniej do spraw europejskich wogóle, czego wyrazem była rosnąca w łacińskiej Ameryce niechęć do Ligi Narodów, mogą najświeższe pociągnięcia polityki niemieckiej wobec Japonii proces ten nieco powstrzymać.

Bowiem podejrzenia, jakie snuje opinia północno-amerykańska w związku z poparciem przez Trzecią Rzeszę zamierzeń japońskich na Pacyfiku, łatwo się mogą udzielić konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires i wzmocnić — dla przeciwwagi — front współpracy z Anglią, Francją i genewską Ligą.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszki, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek. Tg 2042

Wstydlivość a higiena w szkołach

(KAP). W szkołach śląskich na tle nieposzanowania wstydlivości młodzieży szkolnej pojawiły się przed niedawnym czasem także drobniejsze zatargi.

Mianowicie w szkołach urządzono natryski, aby dzieci po gimnastyce mogły brać kąpiel. Dzieci chętnie z tego korzystają. W przeważającej części szkół mają swoje kostjomy kąpielowe, w których biorą natryski — o ile te są wspólne.

W niektórych jednak szkołach nauczycielstwo zaczęło się domagać, aby dzieci chodziły wspólnie do natrysków bez ubrania. Młodzież tu i owdzie wzbraniała się — dziewczęta zwłaszcza, — tłumacząc się zakazem rodziców, za co spotkała się z przyganami niektórych nauczycielek, zarzucających fałszywą wstydlivość itd. Zdarzyło się nawet, że dziewczęciu, które nie chciało w taki sposób pójść do kąpeli, powołując się na zakaz matki, nauczycielka zagroziła, że jej obniży stopień w zachowaniu.

Na żądanie rodziców, aby natryski urządzić z przedziakami lub powszechnie zezwolić na używanie kostjumów kąpielowych, nie zgodzono się, motywując zakaz używania kostjumów rzekomym poleceniem lekarza szkolnego itd.

Oczywiście praktyka w tym względzie nie jest jednolita. W pewnych szkołach szanuje się wstydlivość dzieci i wszystko jest w porządku, w innych znowu pod wpływem idei koe-

dukacyjnych i błędnych zasad wychowania, nastawionych na zobojętnienie zmysłowe, narzuca się praktyki nowe i niepożądane.

Zdaje się, że szkoła nie powinna być terenem uprawiania eksperymentów przez poszczególnych nauczycieli i inspektorów, z których jeden ma wysokie wyczucie dla zagadnień psychicznych dzieci, a drugi ma dla nich mniejsze zrozumienie. Wszystko to wskazuje, że w poglądach szkoły na wychowanie panuje wielki chaos i że czas ostatni, aby społeczeństwo zaczęło się domagać, by w wychowaniu młodzieży we wszystkim stosowano poglądy i zasady zgodne albo uzgodnione z tym największym wychowawcą w świecie, którym jest katolicyzm.

Alkazar



„Alkazar”

Kompozycja ucznia Szkoły Sztuk Pięknych im. Cyprjana Norwida w Łodzi, Jana Janikiewicza.

Jeszcze dymią gruzy potrzaskanych baszt Alkazaru, jeszcze nie zakrzepła na murach goraca, młodzieńcza krew, nie obeschły łyzy matek i siostr poległych w nadludzkich, szaleńczych walkach o najwznioślejszy ideał miłości ojczyzny, a już ten wyczyn bohaterstwa i poświęcenia owiany jest nieśmiertelną legendą, przeszedł do historii na wieki.

Alkazar — to już dziś nie nazwa przastarego zamczyska królewskiego, to już nie kompleks murów i zabudowań, zaciekawiający swą średnio-wieczną strukturą, to już nie zabytek dawnej przeszłości, a symbol wiecznej, nieśmiertelnej idei miłości ojczyzny, hartu i poświęcenia.

Alkazar — nazwę tę dziś wszystkie narody, nie zarżone jadem komunizmu, ze czcią najwyższą i pietyzmem przechowują w swych sercach, jak komunę, jako drogowskaz do górnych regionów ducha ludzkiego.

Alkazar — symbol potęgi i mocy, Alkazar — ten wicher boskości, przedzierający się z hukiem piorunów przez stęchłe niebo zgangrenowanego życia, ogarnął szeroko miliony serc, zamieszkał w nich i żyje. Szerokiem też i żywiołowym echem odbił się w sztuce narastającego młodego pokolenia narodowego. Dusza artysty wyraźna ponad ogólny poziom, jest anteną najczulszą, chwytającą na gorąco wszelkie drgnienia i przejawy ducha. Ona też najgłębiej odczuła legendę Alkazaru.

Po poezji narodowej polskiej, która już złożyła hołd nieśmiertelnym obrońcom Alkazaru, zabiera głos najmłodszą narodową twórczość plastyczną. Przepiękną rysunek Jana Janikiewicza, ucznia Szkoły Sztuk Pięknych im. Cyprjana Norwida w Łodzi, oddał w plastycie legendę Alkazaru.

Gorące musiało być serce artysty, płomienna dusza i orli lot, gdy zapomocą kredy i węgla umiał zakląć w papier tyle potęgi i uczucia.

Imponująca jest ta postać młodej dziewczyny, na której ramieniu kona raniony kadet. Nieziemska to jest postać, nie siostra i nie żona, to ucieleśniona idea, o którą walczył konający kadet. I nie ciężko mu jest umierać i nie straszno. Na odchylonej bezwładnie w tył twarzy nie znać trwożliwości, jest spokój, błogość, radość z poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Jest coś, co budzi najwyższy szacunek.

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZI

Dziś odczyt Adolfa Nowaczyńskiego

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś, we wtorek, o godz. 8,15 wieczorem, w Białej Sali Bazarowej, **Adolf Nowaczyński**, uproszony przez Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich, wygłosi rewelacyjny odczyt na temat:

„**HOLD PRUSKI W POZNANIU**”.

Bilety w cenie zł 1,50, zł 1,— oraz dla młodzieży po 50 gr. do nabycia w księgarni Św. Wojciecha, lub wieczorem (od godz. 7,30) przy wejściu do sali.

Czysty dochód na Fundusz im. śp. B. Jarochońskiego dla wdów i sierot po dziennikarzach.



ADOLF NOWACZYŃSKI na tle murów starego zamku na górze Przemysława.

Województwo wołyńskie

Woj. Wołyńskie jest jedynym strzępem t. z „ziem ruskich“, czyli „Rusi“, należącej ongi do Polski, obejmującej około 150,000 km. kw. gdzie zamieszkiwało przeszło milion Polaków. Obecnie nasz Wołyń zajmuje 35,000 km kw. i posiada mniej więcej 240,000 ludności polskiej. Jest to jedyna nasza zdobycz uzyskana w r. 1920, a reszta tego najbogatszego, najbardziej żyznego kraju z przeszło 700,000 Polaków została odcięta granicą wschodnią.

Na skutek rozmaitych koniunktur i wpływów stosunki narodowościowe, wyznaniowe i gospodarcze ułożyły się na Wołyniu w całkiem swoisty sposób. Spis z r. 1931 znalazł tam 2,085,574 mieszkańców, z czego 331,718 katolików (w tej liczbie 4,362 obrz. wsch.). Najwięcej było prawosławnych (1.455.782), stanowiących 69,6 proc., ewangelików i sekciarzy 83,260 (4 proc.), „innych“ 5,268 (0,2 proc.) i Żydów 207,792 (9,9 proc.).

Pod względem narodowościowym w r. 1931 zadeklarowało 346,640 osób język polski (16,6 proc.), 1,421,756 (66 proc.) — ruski, 43,623 (16,6 proc.) — niemiecki, 27,493 (1 proc.) — czeski, 205,645 (9,8 proc.) — żydowski i 23,533 (1,2 proc.) — inny.

Zestawiając powyższe dane z cyframi wyznaniowymi widzimy, że poza katolikami, w przynależącej liczbie narodowości polskiej, do języka naszego przyznało się jeszcze 15—20 tys. innowierców. Żydzi, prócz nieco ponad 2,000, uznali żargon za język ojczysty. Przed wojną Żydzi wołyńscy, o ile nie uznawali żargonu, to przyjmowali język rosyjski. W r. 1920, do języka polskiego przyznało się 11,277 talmudystów, do rosyjskiego 1,656, a do rosyjskiego tylko 83!

Czesi byli sprowadzeni na Wołyń przez rząd carski w braku kolonistów Niemców i w celu niedopuszczenia osadnictwa polskiego. Czesi ci nader ochotnie przyjmowali prawosławie, gdyż to zapewniało im o wiele więcej praw, przywilejów, kredytów, etc. W r. 1921 tych prawosławionych Czechów było około 19,000. Ilu ich jest teraz? Niestety, tablice G. U. S. tego nie wyjaśniają.

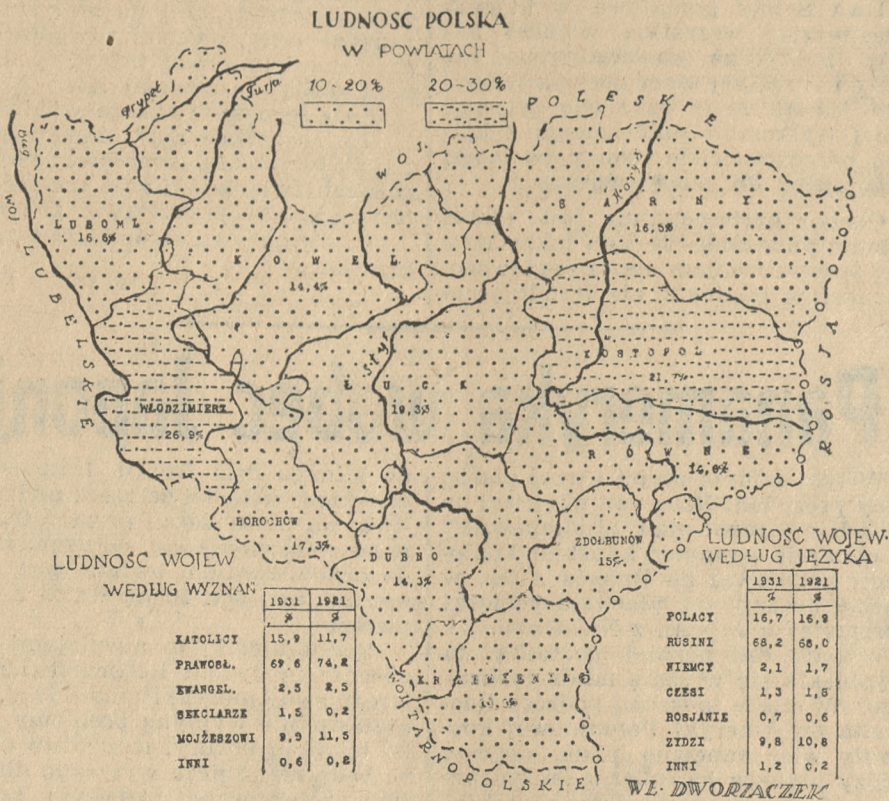
Pod względem struktury społecznej do narodowości polskiej należą: du-

chowieństwo katolickie, więksi i średni właściciele ziemscy, drobna szlachta, urzędnicy i inteligencja miejska, wreszcie niewielka ilość ludu wiejskiego i proletariatu miejskiego. Rusini to prawie cały włościański lud wiejski, w miastach część klasy robotniczej i

Wśród katolików 56,7 proc., wśród ewangelików i sekciarzy 61,1 proc. i wśród prawosławnych 81,9 proc. Co i w jakim stopniu w ciągu lat 10 działy szkoły polskie statystyka nie wyjaśnia.

Cała prasa wołyńska wykazała w r.

A. WOJ. WOŁYŃSKIE WR. 1931



znikoma ilość inteligencji. Ta ostatnia zresztą jest przeważnie zmoskwiwiona i obecnie szczerze, czy nieszczerze, powraca jakoby do swego języka. Wielu z nich należy do stanu duchownego prawosławnego, pracującego dziś nad „ukrainizacją cerkwi prawosławnej“, czyli rugowaniem z niej wszechwładnego doniedawna języka rosyjskiego.

W porównaniu z r. 1921, spis z r. 1931 notuje pewne zwiększenie się liczby Rosjan. Nie należy jednak mniemać, że liczba ich istotnie się powiększyła. Poprostu Rosjanie ci przed 10 laty kryli się pod mianem Rusinów, czy nawet Polaków, a teraz widząc, że nikt ich nie myśli przesładować, nabrali odwagi i występują z odkrytą przyłbicą. To samo można powiedzieć o Niemcach, których w r. 1921 było (1,7 proc.), a w 1931 już (2,1 proc.).

Żydzi w olbrzymiej masie stanowią element handlowy i rzemieślniczy. Inteligencja ich to ludzie wolnych zawodów. Wszyscy oni gnieźdzą się przeważnie w miastach, aczkolwiek coraz liczniej przenikają i na wieś. Żydzi od r. 1921 do 1931 wzrosli z 164,740 na 207,792, ale stosunek ich procentowy spadł, w niektórych miastach nawet bardzo wydatnie.

Zastraszający wprost jest niesłychany analfabetyzm, wskazany w statystyce w rzeczywistości jest on nawet jeszcze większy, gdyż prawie zupełnie analfabeci zapisują się jako umiejący przynajmniej czytać. W r. 1931 nie podano wykazu analfabetów według wyznań. Opierając się na danych z r. 1921, widzimy, że najmniej ich było wśród Żydów, bo „tylko“ 52,1 proc.

1936 tylko 33 wydawnictwa. Jak informuje Katalog Prasowy Para, w języku polskim są: 3 tygodniki, 9 miesięczników, 1 dwutygodnik i 2 kwartalniki. Pięć z tych pism służy sprawom ogólnym i 10 specjalnym. W języku rosyjskim jest 1 ogólne, 1 religijne prawosł. i 4 rolnicze pisma. W żargonie jest 8 pism, z których 7 treści ogólnej i 1 dla młodzieży. Poza tem posiadają po 1 tygodniku Niemcy i Czesi.

W dziedzinie szkolnictwa tylko z przed 8 lat posiadamy dane, informujące, że na terenie Wołynia z liczby 1,214 szkół powszechnych ze 120,691 uczniami było polskich 709 (uczni. 73,786), polsko-ruskich 421 (uczni. 39,871), polsko-niemieckich 4 (uczni. 138), polskoczeskich 1 (20 uczni.), ruskich 8 (uczni. 551), niemieckich 4 (161 uczni.), żydowskich żarg. 4 (uczni. 471), hebrajskich 34 (uczni. 4077), rosyjskich 4 (uczni. 223) i czeskich 25 (uczni. 1,393).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozwijające się na Wołyniu rozmaite akcje, najczęściej bardzo mało mające wspólnego z dobrem państwa, rozmaite zabiegi i intrzygi, to trudno byłoby przypuścić, że powyższy podział według języka nauczania mógłby być wskaźnikiem dla 1,827 szkół powszechnych, 26 średnich, 25 nauczycielskich, 35 zawodowych z 45 wydziałami, 9 ludowych rolniczych i 12 zawodowych dokształcających, wykazanych przez Główny Urząd Statystyczny, w r. 1933/34, ale z przemilczeniem najważniejszego czynnika, jakim jest język nauczania.

WŁODZIMIERZ DWORZACZEK

Notatnik prawnika

Projekt nowej ustawy aptekarskiej

Na obszarze państwa polskiego obowiązuje dotychczas 5 odmiennych ustaw, normujących sprawy aptekarskie, a mianowicie: w województwach centralnych — ustawa z 1844 r., zachodnich — ustawa niemiecka z 1801 r., południowych — ustawa austriacka z 1906 r., wreszcie na pewnej części Spisza i Orawy — ustawa węgierska z 1876 r. Chaos w dziedzinie ustawodawstwa aptekarskiego powoduje szereg trudności. Ten stan rzeczy ma być obecnie usunięty przez jednolitą dla całego państwa ustawę o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Według projektu, prawo wykonywania zawodu aptekarskiego może być stałe lub czasowe. Prawo stałego wykonywania zawodu aptekarskiego będą posiadały osoby, które: 1) są obywatelami państwa polskiego, 2) uzyskały dyplom doktora lub magistra

farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów w państwie polskim, 3) odbyły po uzyskaniu lub uznaniu dyplomu jednoroczną praktykę w aptece. Prawo czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego będą mogły otrzymać osoby, które: 1) nie mogą wykazać się niezwłocznie dowodami, iż mają wszystkie warunki do wykonywania tego zawodu, 2) są pochodzenia polskiego i nie uzyskały jeszcze obywatelstwa polskiego, a mają wszystkie inne warunki do wykonywania zawodu aptekarskiego, jeżeli poczyniły u odpowiednich władz potrzebne starania celem uzyskania tego obywatelstwa. Przynawanie prawa czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego ma należeć do ministra opieki społecznej.

Projekt rozróżnia prawo wykonywania zawodu aptekarskiego od prawa

zarządzania apteką. Aby uzyskać prawo zarządzania apteką, trzeba posiadać prawo wykonywania zawodu aptekarskiego, a ponadto odbyć dwuletnią pracę zawodową w aptece (niezależnie od jednorocznej praktyki, wymaganej do wykonywania zawodu aptekarskiego). Okres dwuletni pracy zawodowej skraca się — według projektu — o jeden rok dla osób, które na jednym z uniwersytetów w państwie polskim uzyskały tytuł doktora farmacji, lub też odbyły trzyletnią praktykę w jednej z fabryk chemiczno-farmaceutycznych. Niewykonywanie zawodu aptekarskiego w ciągu 10 lat nieprzerwanie lub z przerwami krótszemi niż 1 nie lub z przerwami krótszemi niż 1 rok powoduje utratę prawa wykonywania zarządu apteką; prawo to odzyskuje się po rocznej pracy zawodowej w aptece.

Apteka nie może być pozostawiana bez zarządcy. Zarządca apteki ma być w zasadzie jej właściciel. Zarządca apteki może powierzyć sprawowanie zarządu apteką innej uprawnionej do tego osobie w zasadzie najwyżej na okres trzech miesięcy w ciągu roku. Orzecznictwo w tych sprawach mają sprawować wojewódzkie władze administracji ogólnej.

Przed rozpoczęciem wykonywania zawodu aptekarskiego osoby, pragnące zawód ten wykonywać, powinny zarejestrować się w urzędzie wojewódzkim. O rozpoczęciu i zaprzestaniu pracy w aptece przez osobę, wykonywującą zawód aptekarski, zarządca będzie obowiązany zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej najpóźniej w ciągu 7 dni. Osobom, wykonującym zawód aptekarski, ma być wzbronione wykonywanie praktyki lekarskiej, lekarsko-dent., lekarsko-weterynaryjnej oraz prowadzenie lecznicy albo przychodni. Z zawodem aptekarskim nie będzie wolno łączyć nieliczących z godnością tego zawodu; zakazy w poszczególnych przypadkach będzie mogła wydawać wojewódzka władza administracji ogólnej, a co do osób wojskowych — władza wojskowa.

Używanie tytułów, nie uznanych w państwie polskim, a mogących wywołać błędne mniemanie o uprawnieniach do wykonywania zawodu aptekarskiego, będzie wzbronione. Poza przypadkami wyraźnie przewidzianymi, osoby, wykonywujące zawód aptekarski, będą obowiązane do zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości, powziętych w związku z wykonywaniem tego zawodu, a dotyczących osób, korzystających z usług apteki.

Projekt przewiduje upoważnienie ministra opieki społecznej do wydania w drodze rozporządzeń przepisów o: 1) sposobie wykonywania zawodu aptekarskiego, 2) sposobie zarządzania apteką, 3) rejestracji, 4) składzie, zakresie działania i trybie postępowania komisji lekarskich dla badania aptekarzy w przypadkach niedoświadczenia, choroby psychicznej itp., gdy taki stan może zagrażać niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia osób trzecich.

Przekroczenie przepisów ustawy ma być karane w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł lub aresztem do miesiąca.

Uwolnienie narodowca

Inowrocław (c) W kwietniu roku bież. w dużej sali hotelu Barta w Inowrocławiu odbyło się wielkie zgromadzenie członków Stron Narodowego, na którym przemawiali b. poseł Górczak z Buku oraz prof. Pytko z Włocławka.

Po wiecu aresztowano obojha mówców, których zwolniono następnego dnia w godzinach południowych. Ponadto prof. Pytko wytoczono proces karny o rzekomą zniewagę rządu i władz państwowych.

W pierwszej instancji, przed sądem grodzkim w Inowrocławiu, p. Pytko skazany został z art. 127 k. k. na 3 mies. aresztu i ponoszenie kosztów postępowania. Od wyroku tego zasądzony odwołał się do instancji apelacyjnej. Rozprawa odbyła się w tygodniu ub. przed sądem okr. w Bydgoszczy, który prof. Pytkę, po obszernych wywodach obrońcy mec. Jasińskiego, uwolnił całkowicie od winy i kary. Koszty postępowania nałożono na skarb państwa.

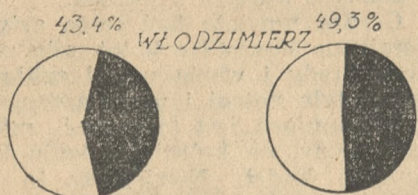
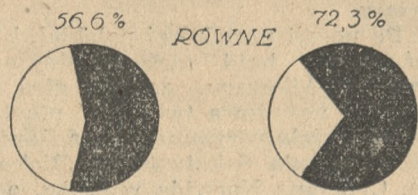
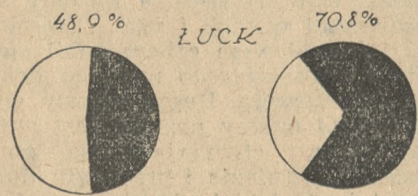
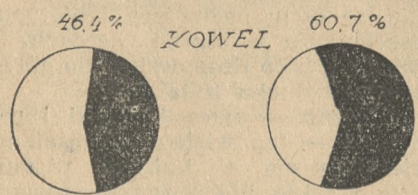
Czytajcie i abonujcie

„Ilustrację Polską“!

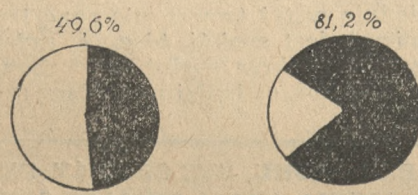
ZAŻYDZENIE MIAST

R. 1931 R. 1921

A. PONAD 20.000 M.



B. NIŻEJ 20.000 M.



WŁ. DWORZACZEK

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Biblijany p. Franciszka Ksawerego
 KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Salislawy Wiślimira

Słońca: wschód 7.41, zachód 15.43
 Długość dnia 8 godzin 02 minut
 Księżyc: wschód 20.10, zachód 10.47
 Faza: 4 dzień po pełni

Grudzień
2
Środa

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 55-55
 Straż ogniowa: 19-57. 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 23-36
 Taksówki: Pościągcy przy ulicy
 Grunwaldzkiej 77-72 przy Ry-
 nku Jez. 77-05 przy ul. Marez.
 Focha (maroz. Niegolewski)
 77-52. Pl. świetokrzyski: 49-80.
 przy ul. Zielonej (mar. Strze-
 leckiej) 50-35. Rynek Wil-
 decki: 66-35. W. Garbary (mar.
 Wielkiej) 51-37.

Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Niestłuchany tupet Żydów

Handlarz żydowski, Karol Landmann, złożył gospodarza i Naród polski, a później oskarżył Polaka o oszczerstwo

Śrem (su). Ciekawa rozprawa, ze względu na tło i lojalność żydowską, toczyła się w dniu 27 bm. przed sądem grodzkim w Śremie z oskarżenia prywatnego handlarzy-Żydów, Karola i Eryka Landmannów, przeciw gospodarzowi Franciszkowi Dudziakowi z Nochowa.

Swego czasu Fr. Dudziak sprzedał Erykowi Landmannowi jałówkę i w zadatku otrzymał sto złotych w jednym banknocie, z którym poszedł do Banku Ludowego, w celu zamiany na drobne. Urzędniczka bankowa zakwestjonowała prawdziwość banknotu i to samo uczyniło kilku kupców, u których Dudziak zamierzał nabyć towar. Kiedy Dudziakowi nikt nie chciał odebrać pieniędzy, udał się on do ojca Eryka, Karola Landmanna, z żądaniem zamiany podejrzanego banknotu. Karol Landmann, poirytowany pretensjami gospodarza, wpadł w furję i usiłując go obić, złożył ohydnie w języku niemieckim, a gdy mu Dudziak oświadczył, że pozwie go przed sąd, kazal mu iść do diabła.

W lipcu b. r. wpłynęło doniesienie do prokuratora, który wdrożył dochodzenie przeciw Landmannom. Żydzki, chcąc się oczyścić z zarzutu, wnieśli w międzyczasie skargę prywatno-karną przeciw Dudziakowi o to, że publicznie i oszczerczo pomówił ich, jakoby żyli go ohydnie wyzwickami i wręczyli fałszywe 100 złotych.

Piątkowa rozprawa w całej rozciągłości potwierdziła wyżej opisany stan faktyczny. Świadkowie, a zwłaszcza świadek Walenty Paterski zeznał, że był obecny przy zajściu i że Karol Landmann głośno żył Naród polski, tak, iż inni ludzie mogli słyszeć, wyzywając Dudziaka od polskiej świni, polskiego psa itd. Oskarżyciele w ostatniej chwili sprowadzili niej. Duszyńskiego, który miał potwierdzić, że Dudziak namawiał świadków do krzywoprzysięstwa, lecz wybieg ten im się nie udał.

Po zakończeniu postępowania dowodowego, sąd udzielił głosu stronom. Zastępca oskarżycieli, adw. Józef Kuzszenin wniósł o przykładne ukaranie oskarżonego. Obrońca oskarżonego Franciszka Dudziaka, adw. Eugenjusz Ekner, wykazał w dłuższym wywodzie tupet Żydów, którzy nie tylko obrazili Naród polski, złożyli ohydnie Polaka, ale nawet chcieli spowodować jego ukaranie. Obrońca podniósł, że Polska jest dla Polaków i że musimy żądać poszanowania naszych praw, jako gospodarzy tej ziemi. W ostatnim słowie Dudziak prosił o uwolnienie.

Sąd opublikował wyrok, uwalniający Franciszka Dudziaka od winy, dając mu tem samą pełną satysfakcję. Sąd w uzasadnieniu wyroku nadmienił, że było beczelnością, ażeby żyć Naród polski i Polaka, a ponadto jeszcze domagać się ukarania pokrzywdzonego obywatela polskiego.

Najpiękniejszy romans historyczny

Barbara Radziwiłłówna

Któż z nas nie marzył o wielkiej miłości! Któż z nas nie byłby gotów oddać za nią życie! Miłość taka... miłość upojna... przepiękna miłość królewskiej pary kochanków... miłość płomienna, dla której król gotów był się wyrzec korony... Miłość, która była wyzwaniem rzuconym całemu krajowi... miłość silniejsza od śmierci — zobrazowana jest w filmie BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA tak przekonująco, tak żywo i barwnie, że serce widza poczyna żywiej bić, patrząc na to precudne arcydzieło.

BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA jest filmem przełomowym w dziejach naszej kinematografii, gdyż nie tylko przedstawia piękno i urok królewskiego romansu, ale również ukazuje nam Złoty Wiek Polski, czasy rozkwitu i potęgi mocarstwowej naszej Ojczyzny.

Zespół artystyczny z JADWIGĄ SMOSARSKĄ na czele zareprezentował się w całej krajowej swego wielkiego talentu i kunsztu aktorskiego.

Ukazanie się wkrótce monumentalnego arcydzieła filmowego BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA na ekranach kin APOLLO i METROPOLIS, stanowić będzie wielki ewenement w życiu naszego miasta

ng 21 051



Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 17 759

Dochodzenia wszczął w tej sprawie komisarjat V. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * Za używanie chorego konia do pracy. Sąd grodzki w Poznaniu skazał Józefa Gryniwicza, zamieszkałego w Głównej (ul. Nadolnik 10) na 30 zł grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 6 dni aresztu, za używanie do pracy chorego konia. (sk)

— * Zatarg z policją. W nocy 8-go czerwca rb. w towarzystwie kolegów wracał do domu w stanie podchmielnym Ignacy Zakoński. Na ul. Wronieckiej patrol policyjny zwrócił uwagę Zakońskiemu i jego towarzyszom, by zachowywali się spokojnie. W czasie interwencji policji doszło do awantury, gdyż mocno podchmielony Zakoński stawiał opór, począł się szarpać i żyć policjantów. Zakońskiego taksówką przewieziono na komisariat. Na rozprawie przed sądem okręgowym w Poznaniu tłumaczył się, że był bardzo pijany i nie pamięta, co robił. Sąd skazał go na karę łączną 2 i pół miesiący aresztu. (k)

— * Zniszczenie dokumentu. Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął Stanisław Strugarek, młody kupiec z Poznania, oskarżony o zniszczenie dokumentu. Zniszczenia tego Strugarek dopuścił się w czerwcu rb., kiedy to wezwany do Tow. Ubezpieczeń „Piast”, w obecności urzędnika podał deklarację, w której zgodził się na ubezpieczenie swej szyby wystawowej.

Oskarżony Strugarek tłumaczył się, że w lutym 1935 r. zgłosił się do niego

dobyć i udał się na stację pogotowia ratunkowego (66-66), gdzie lekarz musiał dokonać odpowiedniego zabiegu, aby wydobyc wpechany siłą w ucho czosnek. — Należy mieć przekonanie, że pacjent ten jest zarazem wyleczony od stosowania podobnych metod kuracyjnych. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * Torebka i klucze w komisariacie. W komisariacie I przy ul. 27 Grudnia przechowywane torebki damskie z niewielką gotówką, wykaz osobisty na nazwisko Wandy Zalewskiej, klucze i drobne przedmioty, znalezione w pasażu „Apollo” w dniu 30 listopada. (kl)

— * Oszustwo z makaronem. P. Stanisław Graniczny, mieszkający przy ulicy Szwajcarskiej 25, doniósł, że pewien nieznanymi osobnikami zamówił w firmie Wrzesiński, Mostowa 24, dwie skrzynie makaronu dla firmy Hein, na Chwaliszewie 5. Gdy p. Graniczny wziął wspomniane skrzynie na Chwaliszewo, dostąpił do niego nieznanymi osobnikami i oświadczył, że właścicielka firmy poleciła przewiezienie skrzyń do restauracji na Chwaliszewie 64. Nie przeczuwający podstępny Graniczny zawiózł skrzynie pod zmieniony adres, przyczem nieznanymi osobnikami zaofiarowali się z pomocą. Mieli zanieść skrzynie do kuchni restauracyjnej, jednak zbiegli z nimi w kierunku Tylnego Chwaliszewa.

Ważne numery telefonów: + 0,84 mtr. temp.: + 0,4 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13, Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1; Apt. na Chwałiszewie 76 Jezycy: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10, Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. Górczyn: Apt. Karpińskiego ul. Marsz. Focha 158. Wilda: Apt. Fortuna, G. Wilda 96; Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12, Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Starolęka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 1 grudnia 1926 r.

Bawili w Poznaniu b. minister, redaktor p. Karol Meczysz, sekretarz międzynarodowego biura agrarnego w Prazie i publicysta czechosłowacki p. Waclaw Dressler. — Poziom kosztów utrzymania rodu podniósł się w listopadzie o 4,93 procent. — Magistrat ukończył obrady nad budżetem na r. 1927; budżet zamykał się cyfrą blisko 28 milionów złotych.

REKOLEKCJE

— * Rekolekcje zamknięte dla Panów. Kat. Stow. Meżów organizuje w dniach od 5—9 bm. rekolekcje zamknięte w następujących miejscowościach: w Puszczykowie, w Domu Seminarjum Zagranicznego, w Gnieźnie, w Domu Rekolekcyjnym (dla urzędników gospodarczych), w Bydgoszczy, w Domu Ojców Misjonarzy na Bielawkach. Koszta utrzymania i mieszkania na rekolekacjach wynoszą około 10 zł. Spieszne zgłoszenia kierować do Katolickiego Stowarzyszenia Meżów, Al. Marcinkowskiego 22, III piętro tel. 26-97. (o)

WYKŁADY

— * Dr. Karol Marcinkowski (w 90 lecie zgonu). Na powyższy temat mówić będzie w ramach powz. wykładów Uniw. Pozn. we wtorek i bm. o godz. 20 w sali 100 W. S. H. prof. U. P. dr. Adam Skalkowski. — W środę 2 grudnia odczyt p. t. „Germanizacja Śląska w wiekach średnich” wygłosi prof. U. P. dr. Kazimierz Tymieniecki. Wstęp 30 i 15 gr.

Rozszerzenie lokali Domu Handlowego Fr. Woźniak

Dzisiaj o godz. 9-tej rano ks. prałat Steinmetz poświęcił rozszerzone znacznie na parterze lokale znanego zaszczytnie Domu Handlowego Fr. Woźniak. Obecnie od Starego Rynku, gdzie jest główne wejście, poprzez całą rozległość ul. Rynkowej do ul. Kramarskiej, rozciąga się pięknie urządzone wnętrze przedsiębiorstwa, a nieprzerwany rząd okien wystawowych nęci oko estetyczną dekoracją i mnóstwem eksponatów branży biatwniezo - odzieżowej.

Na poświęcenie rozszerzonych lokali zjawili się liczne grono przedstawicieli instytucji i organizacji gospodarczych, kolegów zawodowych, przyjaciół firmy, prasy itd. Z okazji poświęcenia przemówił najpierw w serdecznych słowach ks. prałat Steinmetz, poczem długi szereg przemówień otworzył prezes Izby Przemysłowo - Handlowej p. kons. St. Kałamański. W dalszym ciągu życzenia składali pp. dyr. Sikorski, Bytnerowicz, prez. Majewicz, kons. Jagielski, prez. Michałowicz, red. L. Gustowski, przybyli z Borysławia, gdzie się osiedlił dzięki wydatnej pomocy prez. Woźniaka, b. pracownik firmy p. Rogalski, W. Lisiewicz i i. Serdecznie wrzuszony wyrazami uznania i życzliwości dziękował za nie p. prezes Fr. Woźniak. W osobnym przemówieniu podkreślił sprawne wykonanie przebudowy i modernizacji lokali. Nad całością budowy czuwał projektodawca p. arch. Schneider, konstrukcje żelazne i miedziane wykonała firma Burek, roboty stolarskie firma Petliński, prace malarskie firma Maciejewski, prace szklarskie zaś firma Pokora i Pukacki.

Firmie Woźniak, której właściciel jest wzorem rzetelnego kupca i przykładnego obywatela i społecznika, składamy na tem miejscu szczere życzenia dalszego pomysłowego rozwoju.

Godziennie w MOULIN ROUGE

niebywale atrakcyjny program artystyczny, przyczem od godz. 1-szej nocy obecnie także w lokalach parterowych dancing do samego rana.

przy b. niskich cenach

„Five o'clock Tea” — codziennie
 Kawa lub herbata 75 gr. Wstęp wolny.

Pr 8279-47.116

KRONIKA MIEJSCOWA

— * 2-gi grudnia dniem zbiórki rzemiosła na rzecz bezrobotnych. W ogólnej kwiecie, urządzonej na rzecz bezrobotnych przez Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem, weźmie gremjalny udział rzemiosło miasta Poznania. Izba Rzemieślnicza, Cechy oraz organizacje rzemieślnicze zgłosiły przez swych członków akces w zbiorce, na czele ze starszymi cechów i prezesami organizacji rzemieślniczych. (o)

RÓŻNE

— * Ważne dla emerytów i rencistów kolejowych. We wszystkich dniach (z wyjątkiem niedziel i świąt) miesiąca grudnia 1936 r. w godz. od 10—13 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu uskuteczni prolongowanie ważności dowodów tożsamości osoby na 1937 r. dla emerytów i rencistów kolejowych oraz wdów i sierót po pracownikach kolejowych, zamieszkałych w Poznaniu.

Prośby o prolongowanie ważności dowodów tożsamości osoby należy przedłożyć na piśmie z wyszczególnieniem numerów dowodów tożsamości osoby, które podlegają prolongowaniu wraz z dokładnym adresem zamieszkania. Ponadto winni dołączyć: a) emeryci: odcinek przekazu P. K. O. z miesiąca listopada lub grudnia 1936 r.; b) renciści kolejowi oraz wdowy i sieroty po pracownikach kolejowych: odcinek przekazu pieniężnego P. K. O. z miesiąca listopada 1936 r., na którym wyszczególniono rodzaj pobieranej renty.

Prośby nie odpowiadające tym wymogom, pozostaną bez uwzględnienia.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Tragiczny upadek z krzesła. W mieszkaniu na Rybakach 22 spadł z krzesła dwuroczny Antoni Wolenberg. Chłopiec podczas upadnięcia na podłogę rozbił sobie głowę tak dotkliwie, że przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło go na oddział dziecięcy szpitala miejskiego. (kl)

— * Nagłe zwanie przewodów elektrycznych. Dziś przed południem przywołano odwach II miejskiej straży pożarnej na ul. Mickiewicza 16, gdyż powstał tam pożar. Powodem było nagłe zwanie przewodów elektrycznych w mieszkaniu. Ogień nie wyrządził jednak żadnych szkód. (kl)

— * Czosnek w uchu środkiem na ból zębów. Pewien starszy pacjent, cierpiący na dolegliwości bólu zębów, włożył sobie kawałek czosnku do ucha w przekonaniu, że ten sposób leczenia ulży jego dolegliwościom. Nie mógł jednak czosnku wy-

MINISTRANCI JAKO AMATORZY TEATRALNI



Jak już donosiliśmy, staraniem koła rodzicielskiego przy Stowarzyszeniu Ministrantów parafji archikatedralnej, na zebraniu członków tego koła odegrano przed dwoma tygodniami w sali Domu Katolickiego na Śródcie dramat religijny, osnuty na tle życia pierwszych chrześcijan, p. t. „Tarsycjusz”.

Sztuka miała tak wielkie powodzenie na pierwszym przedstawieniu, że

powtórzono ją w ub. niedzielę. Widownia była wypełniona do ostatniego miejsca, a zespół młodych amatorów, który z wielkim wysiłkiem własnym i swoich rodziców przyczynił się do wykonania potrzebnych kostjumów, spisał się znakomicie. Autor dramatu, który reżyserował sztukę pieczołowicie, ks. Mizgalski, troskliwy opiekun stowarzyszenia ministrantów, miał pełną satysfakcję. (kl)

agent Tow. Ubezpieczeniowego „Piast” z propozycją ubezpieczenia szyby wystawowej. Z powodu jednak braku środków finansowych Strugarek nie chciał się zgodzić na to ubezpieczenie. Wówczas agent prosił go, aby mu podpisał gwarancję, że w przyszłości, jeśli będzie się ubezpieczał, to tylko u niego. Strugarek gwarancję taką podpisał. Po pewnym czasie otrzymał upomnienie, aby zapłacił zaległe składki. Udał się więc do Towarzystwa „Piast” i tam dokument ten zniszczył. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Strugarkę na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. (k)

Bilans przestępczej działalności Wyrembka. Marjan Wyrembek, groźny bandyta, odsiadujący obecnie karę dożywotniego więzienia w zakładzie karnym na św. Krzyżu, złożył podanie do sądu okręgowego w Poznaniu o połączenie mu orzeczeń licznych wyroków kar. Sąd w najbliższym czasie zajmie się tą sprawą. (k)

Wyrok w procesie o bójkę w restauracji dworcowej. Dziś o godz. 12.15 sąd okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w głośnej sprawie o pobicie studenta Zygmunta Putza w restauracji dworcowej w Poznaniu. Skazani zostali: inż. Wacław Leitgeber, porucznik rezerwy, Mieczysław Paluch, rólnik, major rezerwy, Jerzy Kwieciński, urzędnik prywatny, major rezerwy, każdy na 10 miesięcy więzienia bez zawieszania; przyczem połowę orzeczonej kary na mocy amnestii sąd im darował. Równocześnie sąd zasądził wszystkich oskarżonych do solidarnego zapłacenia Zygmuntovi Putzowi 1.384 zł za koszty leczenia, 4 tysiące złotych jako nawiazkę za ból fizyczny i materialny oraz zwrot kosztów adwokackich w wysokości 372 zł.

Z WIELKOPOLSKI

*** GNIEZNO.** Pod przewodnictwem p. Langowskiej odbyło się zebranie Narodowej Organizacji Kobiet. Na wstępie urzędowo pokaz wywabiania piam i prania Radjonem. Następnie jedna ze studentek U. P. wygłosiła ciekawy referat p. t. „Stanowisko kobiety w dawnej Polsce”. M. in. podano do wiadomości, że 9 grudnia odbędzie się zebranie sekcji „Młodych” z wzwaniem, aby uczestniczki niniejszego zebrania przysłały swe córki na to zebranie. Zebranie było bardzo ożywione, pożądanym byłoby jednakże, aby nasze panie z inteligencji okazały większe zainteresowanie N. O. K.

W areszcie osadzono Lejbe Hereza z Somowca, ulica Czysza 8, za jazdę koleją z Mogiła na Gniezno bez biletu.

Józef Wyglądacz z Gniezna znalazł przy ulicy Rzeźnia beapafski rower męski w dobrym stanie. Prawowity właściciel zechce go odebrać z komisariatu policyjnego w Gnieźnie.

Z mieszkania Anny Mrówczyńskiej, ulica Wodna 14, skradziono 2 męskie ubrania i jedną suknie wartości 170 zł. (br)

*** GRODZISK.** Skradziono tabliczkę rowerową serii D nr. 57 546, wydana przez Zarząd miejski w Grodzisku p. Andrzejowi Nowakowi z Grodziska, ul. Garbary 24.

Kierowcom wszelkich pojazdów jak i rowerzystom zwraca się uwagę na obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów porządkowych na drogach publicznych. Należy trzymać się prawej strony jezdni a z nastaniem ciemności, oświetlać pojazd. Wszelkie uchybienia będą bezwzględnie karane. Przy rowerach musi być światło stałe, nie wystarczy dorywcze świecenie lampkami elektrycznymi. Jeżdżenie rowerami na chodnikach jest surowo zakazane. (gf)

W związku z notatką w numerze 540 o Żydzie Roterze, pracowniku firmy „Bacon-Eksport”, dyrekcja tejże firmy prosi nas o zaznaczenie, że żadnego Żyda we firmie się nie zatrudnia.

*** INOWROCŁAW.** W salce hotelu „Pod Lwem” odbyło się nadzwyczajne zebranie Cechu Piekarskiego, na którym wiceprezydent miasta Juengst wprowadził w urzędowanie tymczasowego zarządcę cechu w osobie sekretarza miejskiego p. Kramarczyka. Zebrani dowiedzieli się, że zawieszenie nastąpiło na wniosek komisji rewizyjnej, wskutek różnych niedokładności kasowych, a głównie w kasie drożdżowej. W dalszym ciągu zebrania omawiano aktualne sprawy zawodowe.

Dyrektor miejscowej Ubezpieczalni Społecznej Władysław Matula, obejmując z dniem 1 grudnia br. równorzędne stanowisko w Toruniu. Sprawa jego następcy nie jest dotychczas zdecydowana, tak, iż chwilowe kierownictwo ubezpieczalni spoczywać będzie w ręku lekarza naczelnego dr. Skoniecznego.

Przed sądem okr. toczyła się rozprawa karna przeciwko Henrykowi Gleisnerowi ze Szczepanowa, oskarżonemu o łżenie państwa polskiego. Jako świadkowie występowali Wenczkowie z tej samej wsi. Rozprawa wykazała, że fakt łżenia państwa polskiego absolutnie nie miał miejsca, a doniesienie przez Kat. Wenczkę nastąpiło z zemsty. Gleisner został uwolniony od winy i kary a równocześnie na wniosek prokuratora aresztowano na sąk sądowej świadków Kat., Marię i Leona Wenczków za fałszywe obwinienie

Akademia jugosłowiańska

W Białej sali Bazaru odbyła się wczoraj pod protektoratem posła nadzwyczajnego Jugosławji Prvislava Grisogono uroczysta akademja, zorganizowana przez Stow. Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu ku uczczeniu święta zjednoczenia Jugosławji.

Po hejnalnie triumfalnym, wykonanym przez fanfary pod batutą porucznika kapelmistrza Szalkowskiego, przemówił prezes Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego dr. J. Woźniak. Przemówienie zakończył dr. Woźniak okrzykiem na cześć zjednoczonej i silnej braterskiej Jugosławji oraz jej młodego króla Piotra II. Orkiestra wojskowa odegrała hymn jugosłowiański.

Recytacje fragmentów poezji jugosłowiańskiej: Dukicia, Harambasicia i Stefanowicia, wypowiedział dyrektor Teatru Polskiego Boelke, zyskując po-

wszechny aplauz publiczności.

Artysta Opery p. Józef Woliński odśpiewał następnie bardzo charakterystyczne pieśni serbskie Konjowicia i „Krakowiaka” Moniuszki. Publiczność darzyła znakomitego śpiewaka burzliwymi oklaskami. Akompanjował prof. M. Sauer.

Prof. Gertruda Konatkowska odegrała partję fortepianową kompozycji Slaveńskiego, Konjowicia - Stanczicia i Paderewskiego, zyskując powszechny aplauz.

Po przemówieniu konsula honorowego Królestwa Jugosławji p. M. Scheffsa, zakończonego okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza por. Szalkowskiego odegrała polski hymn państwowy na zakończenie i podniosłej uroczystości. (kl)

Tow. śpiewu „Paderewski” w Gniewkowie urządziło ostatniej niedzieli swój występ doroczny, wieczór muzyki i śpiewu, z którego część została przeznaczona na pomoc zimowa.

Cukrownia w Matwach zakończyła tegoroczną kampanję w ub. sobotę.

W kościele par. w Niestronnie ks. prob. Siudziński pobogosławił związek małżeński pomiędzy p. Zofią Barczakówną z Wieńca a p. Chojnackim z Mogiła.

Pierwsza kujawska wystawa sztuki fotograficznej, która w sali „Parku Miejskiego” zgromadziła przeszło 160 prac o naprawdę wysokim poziomie, została zamknięta. (c)

*** KEPNO.** Sekretarjat S. N. w Kepnie przeniesiono z ul. Wawrzyńska 7 na ul. Sienkiewicza 8 I pr. w dom p. Podemskiego. Kierownikiem biura jest pow. referent administr. p. Marjan Wróblewski

Z inicjatywą zarządu powiatowego Stronictwa Narodowego w Kepnie powołuje się do życia bezprocentowa kasa pożyczkowa pod nazwą „Kepnińska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa w Kepnie”. Zarząd pow. S. N. kierujący się wniosła myślą niesienia pomocy materialnej niezamożnym mieszkańcom miasta i wsi przez udzielenie bezprocentowych pożyczek na potrzeby wytwórcze i handlowe, ma przedewszystkiem na celu, odżyczenie drobnego handlu oraz poprawę bytu stanu rzemieślniczego i włościańskiego. Statut został przez Urząd Woj. zatwierdzony a tamsamem nabyła nowotworząca się instytucja osobowości prawnej. Działalność kasy rozpocznie się z dniem walnego zebrania które odędzie się, bez względu na ilość obecnych dnia 12 grudnia br. o godzinie 20 w lokalu p. Domagaly, Rynek 28 z nast. porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Stwierdzenie zarejestrowania kasy. 3. a) Zapoznanie się z statutem, b) dyskusja. 4. Zgłaszanie i przyjęcie członków. 5. a) Wybór zarządu (5 osób), b) komisji rewizyjnej (5 osób), c) sądu honorowego (5 osób). 6. a) Ustalenie wysokości wpisowego b) Składki miesięcznej. 7. Ustalenie lokalu zebrania. 8. Komunikaty. 9. Wolne głosy i wnioski. 10. Zamknięcie. Tymczasowy zarząd składa się z pp. Laskowski Stanisław — przewodniczący, Berski Jan — wiceprzew., Domagala Jan — sekr., Tomczak Jan — skarbnik, Kukuła Józef — ławnik.

Dnia 19 bm oddał się z domu w niewiadomym kierunku kolejarz Walenty Woźniak z Piasków pow. Kepno i dotąd nie wrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku. Stroskana żona z trójkiem nieletnich dzieci, zawiadomiła o wypadku tym policję.

W święto Np. Pocz. N. M. P. dnia 8 grudnia br., odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej świątyni w Podzamczu. Poświęcenia dokona ks. dziekan Nowacki z Kepna. (km)

*** KOSCIAN.** W ramach wykładów U. P. w związku z ostatnimi dniami kolonialnymi wygłosił prof. Oscecki wykład n. t. „Polski problem kolonialny na tle dziejowego rozwoju ogólnej polityki kolonialnej”.

Pierwsza ofiarę mszy św. odprawi w dniu 2 bm. o godz. 9.30 w tut. kościele parafji, ks. Tadeusz Maciejak wychowawca tutej. gimnazjum.

Włkp. Tow. Kółek Rolniczych urządziło w dniu 29. 11. br. w sali hotelu Warszawskiego przy liczny udział członków poszczególnych kółek rolniczych leżących w okolicy Kosciańska kurs, na którym bardzo szeroko i wyczerpująco omawiano sprawę uprawy jak i sadownictwa. (kk)

*** KROBIA.** W ub. niedzielę o godz. 16 na sali p. Wojciechowskiego urządzono staraniem T. C. Z. uroczystą akademję ku czci H. Sienkiewicza. Śpiewy wykonał chór męski „Harmonia”. Referat o Sienkiewiczu wygłosił p. dr. Kosowski. Piękna deklamacja p. t. „Prolog o Sienkiewiczu” wygłosił p. Wojciech Jurkowski. Następnie ks. Wojciechowski miał odczyt p. t. „W 20 rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza”. Drugą deklamację wygłosiła p. Emilia Weinertówna. (kr)

*** NAKŁO.** Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Lotopie.

Zakończono w tut. cukrowni przerób buraków na około 12000 ctr. Część robotników zatrudniona będzie przez kilka dni przy wrowaniu i bieleniu cukru.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w lasach państwowych w Mroczu. Mianowicie przy ścinaniu drzew jedno z nich spadło na robotnika Młynarczyka tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła natychmiast. M. liczył 52 lata i osierocił żonę oraz kilkoro dzieci.

Na skutek nieporozumienia został postrzelony monter zakładów przemysłowych W. Grabarski przez stróża stawów rybnych Rybarczyńskiego w Białosłwiu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł. Denat liczył 30 lat i osierocił żonę oraz dwoje nieletnich dzieci. (nc)

*** OSTRÓW.** „Sokół” męski w rocznicę powstania listopadowego urządził tu piękny obchód, poświęcony wspomnieniu „Nocy listopadowej”. Zebrano się tłumnie w sali „Grand Café” o tej samej godzinie, o której przed 106 laty śmiały czyn podchorążych powalował kraj cały do zbrojnego, bohaterstwa wysiłku. Na program patriotycznego wieczoru złożyły się: wstępne przemówienie prezesa Banaszkiewicza, referat mgr. Włocha, artystyczna gra fortepianowa mgr. Wittiga, melodeklamacja p. Woschkowej i wyjątek z „Kordjana”. Śpisek koronacyjny — w wykonaniu zespołu dramatycznego miejscowego „Sokoła”. Całość była niezwykle udana i podniosła.

APOLLO

Już dawno nie było takiego śmiechu i zabawy jak na kapitalnej komedii z znaną trzpiotką ekranu ANNY ONDRA p. t.

ROZWÓD Z PRZESZKODAMI

Film, który bije wszelkie rekordy wesołości.

MEIROPOLIS

Najnowsze arcydzieło wiedeńskie, które swą intrygującą treścią, finezyjnym dowcipem, złośliwym humorem zdumiewa widza i wywołuje ogólny zachwyt na widowni. KATHE v. NAGY w filmie „Kaprys Markizy Pompadour” jest wprost niezrównana.

ng 21 052

Bójka na zebraniu niemieckim

Inowrocław. (c) Na zebraniu „Junkdeutsche Partei” w Radojewicach, pow. inowrocławski, doszło do wielkiej awantury. Obecnych było około 100 osób. Ponadto, w charakterze gościa, przybył również niej. Gero von Gersdorff z Bydgoszczy, zwolennik „Deutsche Vereinigung”, który w dłuższym wywodzie poddał ostrej krytyce działalność „Jungdeutsche Partei”. Wywołało to reakcję kilku obecnych osób, w wyniku czego doszło do bójki na pięćcie. Zajście zlikwidowała policja.

Świnia pogryzła dziecko

Obrzycko. (sc) W zagrodzie ról. nika p. Chody w Słopanowie zaszedł niecodzienny wypadek. Mianowicie do bawił jej się 3-letniej córki Heleny zbliżyła się maciora, która dziecko przewróciła i dotkliwie na twarzy i szyi pogryzła. Na krzyk dziecka wybiegli domownicy, którzy w ten sposób wyratowali nieszczęśliwą od niechybnej śmierci.

Dziecko, dotkliwie pokaleczone, przewieziono do szpitala w Szamotułach.

JARMARKI

*** DOBRZYCA pow. Krotoszyn.** Jarmark tylko na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia. Rozkładanie towaru zamiejscowym kramarzom niedozwolone.

*** SMIGIEL.** W środę, dnia 2 grudnia odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy, drób oraz towary kramne. Spęd świąt z powodu zarazy wzbroniony.

*** WITKOWO.** W środę, dnia 2 grudnia odbędzie się w tut. miesiącu jarmark ogólny. Spęd byłaby i trzody chlewnej dozwolony. Zakaz odbywania jarmarków w Witkowie został zniesiony.

*** PLESZEW.** Jarmark na bydło i konie odbędzie się w Pleszewie w dniu 3 grudnia.

*** SZAMOTUŁY.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 9 bm.

*** ODOLANÓW.** W środę, dnia 9 bm. odbędzie się w Odolanowie jarmark kramny, na konie, bydło i świnię.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N., Gebice, z podziękowaniem za otrzymane łaski, 10.—, razem z poprzednim pokwitowaniem 61.— zł.

Na bezrobotnych miasta Poznania: Personalny firm „Silesia” w Poznaniu, ul. Pierackiego nr. 3, zamiast wieńca na trumnie śp. Heleny Lange-Wnukowej 18.30 razem z poprzednio pokwitowaniem 34.60 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 30 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdow. ślusarz Sylwester Starzyński i Czesława Kościelakówna w Ludkowie, pow. mogiła; tokarz Stanisław Spiralski i Ludwika Pakulówna we Lwówku, pow. nowotom.; przemysłowiec Stefan Kurpiński i ksiądz Felicja Nowakówna w Zabikowie, pow. poznań.; owdow. rob. Józef Mierzwiński i Teresa Chrzastowska w Obornikach; stol. Józef Stefaniak i Gertruda Polczyńska; ślus. Bolesław Michalski i rob. Helena Galkowska; kapelm. Antoni Czarnecki i marszałka Wanda Ziolkowska; druk. Czesław Janowski i fryzj. Zofia Nawrocka; woźny bank. Józef Szych i ekspedj. Seweryna Filarska; rob. Andrzej Kawa i pracown. Wiktoria Wojciechowska; biur. Jan Walter i Janina Zietowska; handlow. Teodor Redziński i krawc. Stefanja Kasprzakówna; rob. Stanisław Otulakowski i Helena Gódt; owdow. kup. Józef Kasprzak i owdow. Maria Zgajńska z d. Zwierkowska; tap. Stefan Kaźmierczak i krawc. Stanisława Plasecka; szof. Kazimierz Lesiński i biur. Irena Słkowska; ślus. Stachowiak i gospod. Helena Włodarczykówna; rzefn. Władysław Jahns w Lipie, pow. oborn.; i gospod. Joanna Iwanówna; starszy strażnik gran. podchorąży Władysław Zamorski i Antonina Dyrdonówna w Rawiozu; kraw. Hieronim Kłona i Joanna Olechówna, oboje w Lutomiu, pow. międzych.; elektromont. Józef Toma i Wanda Piwońska w Bieczynach, pow. kosciański.

Z gony:

Dnia 30 listopada 1936 r. zapisano następujące zgony: Ewa Kaźmierczakowa z domu Talańska, 85 lat; Anna Kościelczyńska z domu Skwarska, wdowa, 81 lat; Czesław Nawrot, technik budowlany, 28 lat; Julia Ruge z domu Cichocka, wdowa, 77 lat; Jan Zyczyski, kupiec, 65 lat; Andrzej Michał, Leon Krzyżaniński, 11 1/2 dnia; Lucja Rymarkiewiczowa z domu Grzebyta, 39 lat; Agnieszka Wietrzykowska z domu Sepetowska wdowa 86 lat; Tomasz Paterski, rencista, 69 lat.



STAN POGODY W POZNANIU

1 grudnia 1936

Temperaturę 7 godz. + 3.4

Ciśnienie 7 godz. 755.4 mm niskie

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno

Wiatr 7 godz. kierunek zachodni, szybk. 12 m/sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego o godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 3.0 mm., rodzaj opadu: śnieg, deszcz, dżdż.

Temperatura w dniu 30 listopada br. była: najwyższa — 4.3 o godz. 21 najniższa — 1.0 o godz. 1

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Nadal pochmurno, przelotne deszcze ze śniegiem. W nocy temperatura poniżej zera.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

RADA NAUK ŚCISŁYCH I STOSOWANYCH ZACZYNA DZIAŁAĆ

Z Warszawy donoszą nam:
W ub. niedzielę odbyło się tu inauguracyjne zebranie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. Wygłosił na niem przemówienie minister w. r. i o. p. prof. dr. W. Świętosławski, precyzując znaczenie i cel powołania Rady.

Mówca zwrócił uwagę na przeobrażenia, jakie się ostatnio we wszystkich krajach dokonały. Cały szereg wydarzeń politycznych wykazuje, że wielu zagadnień nie uda się załatwić na drodze dyplomatycznej. Wszystkie państwa, bez różnicy systemów rządzenia i wyznawanych doktryn społecznych, wstąpiły na drogę zbrojeń. W tych warunkach niewolno jest trzymać się utopij pacyfistycznych. Trzeba skoncentrować wszystkie siły, aby Polska dorównała krokiem innym narodom, aby utrzymała zdolność bronięcia swej całości i w swych interesach.

W tych warunkach pogotowie obronne kraju jest najściślej związane z rozwojem kultury, zasobnością, samowystarczalnością, siłą moralną i duchową postawą całego społeczeństwa. Każdy kto swą pracą na jakimkolwiek odcinku przyczynia się do wzbogacenia kultury duchowej i materialnej, staje się obrońcą kraju. Jest rzeczą jasną, że współdziałanie uczonych specjalistów w zakresie nauk ścisłych i stosowanych da korzyści w różnych dziedzinach.

Zadaniem Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych polega: 1) na zorganizowaniu pracy naukowej w ogóle oraz 2) na wytworze-

niu warunków, w którychby oprócz uczonych teoretyków pracowali zastępy badaczy, opracowujących zagadnienia związane z kulturalnym, gospodarczym i politycznym potrzebami państwa. Tytułem przykładu wystarczy wysunąć kilka problemów, w których współdziałanie uczonych jest konieczne: 1) geologiczne zbadanie naturalnych bogactw kraju, 2) opracowanie metod ich eksploatacji i przeróbki technologicznej bogactw kopalnych, 3) badanie źródeł energii i sposobów ich wyzyskania w czasie wojny i pokoju, 4) badania ogólne nad siecią komunikacyjną, ulepszenie środków komunikacyjnych i materiałów jednych, 5) badania nad warunkami ulepszenia produkcji płodów rolnych i ich przeróbki, hodowli zwierząt, hodowli lasu, 6) badania teoretyczne nad uprzemysłowieniem kraju, 7) prace badawcze nad najdotkliwymi chorobami itd. itd.

Utworzenie Rady jest pierwszą próbą tego rodzaju w Polsce, a podobne próby dały w krótkim czasie jak najlepsze wyniki w Niemczech, w Stanach Zjedn. A. P., w Japonii i we Włoszech.

Należy dodać, że Rada składa się z 14 komitetów specjalnych, jako to: astronomiczny, biologiczny, antropologiczny, leśny, geograficzny itd. itd. Wyłonili go komitet porozumiewawczy, utworzony przez Polską Akademię Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Naukowe we Lwowie i Akademię Nauk Technicznych.

NAUKA

Z życia bibliotekarzy. Koło Poznańsko - Pomorskie Związków Bibliotekarzy Polskich odbędzie zebranie dziś, we wtorek, 1 grudnia r. b., o godz. 20, m. 15 w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na porządku obrad — referat mgr. J. Baumgarta p. t. „Stanowisko i zadanie biblioteki naukowej”.

Z naukowego Torunia. Wydział Matematyczny - Przyrodniczy Towarzystwa Naukowego odbył posiedzenie w sali Muzeum. Przewodniczący, dyr. K. Kulwiec poświęcił wspomnienie pamięci ś. p. dr. Ottona Steinborna. Prof. Jan Eckman wygłosił referat n. t. „Najnowsze poglądy na różne doświadczenia i odkrycia z dziedziny nauk przyrodniczych”. Po odczytaniu rozwinęła się interesująca dyskusja, poczem zebrani zwiedzili czytelnie czasopism w Książnicy Miejskiej im. Kopernika.

TEATR

Dyskusja o teatrze katowickim odbędzie się 2 grudnia w sali Rady miejskiej w Katowicach. Udział wezmą przedstawiciele teatru oraz krytycy i inteligencja miejscowa. Omawiany będzie repertuar, inscenizacje oraz najbliższe zamierzenia teatru im. Wyspiańskiego.

„Tron we mgle”. W Hamburgu wystawiono nowy dramat Georga Basnera pod powyższym tytułem. Jest to sztuka historyczna, o temacie zaczerpniętym z wojen Karola XII szwedzkiego.

LITERATURA

Powieść o Chince. W tłumaczeniach na język polski powieściach Pearl S. Buck otrzymujemy sugestię świetnej znajomości chińskiego środowiska i psychiki Chińczyków. Bohaterami są przeważnie biedni rolnicy, zlerzawcy małych skrawków ziemi, pracownicy, mało wymagający od życia, ulegli i szanujący władzę. Rzadko wyradza się wśród nich duch buntowniczy, szukający szerszego oddechu, bujnego ujścia dla wewnętrznej energii. Tak jest też w przetłumaczonej ostatnio przez S. Laudy powieści „Matka” (wyd. „Roju”). Jest to studjum duszy Chinki, w której psychice zasadniczą treścią są uczucia macierzyńskie. Mąż porzuca ją, gnany zachęceniem przyjemniejszego i wygodniejszego życia. Matka poświęca się dla trojga swych dzieci; haruje od świtu do nocy, zdobywając się jednak w tej morderczej na matczyną miłość dla dzieci.

Najniebezpieczniejsza jest córka, która, przez zaniedbanie choroby, oczu, traci wzrok; jako kaleka, zostaje wydana za mąż za bardzo biednego rolnika z obcych stron i zdala od rodziny umiera. Starszy syn jest typowym spadkobiercą przodków; pracuje ciężko na swym zagonie, oszczędzając i dorabiając się powoli. Buntowniczym duchem, reprezentantem nowych sił, nurtujących skostniały organizm Chin, jest młodszy syn. W poszukiwaniu odmiany życia przystaje on do komunistów i z całą paczką towarzyszy zostaje schwytany i skazany na śmierć. Matka, zdawszy gospodarstwo starszemu synowi, a rzadziej domem synowej traci duchową treść życia: jest w domu szanowana, ale nikomu nie potrzebna, a przeskadzająca „teściowa”. Nową treść życia odnajduje w chwili, gdy jej synowa rodzi dziecko, chłopca. Spełnia się jej długoletnie marzenie — zostaje babką. Autorka ciekawie maluje monotonię życia Chinki, monotonię, nie zatrważającą charakterem nawet wobec dramatycznych przeżyć. Bez głębokich dociekań kreślona prostymi liniami, ciekawie występuje obca nam psychika Chinki (tk)

OCHRONA PRZYRODY

Buki Żeromskiego nazwane przezeń „Sambor” i „Mestwin” dwa olbrzymie samotne drzewa, znajdują się na terenie domeny państwowej Witomino pod Malym Kackiem. Liczą około 250 lat każdy. Należałoby uznać je za zabytki przyrody i wziąć pod ochronę.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Nieznany Michał Anioł został odkryty w Mediolanie. Obraz przedstawia Chrystusa po zdjęciu z krzyża znajdując się teraz w Ambrosianie, ofiarowany przez Mussoliniego któremu odkrywcę złożył go w ofierze.

ZE ŚWIATA FILMU

Bójki o film Pagnola. W trzech kinematografach paryskich idzie jednocześnie film „Cezar”, nakręcony przez Marcellego Pagnola, autora słynnych sztuk „Mariusz” i „Fanny”, przerobionych potem na filmy. „Cezar” stanowi zakończenie tamtych sztuk i filmów. Powodzenie ma takie, że publiczność nie chce ustępować z miejsc po zakończeniu spektaklu i usiłuje pozostać na drugim, tak iż musiano kilka razy wzywać policję do opróżnienia sal. W końcu zaradono sobie tak, że przedstawienia odbywają się z przerwami godzinnymi, ponadto daje się poranki i popołudniówki. Warto podkreślić, że jak się zdaje, żaden film Pagnola dotychczas nie był w Polsce wyświetlany, podobnie jak z filmów René Claira tylko niektórych do nas się dostały!

VARIA

Apostoł Sahary. W biblioteczce „Życiorysów”, wydawanych przez Księgarnię św. Wojciecha ukazał się tomik p. Krystyny Saryusz-Zaleskiej pt. „Karol Foucauld. Apostoł Sahary”. Podaje w nim autorka żywy i barwny nakreślony życiorys świętobliwego trapisty, który poświęcił się ciężkiej pracy kapłańskiej na pustyni. W ujmującej prostocie obrazkach przedstawia dzieje jego nawrócenia, przemianę światowca, arystokraty, oficera na wierzącego gorąco, wyrzekającego się ziemskich uciech, umartwiającego się zakonniku. Bardzo interesujące są i nieopozbawione egzotyzymu obrazki z pobytów Ojca Foucauld w Marokku, w Palestynie i na Saharze. Biblioteczka „Życiorysów” pomnożyła się o ciekawy tomik. (tk)

Jutro:

RYCERZ Z ŁABEDZIEM

JEGO MIECZ I TARCZA

przez

Witolda Noskowskiego

Pisma nadesłane

„Śpiewak”. Nr. 11. Treść: J. Hoesiak-Hendrichowa: „Sienkiewicz a muzyka”. — S. M. Stoiński: „Adam Wieniawski — laureat nagrody muzycznej m. st. Warszawy”. — Dr. J. Rejz: „Listy Jana Galla do S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie”. — Dr. S. Zetowski: „O dziele pieśni polskiej jako wyraz wzmoczonej propagandy idei śpiewaczej”. — Kronika muzyczna. — Komunikaty. — Rozmaitości. — Adr. Red. Katowice, Dąbrowska 4.

„Marcholt”. Nr. 1 (9). Treść: M. Scheler: „O rehabilitacji enoty”. — M. Piechal: „Mitologia”. — M. Szukiewicz: „Ze świata naszej plastyki (Karol Hukan)”. — A. Górski: „Pojeźdźnia”. — J. Jakóbkiewicz: „Bryka rycerska Japonii”. — W. Burkath: „Kultura Łotwy”. — Przegląd. — Listy do redakcji. — Adr. Red. Warszawa, Pałac Staszica.

FLIRT Z GEOGRAFJĄ

Palcem w czoło — Geograficzny kalejdoskop — Niepotrzebne lzy — Nad brzegami Limpopo — Człowiek jest egoistą — Trzeba takiej geografii, która się na coś przyda — Ogon który kiwa psem — Ludzkość w pace — I już jej niema! — „Niezapęta ziemi”? — To już nie w porządku! — Flirtujmy z geografją.

W oknie wystawowym pewnej księgarni w Krakowie widziałem raz ładnie oprawiony tom z zabawnym obrazkiem na okładce: przed ogromną kulą ziemską stał typowy „filozof” z bardzo zakłopotaną miną; stukał się równocześnie w czoło długim palcem Don Basilia. Nad całą grupą widniał tytuł: „Ty i ziemia”. Co też myśli o kuli ziemskiej ten mały człowieczek, co o niej wie, a co jest dla niego tajemnicze? Co możemy wiedzieć o naszej planecie my, ludzie, którzy rozgrywamy na niej między sobą wciąż jakieś ważne spory?

Sporo czasu minęło. W tych dniach wpadła mi w rękę świeżo wydana książka pewnego Holendra H. W. van Loona p. tyt. „Geografja w kalejdoskopie”. Odrzucałem sobie krakowską księgarnię. Nowe dzieło, przetłumaczone fachowo i miejscami uzupełnione przez dr. Tadeusza Zebrowskiego, jest popularnym wykładem różnych zakresów geografii i ma na celu zaznajomienie laików z terenem naszego ziemskiego bytowania. Obliczone jest na to, aby znikli „filozofowie” z palcem w czoło, a ich miejsce zajęli ludzie naprawdę zdający sobie sprawę z roli ziemi we wszechświecie.

Wszyscy pamiętamy z dawniejszej szkoły owe potwórki pedagogiczne, zwane ślepą mapą. Ileż to łez dziecięcych wylało się nad taką niezapisaną plachtą! Koniecznie trzeba było wiedzieć na pamięć, jak się nazywają dopływy lewego brzegu rzeki Dżwiny i gdzie się podział przekłety azjatycki Tajmir, o który z surową miną pyta profesor. Pakowano chłopcom do głowy różne erozje, akumulacje, zlodowacenia, bezodpływowe obszary... tak, jakby oprócz nich nic się na ziemi nie działo. A myśmy byli ciekawi obcych ludów, obcych krajów, cudacznych roślin, zwierząt zamorskich, a tu mapa miłczy, jak mur. Gdy się skończyła groźna lekcja, bieglśmy do domu i zaraz po obiedzie zasiadali do książek — Sven Hedina (nie wiedzieliśmy jeszcze, że popularny podróżnik po Azji jest tak nieprzejednanym wrogiem Polski). Dla nas jego dziełka, na polski język przetłumaczone, nie były nudnym podręcznikiem z mnóstwem cyfr i milczących mapek. Z zadrękanymi kart wiało ku nam słoneczną dałą świata, gdzie mali kolorowi chłopcy w naszym wieku mają zupełnie inne zmartwienia i poganiają wielbłądy, lub jak u Kiplinga, bąbrzą się w mętnej wodzie szaro-zielonej rzeki Limpopo... Zapomnieć nie mogę jednej z najpiękniejszych książek mego dzieciństwa: „W pustyni i puszcy”, którą pożerałem w czasie bolszewickiego oblężenia Kijowa w zimie 1917 roku. Gdzie mi tam było wtedy myśleć o mapie, a przecież Faszoda, Omdurman i Chartum zostały na zawsze w mej pamięci, bowiem związane z temi miejscowościami losy małych, bliskich nam ludzi, biednych dzieci, które nawet dzikiego Mahdiego nie chciały się uleknąć. Człowiek zbliża się do ziemi z egoistycznymi pobudek i dopiero wtedy zaczyna się nią interesować, o ile jest dla niego miłym miejscem pobytu. Nauka o związkach człowieka z ziemią nie jest wcale nowa, a zdobywa sobie coraz poczestniejsze miejsce w rządzie nauk stosowanych; nazywa się z greckiego „antropogeografją”.

Dobrze się też stało, że holenderski autor zabrał się do spopularyzowania tak pojętej nauki. Przed laty — jak sam wyznaje — prosił go przyjaciel o napisanie takiej geografii, któraby się naprawdę na coś przydała; powyrzucać góry, miasta i oceany tam, gdzie się powinny znajdować, to znaczy do atlasów. Opowiadać tylko o ludziach, którzy w tych różnych miejscach mieszkają; dlaczego się tam znajdują, skąd się wzięli i co tam robią?

I Hendrik Willem van Loon napisał taką „oczyszczoną” geografją. Cała treść zawarta jest w 47 pasjonujących

*) H. W. van Loon: „Geografja w kalejdoskopie”, przekład dr. T. Zebrowskiego. Warszawa — Trzaska, Ewert i Michalski.

rozdziałach, których już tytuły przyciągają oko czytelnika. Czyż to nie ciekawa rzecz dowiedzieć się o Indiach Holenderskich — o tej wypustce, przyczepionej do olbrzymiego półwyspu Malajskiego i wskutek tego wyglądającej mniej więcej tak, jak ogon, który kiwa psem. Albo o Mandżurji, Mongolji i Korei — o tych krajach, gdzie wciąż się coś kotłuje i wywraca: albo ludzie, albo ziemia, tak, że na dobrą sprawę niewiadomo, czy jeszcze wogóle istnieją w chwili, gdy o nich czytamy. „Geografja w kalejdoskopie”, to coś lepszego, niż lektura na jeden dzień, lub kilka pracowitych wieczorów. Trzeba skorzystać z dobrych rad autora, czytać wolno, a jeśli można, kupić sobie choćby najtańszy globusik. Z pomocą polskiemu czytelnikowi przyjdzie zawsze czujny Zakład Kartograficzny im. Eugenjusza Romera we Lwowie, który na domowy użytek wydał taki właśnie przyrządek.

Niech czytelnik nie krzywi się na zbyt schematycznie potraktowane rysunki i „hałaśliwe” kolorowe obrazki w książce van Loona. Takie spełniają lepiej zadanie od sztywnych i napiszonych map. Zachęcony laik, któremu zasmakował flirt z geografją, weźmie do ręki ołówek i niebawem sam zacznie rysować. O to właśnie chodzi autorowi, a nam, nauczycielom geografii, także. Dla przykładu opisać można pierwszy rysunek w książce: oto, na skalistych zboczach słynnego kenjonu rzeki Colorado tkwi nieduża paka drewniana. Mierzy zaledwie po 750 metrów wzdłuż każdego boku — jest szczytaniem i balansuje nad przepaścią u samej krawędzi. Czy łatwo uwierzyć, że w tej skrzyni zmieściłoby się wszyscy ludzie, co żyją na ziemi, a jest ich przecież dwa miljardy? Autor zaś zauważa, tak sobie mimochodem, że gdyby tę skrzynię leciutko szturknął nosem mały piesek — np. moja jamniczka Żabka — skrzynisko spadłoby w przepaść, znikłoby w niej bez śladu, a na ziemi nicby się nie zmieniło, poza tem, że nie byłaby już zamieszkaną...

Polskiego czytelnika zaciekawia przedewszystkiem rozdział o Polsce; na próżno go jednak szukamy. Tymczasem rozmyślnie opuścił go, jako zbyt krótki i nie przedstawiający dla nas interesu. Szkoda, bo o innych, o wiele mniejszych państwach mowa dość obszernie. Jedno wydaje się pewnem: że gdyby van Loon przeczytał teraz wiadomości o odkryciach w Biskupinie, nie byłby może napisał o ziemiach dziś polskich tak:

...wschodnia część równiny (północnoeuropejskiej) była już wtedy, jak się zdaje, opanowana przez słowiańskich koczowników. Plemiona te, podobnie, jak królki w Australji, były nie do pokonania; dzieci przychodziły na świat z taką samą szybkością, z jaką dorodził gineli w walkach. Kiedy wyglodniali Germanowie pojawili się na arenie dziejowej, okazało się, że dotąd niezajęta jest część ziem położonych między Wisłą na wschodzie, a dolnym Renem na zachodzie...

Jakoś inaczej mówią wykopaliska biskupińskie, a już przed niemi na długo, co innego głosiły fascynujące mapy nazw Zachodniej Słowiańszczyzny, leżącej między Wisłą a Łabą, wykonane przez ks. kan. St. Koziarowskiego z Winnogóry, a wydane przez poznański Zakład Geograficzny U. P.!

Może i tłumacz nieco zawinił, bądź co bądź trzeba było holenderskiemu autorowi zaproponować kilka „polskich” poprawek, skoro np. rozdział o Czechosłowacji całkowicie przerebiono.

Do mego podręcznego „składziku” na biurku przybyła ciekawa nowość; poleciał ją mogę każdemu a głównie geografom. Niech poflirtują trochę ze swą specjalnością, a napewno nie wyda się im tak poważna.

dr. Jerzy Młodziejowski.
Poznań.

Książki nadesłane

Wincenty Lutosławski: „Jak rośnie dobrobyt?” Zarys polskiej teorii gospodarstwa narodowego. Kraków 1936. Wyd. S. A. Krzyżanowski.

Stefan Papée: „Drogi odrodzenia teatru”. Katowice 1936. Nakł. Okr. Zw. Naucz. Pol.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jak usprawnić tok wydawania pozwoleń przywozu?

W krótkiej notatce informacyjnej p. t. „Przed reorganizacją administracji handlu zagranicznego”, zamieszczonej w n-rze 550 „K. P.” z dnia 26. XI. rb. nie mogliśmy omówić zagadnienia, które w kołach gospodarczych jest żywo dyskutowane, mianowicie: jak usprawnić tok wydawania pozwoleń przywozu?

Wszyscy są ze sobą zgodni w uznaniu, że dzisiejszy stan rzeczy na tym odcinku naszej administracji handlu zagranicznego jest fatalny. Zwłoka czasu i najróżniejsze usterki, jakie zachodzą przy podziale kontyngentów przywozowych i wydawaniu pozwoleń importowych, kosztują importerów moc pieniędzy i narażają ich na ustawiczne denerwowanie się, nie mówiąc zgoła o ujemnych skutkach dla sprawności toku produkcji i wymiany. Sama Centralna Komisja Przywozowa przyznaje, że żale pod jej adresem kierowane są w b. licznych wypadkach uzasadnione. Potrzebna więc jest reforma.

Będąc obiektywni, musimy przyznać, że trochę winy ponoszą sami importerzy, którzy niejednokrotnie popełniają błędy: czy to wskutek spóźnionego złożenia wniosków o pozwolenie przywozu, czy to wskutek podania we wniosku wagi netto towaru zamiast wagi brutto, czy wyreszcie wskutek podania ilości nadmiernej („na wyrost”), działając przy tem w przekonaniu, że przydział będzie zmniejszony.

To zastrzeżenie uczyniwszy, zastanówmy się, w jaki sposób dałoby się usprawnić i przyspieszyć tak prac Centralnej Komisji Przywozowej.

Otóż m-stwo przemysłu i handlu stało się rzecznikiem wydawania pozwoleń przywozu przez poszczególne izby przemysłowo-handlowe, przyczem Centralna Komisja Przywozowa miała ograniczać się do podziału kontyngentów na okręgi. Myśl ta na terenie Wielkopolski spotkała się z b. życzliwym przyjęciem, tutejsze koła gospodarcze bowiem wiążą z nią nadzieję, że w ten sposób omawiany odcinek handlu zagranicznego uległby celowej reorganizacji.

Niewątpliwie, szereg kontyngentów przywozowych (szczególnie na towary masowe) dojrzał już do dzielenia ich na okręgi izbowe, czyli do decentralizacji. Tutaj więc decentralizacja jest tylko możliwa, ale wręcz konieczna. Jednak trzeba sobie uświadomić, że nie wszystkie kontyngenty dojrzały do decentralizacji:

Niektóre kontyngenty, jak np. szczupłe, muszą być — zdaje się — dzielone centralistycznie. Centralny podział daje bowiem możliwość wglądu do każdego podania, do dokładnego zbadania terminowości poszczególnych przesyłek i — dzięki temu — sprawiedliwego podziału. Podział na okręgi doprowadził w tego rodzaju wypad-

kach do takiego rozdrobnienia kontyngentów, że przydziały stałyby się nie-realnymi.

Będąc przeto w zasadzie zwolennika decentralizacji, wyprowadamy się za ewolucyjnym jej wprowadzaniem w życie. Przytem uświadamiamy sobie, że reforma ta pociągnie za sobą znaczne utrudnienia dla izb przemysłowo-handlowych, bowiem np. podział kontyngentów na poszczególne okręgi będzie zmuszał delegatów izby do b. częstego przebywania w Warszawie (na posiedzeniach CKP). Ale — lepsze to,

niż ustawiczne wyjazdy przedstawicieli firm przemysłowo-handlowych do stolicy, ustawiczne telefony do CKP, no — i ustawiczne skargi i żale.

Trzebaby wreszcie izby przemysłowo-handlowe wyposażyć w możliwość łagodzenia zbędnych zaostreżeń, wynikających ze zbyt rygorystycznego traktowania obowiązków przez urzędy celne. Znane są nam wypadki np. niewydania przez urząd celny przesyłki, nadeszłej z Cejlonu do Poznania, ponieważ towar nadszedł w 2 dni po wygaśnięciu terminu ważności pozwolenia przywozu! Tego rodzaju odnoszenie się do spraw handlowych jest niezyciowe i powinno ulec rewizji, właśnie przez wyposażenie izb przemysłowo-handlowych w prawo stosowania tolerancji w wypadkach na to zasługujących.

ODEZWA ZWIĄZKU POLSKIEGO

Zbliżają się uroczyste dni świąteczne.

Mimo trudnych warunków gospodarczych wszyscy wydamy choćby ostatnie grosze, by sprawić radość rodzinom i naszym bliskim.

Nie jest rzeczą obojętną, co i gdzie będziemy nabywali. Musimy pamiętać, że polski pieniądz bogacić musi Polaków!

Rośnie w Poznaniu liczba żydowskich placówek handlowych i rzemieślniczych, zatrudniających personel żydowski z innych dzielnic Polski.

Niema bezrobotnych wśród Żydów. Dlaczego?

Dlatego, że są solidarni, popierają się wzajemnie i wspomagają.

A my?

W chwili, gdy czynić będziemy nasze skromne zakupy przedświąteczne, pamiętajmy, że obowiązkiem względem narodu i nas samych jest poprzeć jedynie polskie i chrześcijańskie warsztaty i placówki handlowe.

Niech na stole wigilijnym i pod choinką nie będzie niczego takiego, co przynosiłoby wstyd polskiemu i chrześcijańskiemu charakterowi domów wielkopolskich!

Niech zakupy przedświąteczne w polskich i chrześcijańskich składach, oznaczonych godłem zorganizowanego i świadomego kupiectwa, staną się stałym obyczajem naszym.

Swój do swego po swoje! Dajmy przykład solidarności całej Polsce!

Wykażmy nasze wysokie uświadomienie narodowe!

Młody i stary, fizyczny i umysłowy pracownik, biedny i bogaty, wszyscy budujmy dobro polskie, twórzmy lepszą przyszłość przez popieranie tego, co polskie i chrześcijańskie!

Ani grosza Żydom!

ZWIĄZEK POLSKI

(Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania)
Oddział w Poznaniu

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Na poznańskiej giełdzie pieniężnej panuje wielki spokój.** Od około 2 tygodni panuje na poznańskiej giełdzie pieniężnej w. lki spokój. Obrót są skromne. Tendencja jest utrzymana, a kursy poszczególnych papierów wartościowych ulegają jedynie drobnym fluktuacjom. Pożyczki państwowe wykazały lekki spadek kursów. Położenie na rynku papierów lokacyjnych i akcyj jest niejedolite. Rzecz ciekawą i niewytłumaczoną jest fakt, że mimo braku podaży kursy nie zwyżkują, to też sytuację na poznańskiej giełdzie pieniężnej, która odpowiada nastrosjom panującym na giełdzie warszawskiej, uważać należy za niewyjaśnioną. Z obecnych nastrojów trudno dzisiaj przewidzieć, kiedy nastąpi zdecydowane ukształtowanie się sytuacji na krajowych giełdach pieniężnych. (az)

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W nr. 89 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 listopada ukazały się m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. rady ministrów w sprawie ulg w opłatach od pojazdów mechanicznych na rzecz państwowego funduszu drogowego (poz. 619); rozp. min. skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych o znizce celnej na jadra pestek egzotycznej odmiany moreli, t. zw. ghejsi (poz. 621).

(k) **O dobre imię handlu polskiego.** Min. przemysłu i handlu stwierdziło, iż zdarzają się wypadki zlej woli ze strony niektórych importerów polskich, którzy nie wywiązują się terminowo ze swoich zobowiązań w stosunku do dostawców zagranicznych, motywując to trudnościami w przekazywaniu należności zagranicę przy istniejących w Polsce ograniczeniach dewizowych. Ponieważ takie wypadki szkodzą dotkliwie opinii handlu polskiego w ogóle, a wymianie towarowej zagranicznej w szczególności — ministerstwo podało do wiadomości izb przemysłowo-handlowych, iż podobne przejawy niesolidności kupieckiej ścigane będą z całą stanowczością — aż do wykluczenia winnej firmy z przydziałów importowych.

(k) **Zjazd wszystkich eksporterów i producentów wikliny** odbędzie się 3 grudnia (początek o godz. 14) w Warszawie, w lokalu Stow. Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej 14. Zjazd ma pociągnąć do życia Ogólnopolskie Zrzeszenie Eksporte-

Zjazd spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych

Zjazd odbył się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej w ub. tygodniu. Na zjazd przybyło przeszło 120 delegatów z całej Polski. Zjawił się również minister rolnictwa p. Poniatowski oraz wiceminister skarbu p. Morawski.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa dra Włodzimierza Seydlitza zabrał głos p. minister rolnictwa, mówiąc ogólnie o zasadach spółdzielczości w obecnych warunkach.

Wywody p. ministra nie zawierały nic nowego. Wprawdzie poruszył sprawę przeludnienia wsi polskiej, wskazując na spółdzielnie jako na czynnik mający przyczynić się do rozwiązania kwestji postępującej pauperyzacji, która może doprowadzić do vegetacji najędźniejszej polskiego wieśniaka. W jaki sposób atoli spółdzielnie mają trudny ten problem rozwiązać, o tem nie usłyszeliśmy ani słowa.

Generalny dyr. Związku p. Kierzkowski zbadał następnie sprawozdanie z czynności zarządu. Dziwne to jednak było sprawozdanie. Wprawdzie p. dyrektor podał cały długi szereg ciekawych skądinąd zestawień stytystyczno-porównawczych co do stanu spółdzielczości w Polsce oraz wzajemnego stosunku poszczególnych spółdzielni i ich grup, ale o właściwych pracach centrali, poza czynnościami rewidentów, nie dowiedzieliśmy się zgoła nic. Rewizje spółdzielni związkowych nie odbyły się zresztą wszędzie rzekomo dla braku funduszy.

A przecież składki spółdzielni na rzecz Związku są nadmiernie wysokie i dotkliwie dają się we znaki właśnie najzdrowszym, średnim spółdzielniom.

Sprawozdanie kasowe znaleźli delegaci wprawdzie na swoich krzesłach, nie było ono jednak przejrzyste i nie dawało absolutnie możności delegatom zorientowania się w sytuacji, tem bardziej, że wbrew ogólnie przyjętemu zwyczajom mogli się informować o sprawach budżetowych dopiero na samym zjeździe.

Sprawozdanie prezesa p. Seydlitza było z natury rzeczy jeszcze mniej obfite w dane, dotyczące pracy Związku.

Delegaci nie dowiedzieli się przeto, na czem właśnie polegała działalność wielkiego i ciężkiego aparatu Centrali, o wydawnictwach Związku, o kosztach, jakie one powodują itp.

A szkoda wielka. Oslawione „Zjednoczenie”, które w maju rb. ubolewało nad tem, że w Polsce tak nieliczne grupy święciły 1 maja, a potem angażowało się na rzecz frontu ludowego w Hiszpanji, wydaje się przecież w 120 000 egzemplarzy; musi ono zatem kosztować niemało pieniędzy, chociaż pod względem spółdzielczym nie przedstawia żadnej wartości.

Skąd jednak biorą się pieniądze na takie cele, gdy rzekomo nie można wykonać koniecznych rewizji dla braku funduszy, tego się Zjazd nie dowiedział.

Owszem, okazuje się, że nawet rada główna Związku o tych sprawach nie jest poinformowana, czyli że jest to jakaś tajemnica zarządu.

To też pod adresem zarządu padały nieraz ostre słowa krytyki ze strony delegatów, szczególnie z takich ośrodków, jak Lwów, Lublin, Warszawa, Poznań i Pomorze.

Przemawiała mniej więcej jedna trzecia delegatów, wskutek czego zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

Ostrzegamy kupców poznańskich!

Dowiadujemy się ze sfer miejscowego kupiectwa, że na terenie Poznania zjawił się jakiś przybysz, który zbiera ogłoszenia do jednodniówki p. t. „Informator świąteczny”, znajdując licznych zwolenników tego rodzaju reklamy wśród kupiectwa poznańskiego. Główny wydawca i akwizytor „Informatora świątecznego” jest Żydem, któremu jednakże, dzięki wielkiej swadzie i pewności siebie, udaje się uzyskać zlecenia ogłoszeniowe poważnych i znanych z narodowego stanowiska firm chrześcijańskich. Ostrzegamy kupców poznańskich przed żydowskim akwizytorem i jego wymową, by nie dali nabierać się na żadne jednodniówki reklamowe i zażądali od żydowskiego „wydawcy” przedłożenia dowodu osobistego.

Krótkie informacje gospodarcze

— Jedną z poważnych firm gdyńskich wszczęła przygotowania do stworzenia na terenie wolnej strefy portu gdyńskiego fabryki kakao, czekolady, cukrów, marmelady itp., wyrobów oraz palarni kawy.

— Udział Polski w obrotach handlowych Tunisu jest stosunkowo nieznaczny. — Przywóz wynosił bowiem 1,6 miliona franków francuskich. Eksport Tunisu do Polski wyniósł jednak tylko 203 tys. fr. franc. dając w ten sposób dodatnie saldo dla Polski.

— Firmy importowe kanadyjskie zaczynają się interesować możliwością importu z Polski do Kanady obuwia wołkowego, specjalnie wysokich butów całych wykończonych wołkiem.

— Handel zagraniczny Lotwy wykazał w r. b. znaczne ożywienie. Przywóz osiągnął w pierwszych 3 kwartałach r. b. 82,2 milj. latów wobec 77,6 milj. latów w odpowiednim okresie poprzedniego roku, wywóz zaś 87,7 milj. wobec 72,5 milj. latów.

— Wpływy do kasy państwowej w Czechosłowacji od początku r. b. okazały się mniejsze od preliminowanych o 12,06 proc., są jednak większe niż w r. ub.

— W Niemczech wydano rozporządzenie wprowadzające przymus deponowania zagranicznych papierów wartościowych. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem papierów emitowanych przez wystawców zagranicznych a notowanych w Niemczech urzędowo, lub dopuszczonych do wolnych obrotów.

— W Austrii została ogłoszona druga nowela do ustawy o obrocie bydem i miesem. Nowela ta podwyższa opłaty konsumcyjne o 50 proc.

— W Wenezueli ogłoszona została i weszła w życie nowa ustawa o taryfie celnej. Obok szeregu zmian stawek dotychczasowych, głębszej przebudowie uległa sama konstrukcja taryfy.

DZIAŁ LEKARSKI

K! Aesculapia

Ostry nieżyt nosa — katar

Jedną z najczęstszych chorób sezonowych — najliczniejszą w okresie zimowym — jest niewątpliwie ostry nieżyt śluzówki nosa, zwany pospolicie katarą nosa. Każdy z nas, prawdopodobnie, chorobę tę przechodził niejednokrotnie. A mimo wszystko nie potrafi ustrzec się od powtórnego zakażenia, które czyha na niego na każdym kroku — temwiej obecnie w zimie i przy tak zmiennej temperaturze, jaką mamy.

Co jest przyczyną tej choroby?

Dawniej, a nawet dzisiaj, bardzo wielu uważa, że bezpośrednią przyczyną kataru jest przeziębienie. I tak naprzykład przemoczenie nóg, oddychanie dłuższy czas zimnym powietrzem, przemoczenie bielizny ma powodować ostry katar. W rzeczywistości katar nosa jest chorobą zakaźną, wywołaną przez zarazek bliżej nam nieznaną. A wiemy, że każda choroba zakaźna może być przeniesiona z jednej osoby na drugą bardzo łatwo, jak naprzykład przez całowanie się, przez używanie jednej i tej samej chustki od nosa (jak to często zdarza się w niektórych rodzinach). A wpływ niskiej temperatury i przeziębienie to tylko czynniki drugorzędne, które tylko usposabiają organizm, przez zmniejszenie jego odporności do zakażenia się, wywołują chwilowe przekrwienie błony śluzowej nosa — a zarazki mają wówczas odpowiedni grunt do szybkiego rozwoju.

Drobnoustroje, wywołujące katar nosa, znajdują się, obok wielu milionów innych bakterij, w naszym gardle. Znajdują się przedewszystkiem na migdałkach, w jamie nosowogardłowej. Wiemy, że zimno zwięża odruchowo naczyń, dalej zmniejsza odporność ustroju, a przez to daje możliwość drobnoustrojom, które tylko czekają na to, zaatakowania organizmu — a więc jamy nosowogardłowej i błony śluzowej nosa, co uwidacznia się później w katarze nosa.

Cierpienie zaczyna się zazwyczaj w jamie nosowogardłowej, gdzie odczuwamy jakby jakąś przeszkodę, jakieś ciało obce, potem schnięcie i drapanie. Potem następuje swędzenie i kręcenie w nosie, po którym następuje kilkakrotne mocne kichnięcie. Po kichnięciu następuje obfite wydzielanie się śluzu. Często też występują w tym czasie bóle głowy, dreszcze, podwyższenie temperatury. Śluzówka nosa rozpulchnia się i grubieje, przez co następuje zatkanie kanałów nosowych. Wydzielin jest coraz więcej, obrzmienie śluzówki coraz większe, zatykają się ujścia kanałów nosowych, co powoduje zwięzienie tych kanałów i przejawia się w zacierzeniu spojówek oka i łzawieniu. Chory odczuwa ciężkość, nie może skupić myśli, praca umysłowa w tym czasie staje się dręczącą a nawet niemożliwą, jeżeli do tego dołączy się ból głowy, oddychanie odbywa się zazwyczaj przez usta. Oddychanie przez usta może spowodować przeziębienie dróg oddechowych, ponieważ powietrze nieogrzane bezpośrednio dostaje się do płuc.

Z innych objawów występuje całkowita utrata wchu, wskutek czego potrawa traci smak, apetyt słabnie, w następstwie czego — jest upośledzone odżywianie. Wydzielina po pewnym czasie (około 24 — 30 godzin) staje się gęstszą wskutek domieszki śluzu. Zatkanie w nosie powoli ustępuje i chory zazwyczaj po pięciu dniach powraca do zdrowia o ile naturalnie nie zajdą komplikacje ze strony ucha, zatok bocznych nosa i t. p.

Mamy niezliczoną ilość różnych środków, mających natychmiast usunąć całkowicie katar nosa. Jednak najczęściej są one bezskuteczne. Wiemy, że katar jest chorobą zakaźną, którą możemy do pewnego stopnia osłabić, lecz przerwać radykalnie nie możemy.

Powinniśmy więc przedewszystkiem zapobiegać katarom nosa, powinniśmy

nie dopuścić do ich wystąpienia — wiedząc o trudnościach leczenia. Należy zatem dbać o czystość powietrza, oddychając tylko nosem, nie ustami, uniemożliwiając w ten sposób wtargnięcie drobnoustrojów do gardła. Należy często płukać jamę ustną oraz gardło środkami odkażającymi. Wreszcie należy unikać wspólnych chustek do nosa, unikać zetknięcia się (całowania) z osobami chore na katar nosa. Z drugiej strony obowiązkiem naszym jest dbanie o większą odporność organizmu, którą osiągniemy przez hartowanie ciała. Hartowanie ciała powinno odbywać się racjonalnie, powoli a przedewszystkiem systematycznie. Niektórzy hartują się w ten sposób, że wciągają wodę zimną z dłoni podczas mycia. Jest to sposób nieracjonalny,

prowadzący do złych następstw, jakimi mogą być zapalenie jam bocznych nosa, czy też okolicznych zatok (czołowej, szczękowej), uszkodzenie nabłonka węchowego, lub też najczęściej bóle głowy.

We wszystkich okresach ostrego nieżytu nosa należy pamiętać, że nos powinniśmy wycierać, zatykając kolejno jedną, to drugą dziurkę i wydmuchując z każdej połowy osobno. Wydmuchiwanie śluzu jednocześnie z obu połów nosa, po uprzednim ich zatkaniu może spowodować wpędzenie śluzu, ropy czy też strupów do komunikujących się z nosem jam i zatok, przez co możemy dostać ciężkich powikłań, zapaleń, np. ucha środkowego, schorzenia tak groźnego w swoich następstwach.

W związku z feljtonami lekarskimi „Aesculapia” otwieramy „skrzynkę korespondencyjną”, w której Czytelnicy nasi otrzymywać mogą bezpłatne objaśnienia lekarskie. Zapytania prosimy przysyłać do redakcji pisma naszego z dopiskiem na kopercie: „Aesculapia”.

Kuchmistrz w potrzasku

Figle oceanu — Sytuacja bez wyjścia — Marzenie staje się rzeczywistością

Gazety kanadyjskie doniosły o osobliwym wydarzeniu, przy którym o włos nie postradał życia kuchmistrz okrętowy John Campbell.

Podróż statku osobowego „Pacific Shipper” płynącego z Londynu do Van Couver, odbywała się normalnie, aż pewnego dnia rozszalał się gwałtowny sztorm jesienny, tak, że śruby okrętowe z trudem tylko były w stanie pchać naprzód potężny kadłub statku o pojemności dwunastu tysięcy ton. Należało liczyć się z tem, że obecna podróż przedłuży się dość znacznie. W związku z tem Campbell, po przygotowaniu wieczery, udał się do chłodni, aby sprawdzić, na jaki czas nagromadzone tam zapasy jeszcze wystarczą. Otworzył ciężkie drzwi składnicy, Campbell założył je kłoda drzewa i zapalił światło, poczem wszedł do środka. Temperatura w chłodni była dziesięć stopni poniżej zera. Podczas gdy kuchmistrz zajęty był spisaniem inwentarza, fale coraz gwałtowniej rzucały statkiem i w pewnej chwili olbrzymi bałwan tak silnie wstrząsnął okrętem, że Campbell zwałił się z nóg i padając uderzył głową o kant żelaznej belki.

Kucharz stracił przytomność, a gdy po pewnym czasie ocknął się z omdlenia, stwierdził ku swemu przerażeniu, że pancerne drzwi chłodni są zatrzaśnięte. Najwidoczniej, wskutek gwałtownego wstrząsu, który jego samego powalił na ziemię, kłoda zapierająca drzwi wejściowe, została odrzucona i drzwi samoczynnie zapadły w zamek. Campbell stanął bezradny. Wiedział, że mechanizm zamkowy umożliwiał otwieranie drzwi jedynie od zewnątrz. Wszelkie krzyki, wołania i walenie w ściany lodowni, okazały się bezskuteczne, gdyż były zagłuszane przez szalejącą burzę.

Zrozpaczony więzień począł rozważać swoje tragiczne położenie: o udaniu się jego do chłodni, nikt nie mógł wiedzieć, gdyż nikomu o tem nie mówił; był samodzielnym szefem kuchni i z początku swych nie potrzebował nikomu się spowiadać. Nieobecność jego w kuchni i prywatnej kabinie mogła pozostać niezauważoną, aż do czasu przygotowania nazajutrz pierwszego śniadania. Byłby to potwornie długi czasokres — całych ośmiu godzin!... Campbell, ubrany w swą kuchenną drelichową odzież, począł coraz bardziej odczuwać przenikający go bezlitosny mróz. Położenie jego stawało się z minuty na minutę coraz bardziej groźne. Postanowił nie poddawać się ogarniającemu go znużeniu, wiedział bowiem dobrze, że z chwilą gdy zaśnie — jest stracony. Zabrał się zatem do wykonywania różnych rozgrzewających ciała robót fizycznych: ciężkie skrzynie z konserwami przesuwał z jednego końca chłodni w drugi; przenosił z miejsca na miejsce worki z mąką, kawą i ryżem; zdejmował z haków porozwieszane u powalicy polacie mrożonego mięsa, obnosił je po chłodni, poczem znów je wieszal na właściwym miejscu. Wykonując te bezcelowe prace, spocił się nawet, lecz wkrótce potem odczuwał jeszcze bardziej dokuczliwe zimno.

Uwięziony szef kuchni stracił zupełnie poczucie czasu: czy już dużo z tych feralnych ośmiu godzin upłynęło? Nie mógł się zorientować, bo zegarka przy sobie nie miał. W końcu, całkiem już zrezygnowany, usiadł na jakiejś skrzyni i z wolna poczęły go siły opuszczać. W pamięci, niby w kalejdoskopie, jęły przesuwać mu się różne obrazy przeszłości. Szczególnie wyraźnie rysował się obraz, widziany raz kiedyś w życiu: był to zsiniały trup jadącego „na gapę” pasażera, zamrożonego na śmierć w chłodni okrętowej... Wstrząśnięty tem strasznym wspomnieniem, Campbell raz jeszcze zerwał się na nogi i dopadłszy drzwi, począł rozpaczliwie krzyczeć i walić pięściami w zimną, stalową płytę. Potem, całkowicie wyczerpany, runął na ziemię. Przemęczony mózg uwięzionego człowieka począł wytwarzać jakies utodne miraż. Zdawało mu się, że oto

drzwi chłodni z wolna się otwierają i... — Halo, Mr. Campbell! — zawołał wchodzący oficer okrętowy — już od godziny szukamy pana po całym statku. A toś się ładnie urządził! Szczęściem, że kapitan chciał koniecznie dziś jeszcze z panem w jakiejś pilnej sprawie pomówić. Inaczej przyszedłby ci „prezimirwać” tutaj do jutra rano! No, mam nadzieję, że dwugodzinny pobyt w tej „strefie polarnej” niezbyt ci zaszkodził.

To rzekłszy, skinał na dwóch towarzyszących mu stewardów, którzy napół omdlałego szefa swego ponieśli do ambulatorium okrętowego. Kr.



Piękna scena z największego filmu wszystkich czasów ANTHONY ADVERSE (Przygody człowieka bez nazwiska). W rolach głównych: Fredric March — Anita Louise. Olivia de Havilland — Claude Rains — Louis Hayward. Reżyser: słynny Mervyn Le Roy. Wielka premiera gigantycznego arcydzieła „Anthony Adverse” odbędzie się już jutro w środę, 2 grudnia w kinoteatrze „Słońce”.

ng 21 025

Proces, który trwał 333 lata

W Sabaudji francuskiej zakończył się w tych dniach proces, który nie ma równego sobie w dziejach sądownictwa, trwał bowiem 333 lata i przeżył kilka generacji.

Równie niezwykłym, jak sam proces, był przedmiot sporu: chodziło bowiem o górę. Historia sporu o górę datuje się z r. 1603, z czasów, gdy we Francji panował król Henryk IV. W Sabaudji leżały dwie wioski, Beaufort i Les Chapelles, oddalone od siebie o 8 kilometrów, ale między nimi znajdowała się góra Treicel, do posiadania której rościły pretensje obie gminy. Beaufort twierdziło, że Treicel jest jego własnością, na co Les Chapelles odpowiadało niemniej stanowczo, że Treicel może należeć tylko do niego. Spór stał się przedmiotem sprawy sądowej. — Dziesiątki, setki lat płynęły jedne za drugimi, w archiwach sądowych rosły wciąż wyżej i wyżej góry akt w sprawie o przynależność Treicel, a do ostatecznego wyroku nie doszło. Przeszedł Napoleon, przeszli Burboni, Napoleon III, przyszła III republika, a sprawa Beaufort contra Les Chapelles, jak tkwiła tak tkwiła w maszynie sądowej. W międzyczasie zaś mieszkańcy obu wiosek rozstrzygali zażartę po swojemu, nabijając sobie guzy podczas kłótni i bójek przy spotkaniach.

I byłoby tak trwało aż do końca świata, gdyby nie inicjatywa senatora sa-

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ...

Je idąc z pierwszą wizyta jesteś pod krytyczną obserwacją i szanse twoje zwiększają się, krytyka zaś wypadnie dodatnio jeżeli pokażesz się w towarzystwie, w modnie skrojonym i wytwornie wykonanym ubraniu wizytowym z firmy

W. Sewandowski & Ska

Poznań, St. Rynek 55. Tel. 12-99.

Asygnaty „Kredyt”

Pg 8643-47,15

baudzkiego, Borrel'a. Zebrał on przedstawicieli obu gmin, przedstawił im mapę i przekonał ich naocznie, że góra Treicel należy do Beaufort. Mieszkańcy Les Chapelles nie byli oczywiście zachwyceni takim rozstrzygnięciem sprawy, ale wobec dowodów musieli, chcąc nie chcąc, zgodzić się z rzeczywistością. Obrano zatem arbitrow, na superarbitra zaproszono senatora Borrel'a. Sąd rozjemczy zaś postanowił, że wszystkie grunty pozostają we władaniu dawnych właścicieli, natomiast Les Chapelles musi płacić gminie Beaufort corocznie pewne odszkodowanie. W ten sposób zakończył się proces, trwający 333 lata. Or.

Jubileusz walca „Nad pięknym modrym Dunajem”

Wiedeń obchodzić będzie 70 jubileusz słynnego, znanego na całym świecie walca straussowskiego. W sezonie zimowym 1937 zorganizowane zostaną w Wiedniu wielkie uroczystości muzyczne, w którym główną rolę odgrywać będzie towarzystwo muzyczne im. Jana Straussa, na czele którego stoi znany z zeszlorzonych koncertów w Warszawie wnuk wielkiego Jana, Jan Strauss. Odbędzie się również wystawa pamiątek po Straussie złączona z wystawą retrospektywną, obrazującą Wiedeń z czasów największych triumfów czarodzieja muzyki tanecznej.

Ofiara króla pereł

Bogaty Japończyk Kokichi Mikimoto nie naproźnie cieszy się w państwie Mikada, jak i na całym świecie, opinią króla pereł. Z przepychem urządzone kasetki w jego willi tokijskiej zawierają olbrzymiej wartości pereł, które na zamówienie dostarcza poważniejszym hurtownikom na obu półkulach. Władca pereł jest jednakże gorliwym wyznawcą buddyzmu i największe ofiary poniesie dla swej religii.

Ostatnio Kokichi Mikimoto udał się na wyspę perlową celem złożenia ofiary przed posągiem Buddy. Zatoniony w modlitwie usłyszał głos kapłana: „Ofiaruj 50 milionów ostrzeg najbiedniejszym”.

Zgodnie z wolą rzekomo pochodzącą od Buddy, król pereł wrócił do stolicy i poleciał najświeższy transport ostrzeg masowo rozdać najuboższej ludności tokijskiej.

Hojny fundator ufa, że tym sposobem ma zapewnione pomnażanie swego majątku do następnych modłów przed posągiem dobrego Buddy.

Wystawa filmowa w Kopenhadze

Odbywająca się obecnie w Kopenhadze wystawa krajowego przemysłu filmowego cieszy się wielkim powodzeniem. Zwłaszcza sensacją wzbudzają wyświetlane na wystawie dawne filmy nieme, w których debiutowali: Asta Nielsen, Olaf Foenns, Waldemar Philander, Nils Chrisander i Greta Garbo.

RADJO

Audycja dla dzieci z Poznania

W dziale audycji dla szkół we wtorek, dnia 1 grudnia o godz. 12,30 naame zostanie z Poznania słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „O łakomczusku boli-brzusku”.

Audycja poświęcona Feliksowi Nowowiejskiemu

Nestor kompozytorów poznańskich, jeden z najznakomitszych polskich muzyków zasługuje na to, aby poświęcić mu audycję w dziale reprezentacyjnym dla polskiej muzyki p. t. „Sylwetki kompozytorów polskich”. Siódma audycja z tego cyklu usłyszymy w czwartek, dnia 3-go grudnia o godz. 21,15 do 22,15. Wypelnia ją utwory Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej, Zofii Fedyczkowskiej i chóru pod dyrekcją kompozytora.

Arkady Fiedler przez radio

Rzadko który podróżopisarz cieszy się tak wielką popularnością jak Arkady Fiedler. Każda jego nowa książka rozchwytywana jest w ciągu krótkiego czasu. Tę popularność zawdzięcza Fiedler nie tylko swemu literackiemu talentowi, ale także wielkiej miłości przyrody, jaką przeniknięte są karty jego książek. Jako miłośnika przyrody usłyszymy Arkadego Fiedlera przez radio w czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 21 do 21,15. Wygłosi on odczyt p. t. „Mądre biedne bobry”.

Czarodziej radiowy ma głos

Hokus pokus dominikusa — oto zaklęcie, na które zapewne mali radiosluchacze z niecierpliwością słuchacze, ażeby dowiedzieć się coś nowego z czarnej magii W czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 16,20 do 16,25 usłyszymy wreszcie te zaczarowane słowa. Jerzy Gerzabek zaprosi Was niemi na czarodziejską zakaszkę.

Trzecia pogadanka o instrumentach symfonicznych

W piątek, dnia 4 grudnia o godz. 20 do 20,15 nadana zostanie trzecia pogadanka profesora Lucjana Kamińskiego z cyklu „O instrumentach symfonicznych”. Przedmiotem wykładu będzie wiolonczela.

Szczawnica

Sezon zimowy od 15. 12. do 1. 3. Inhalatorjum i źródła czyste. Doskonale tereny narciarskie. Skożnica przebudowana. Komunikacja ogrzewanymi autobusami P. K. P. ze Starego Sącza względnie Nowego Targu według rozkładu jazdy. Informacje w Komisji Zdrowej. dg 3873

Zaprzyśiężenie podchorążych w Poznaniu

W niedzielę w 106-tą rocznicę wybuchu powstania listopadowego, nastąpiło tradycyjnym zwyczajem zaprzyśiężenie dywizyjnego kursu podchorążych. W przeddzień uroczystości odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, na której byli obecni członkowie rodzin „podchorążaków”, władze cywilne i wojskowe.

Uroczystości zaprzyśiężenia dywizyjnego kursu podchorążych rozpoczęło nabożeństwo. Odprawił je o g. 10 w kościele garnizonowym ks. kapelan Paszkiewicz, który też wygłosił o-kolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa pod kierunkiem kapelmistrza - por. Szalkowskiego. Chór podchorążych odśpiewał na intryt pieśń rycerstwa polskiego, podniosła „Bogu-Rodzica”. Podczas mszy św. asystował biskup polowy Gawlina.

Po nabożeństwie, poprzedzani poczem chorągwanym podchorążacy, pod komendą dowódcy dywizyjnego kursu podchorążych kpt. Hrycka, wymaszerowali na Plac Wolności. Tu stanęły w czworoboku oddziały wojska i stowarzyszenia byłych wojskowych ze sztandarami. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych, dowódcy pułków i korpus oficerski garnizonu poznańskiego. Witany marszem generalnym dowódca dywizji piechoty gen. Wład. przybył w towarzystwie J. E. ks. biskupa Gawliny, zastępcy dowódcy O. K. płk. dypl. Świtalskiego i in. Orkiestra wojskowa pod kierunkiem kapelmistrza por. Szalkowskiego odegrała hymn państwowy. Poczet wyróżnionej krzyżem „Virtuti Militari” chorągwi, stanął na Placu Wolno-

ści przed kompanją podchorążych.

Do karnych szeregów podchorążych przemówił w żołnierskich słowach dowódca dywizji piechoty gen. Wład. Podkreślił uroczysty moment przysięgi w życiu żołnierza polskiego, wskazując na bohatera powstania listopadowego Piotra Wysockiego, jako wzór poświęcenia i cnót żołnierskich.

Nastąpił uroczysty moment zaprzyśiężenia. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Wojsko sprezentowało broń. Dwaj podchorążowie wystąpili przed poczet chorągwan i położyli wyciągnięte do przysięgi palce na chorągwi. Kapelan wojskowy ks. Dymarski odczytał rotę przysięgi, którą powtórzyli donośnym głosem podchorążowie. Na placu rozległy się końcowe słowa roty: „Tak mi dopomóż Bóg i święta Jego Syna Męka. — Amen”.

Po zaprzyśiężeniu podchorążych rzymsko - katolickiego wyznania, pastor wojskowy, Świtalski, odczytał przysięgę dla podchorążych wyznania ewangelickiego, a następnie przewodniczący gminy żydowskiej w Poznaniu, rabin Dawid Sender, odczytał rotę przysięgi dla trzech podchorążych Żydów.

Po uroczystości zaprzyśiężenia, nastąpiła defilada przed Pomnik Wdzięczności, którą przyjął gen. Wład jako dowódca dywizji. Tłumy publiczności, które zgromadziło uroczyste zaprzyśiężenie na Placu Wolności, zgromadziły się też przed Pomnikiem Wdzięczności. Z miłością i podziwem śledzono karne oddziały podchorążych, defilujących przy dźwiękach „Warszawianki”.

uczestniczyli wiceprezydenci Selldrayer (Belg), adw. Mauro (Włochy), dr. Bauwenz (Niemcy), Fischer (Węgry), dr. Pelikan (Czech), Lotay (Holandia) oraz Ivo Schricker (Niemcy).

Na porządku obrad znajdowała się sprawa organizacji mistrzostw świata. Po referacie prezesa Rimeta nastąpił wybór komisji organizacyjnej mistrzostw świata, które odbędą się w 1938 r. w Paryżu. W skład jej weszli dr. Barossi (Włochy), Caudron i Delauney (obaj Francja), oraz Schricker wraz z dalszym członkiem związku francuskiego, który dokooptowany zostanie przez władze francuskie.

Komisja powyższa ma do dnia 15 lutego 1937 r. przedstawić raport z poczynionych przygotowań w zakresie technicznej organizacji mistrzostw i propozycje co do rozgrywek eliminacyjnych, warunków finansowych, odszkodowania za koszt podróży i utrzymania drużyn, zakwaterowania, spłaty podatków itp. Jako termin rozgrywek finałowego turnieju w Paryżu wyznaczono pierwszą połowę czerwca 1938 r. Na cele zasilenia kasy Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej odbył się ma w czerwcu przyszłego roku spotkanie pomiędzy dwoma reprezentacjami europejskimi. Poza to przyjęto do wiadomości pismo związku federacji piłkarskiej Peru, zawiadamiające o swoim wystąpieniu z Fify. Jako nowego członka międzynarodowego związku przyjęto związek piłkarski republiki Południowej Ameryki, Salvador. Wreszcie postanowiono, aby gracie, wykluczeni z gry przez sędziego w spotkaniach międzypaństwowych byli w własnych związkach zawieszani automatycznie na dalsze mecze międzypaństwowe i międzynarodowe aż do wyjaśnienia sprawy. Na sędziów nałożono obowiązek, aby w przeciągu 48 godzin przesłali odpowiednim związkom państwowym sprawozdania z takich wypadków. Fifa wyraziła również swoją zgodę na przeprowadzenie rozgrywek pucharowych pomiędzy drużynami związków piłkarskich Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji. (Tel. wł.)

ry odbędzie się we wrześniu przyszłego roku (1937) w Warszawie na zaproszenie rządu polskiego. Również i ten wzgląd przemawia za ożywieniem akcji przeciwalkoholowej w Polsce.

Pragniemy dodać, że podobne kursy alkoholologii odbywają się już w szeregu kulturalnych krajów a także w niektórych miastach polskich.

Na studjum, które da wszechstronne oświetlenie kwestji alkoholizmu i jego zwalczania, zapraszamy kierowników organizacji społecznych, redaktorów czasopism, urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, duchowieństwo, nauczycielstwo, wojskowych oraz inne warstwy inteligencji Polski zachodniej.

Studjum odbędzie się w gmachu Starostwa Krajowego, Al. Marcinkowskiego 29. Wykłady odbywać się będą w godz. 10 — 13 i 15 — 18. Studjum jest bezpłatne. Zgłoszenia kierować należy do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, Poznań, ulica Podgórna 12b, tel. 10-45.

**Zarząd Główny
Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.**

**BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ
JEDZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI
PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZ!
RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!**

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj koncert symfoniczny. W środę barwna operetka „Kwiat Hawaju”, która spotkała się na premierze z gorącym przyjęciem publiczności dzięki swym walorom muzycznym, doskonałemu wykonawcom pp. M. Gabrielli, J. Fontanównie, Z. Grabowskiej, R. Peterowi, K. Dembowskemu, B. Horskemu, J. Sendeckiemu, R. Cirinowi, St. Winczewskiemu, A. Warchalewskiemu i in. Kierownictwo muzyczne kapelm. W. Buchwald, reżyserja B. Horski. Wspaniała oprawa dekoracyjna Z. Szpingiera oraz piękne tańce układu M. Stankiewicza z primaballeriną Z. Grabowską, W. Bończą na czele baletu wzbudziły wielki entuzjazm wśród tłumnie zgromadzonej publiczności i pięknej tej operetce należy wrócić długotrwałe powodzenie, którym zresztą na wszystkich wielkich scenach światowych cieszyła się. W czwartek „Kwiat Hawaju”.

7 grudnia wystąpi na jednym wieczorze światowej sławy fenomenalna tancerka hinduska, Nyota Inyoka, która w swym triumfalnym pochodzie po wszystkich metropoljach światowych zaprezentuje i naszej publiczności swoją wysoką klasę tańieczną.

Z Teatru Polskiego

Do czwartku włącznie grana będzie arcykomedja Szekspira „Wieczór Trzech Króli”, z muzyką J. Młodziejewskiego. Koncertowe to przedstawienie obchodzić będzie w tym tygodniu jubileusz 25 przedstawienia. W piątek premiera głośnej komedji muzycznej, która w Warszawie cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem „Podwójna buchalerja”, wiedeńskiej spółki Baila i Arnolda Goltza. Lokalizacji dokonał p. R. Zawistowski, gdyż akcja dzieje się między Poznaniem a Mosiną. Będzie to premiera prawdziwego humoru. Obsadę stanowią pp. Jabłonowska, Oranowska, Zasadzianka, Zbikowska, Żarska, Bogusławski, Baryka, Gliński, Kostrzeński, Pagowski, Rolicz, Zawistowski. Reżyserja R. Zawistowskiego. Nowa wystawa Z. Szpingiera.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj świetna sztuka Wernera „Ludzie na krze”, która codziennie zapelnia szalenie widowie Teatru Nowego.

Teatr Nowy w pełnym zrozumieniu doniosłej akcji Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezroboczych, ofiarował połowę dochodu z dzisiejszego przedstawienia na rzecz Komitetu. Ze względu na szlachetny i piękny cel, a równocześnie okazję ujrzenia świetnej sztuki w znakomitem wykonaniu napewno widownia Teatru Nowego wypelni się dziś po brzegi naszą ofiarną i kulturalną publicznością.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Narciarskie mistrzostwa świata w Polsce?

Kraków. — Do polskiego związku narciarskiego wpłynęło pismo od międzynarodowej federacji narciarskiej (F. I. S.) z zapytaniem, czy PZN podjąłby się zorganizowania w Polsce w r. 1938, względnie 1939, mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem. Powyższe zapytanie FIS pozostaje z propozycją PZN, postawioną federacji w lutym br.

Nie ulega wątpliwości, że obecna propozycja FIS zostanie przez PZN przyjęta. Zdecyduje o tem najbliższe posiedzenie. Organizacja mistrzostw w Zakopanem poiągnie za sobą znaczne inwestycje. Prawdopodobniejszym jest 1938 r., a nie 1939, gdyż w 1939 r. odbędzie się jubileusz 20-lecia istnienia związku.

Studjum alkoholologii dla inteligencji zamiejscowej

Państwa nowoczesne coraz więcej uwagi poświęcają zagadnieniu alkoholizmu, który w dobie nowożytnej urósł do rozmiarów prawdziwej klęski społecznej. Ogólny kryzys gospodarczy nie zdołał alkoholizmu zahamować, chwilowo go tylko przytłumił. Ostatnie zaś lata wykazują w Polsce nawet wzrost zbytu spirytusu na cele konsumcyjne.

Czasy przelomowe, jakie przeżywamy, w których o przyszłości państw decydująć będzie ich tężyzna fizyczna i duchowa, wymagają poważnego podejścia także do zagadnienia alkoholizmu. Walkę z alkoholizmem podjąć winna w pierwszym rzędzie inteligencja. Niestety inteligencja teoretycznie nie zna obszernego już dziś zagadnienia alkoholologii, zaś pewna jej część nawet holduje alkoholizmowi.

Pragnąc tym brakiem zaradzić Polska Liga Przeciwalkoholowa zorganizowała w listopadzie br. studjum alkoholologii dla inteligencji m. Poznania — w dniach zaś 6, 7 i 8 grudnia br. organizuje podobne studjum dla inteligencji zamiejscowej (6 — niedziela, 8 — święto).

Należy także zaznaczyć, że jesteśmy w Polsce w przededniu XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego, któ-

OSZCZĘDZAJ!!! i kupuj tylko dobre, trwałe i tanie ANODÓWKI najstarszej firmy radiowej „EMKA” wł. MARIAN WŁODARCZAK Poznań, ul. Wrocławska 30. Tel. 36 83.
Baterie wysyłamy na całą Polskę za doliczeniem tylko 1 zł kosztów przesyłki i opakowania. nr 21 251



Berlin — Poznań

Wielkie zainteresowanie wzbudziła pierwsza wzmianka o mających się odbyć zawodach zapasniczych Berlin — Poznań w dniu 5 bm. w cyрку „Olimpia”. Drużyna berlińska gości po raz pierwszy w Polsce i różni się wiele od oficjalnego składu reprezentacji Niemiec. Drużyna Poznania jest w stałym treningu i opiece kpt. sportowego p. Ryfy. (kom)

Kajakarstwo

Zgoda wśród kajakowców małopolsko-śląskich. W niedzielę odbyło się dokończenie obrad walnego zjazdu delegatów okręgu małopolsko-śląskiego P. Z. K. Obradom przewodniczył inż. Rząca, z ramienia zarządu głównego PZK delegatem był mjr. Sekunda. Po kilkugodzinnych obradach wyorano nowy zarząd okręgu z prezesem dr. Kowalskim na czele. W skład zarządu weszli: Myśliński, Kramarski, Podgórski, Czynciel, Mueinnich Hlas, Cyrek, Figula, Postawka, Krochmal, Bober i Kamiński.

Lekka atletyka

Walne zebranie podokręgu ostrowskiego POZLA wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes — adw. Tadeusz Ertel, 1 wiceprezes i przewodniczący wydz. sędziowskiego p. Maksymilian Kothe, 2 wiceprezes i przew. wydziału sportowego p. Stanisław Wolniak, sekr. — p. Edward Rutecki, skarbnik — p. Jan Domagała, gospodarz — p. Wiktor Malecki, radni — pp. kom. Bialkowski, Leon Banaszewicz i mgr. Janusz Neumann, przewodniczący komisji

rewizyjnej p. Wł. Wrona. Delegatem POZLA był wiceprezes p. Ludwik Stróżyk.

Narciarstwo

Pierwszy komunikat śniegowy ukaże się dnia 3 grudnia. następne — Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie przy współpracy PIM — wydawać będzie co czwartek. Dane informacyjne komunikatu TKN pochodzą z 190 punktów obserwacyjnych z terenu całej Polski, obejmując całe Karpaty Pomorze, Wileńszczyznę, okolice Lwowa i Krakowa oraz góry Świętokrzyskie.

Trenerem objazdowym PZN dla wszystkich okręgów zaangażowany został Bronisław Czech, który ukończył swe studia w CIWF.

Skocznia w Zakopanem (Krokiew) i na Głębcu w Wiśle uznane zostały jako międzynarodowe przez federację narciarską. Skocznia w Wiśle ma ulec przed mistrzostwami Polski przebudowie.

Pięściarstwo

Poznań — Śląsk. Na niedzielne spotkanie z okazji dnia P. Z. B. o godz. 19 w hali Targów, P. O. Z. B. wyznaczył drużynę Poznania w następującym składzie: Sobkowiak, Janowczyk, Pella, Walkowiak, Sipiński, Szulczyński, Szymura i Kli-mecki.

Piłka nożna

Międzynarodowa Federacja Piłkarstwa obradowała w sobotę i w niedzielę we Frankfurcie nad Menem. Obradom przewodniczył prezes Fify Rimet, a poza-

Dnia 29 listopada 1936 r., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, w 78 roku życia, nasza dobra matka, babcia i siostra, s. p.

z Cichockich

Julja, Aniela Rugowa

Nabożeństwo żałobne odprawi się w środę, dnia 2 grudnia rb. o godzinie 10,15 w kościele parafjalnym w Kwilczu, poczem złożenie zwioł do grobu rodzinnego.

Poznań, Potulice, Warszawa.

W głębokim żalu
dzieci i rodzina.

zr 14 817

Wielebnemu Duchowieństwu parafji Zmartwychwstania Pańskiego, Dyrekcji, Współpracownikom i Kolegom, oraz Członkom Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego i Orkiestrze — Sp. Akc. H. Cegiełki; Radzie Pedagogicznej i VII kl. gimn. im. Najśw. Serca Jezusowego, VIIIb. kl. gimn. im. Dąbrówki; wszystkim Zyczliwym i Znajomym za nadesłane wieńce, kondolencje oraz liczny udział w pogrzebie mego najukochańszego męża, drogiego ojczulka, s. p.

Zygmunta Szczepańskiego

składamy serdeczne

Bóg zapłać!

zr 14820

Żona z córką.

Poznań, w listopadzie 1936 r.

PIŁY GATROWE

z oryginalnej szwedzkiej stali „SANDVIKEN” znane pod znakiem fabrycznym



niedoścignionej jakości, poleca po cenach bezkonkurencyjnych
W. GIERCZYŃSKI i S-ka
Poznań, św. Marcja 13.
zg 14819

Polecam:
oryginalny „SALVATOR”
monachijski z browaru
Paulanerbräu

Restauracja NURKOWSKI
Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 21-09
zg 14816

Skład

rzeźnicki, warsztat, mieszkaniem, koniem i wozem tanio sprzedam. cena 2.500,— Poznań, Strumykowa 33. zd 41 926

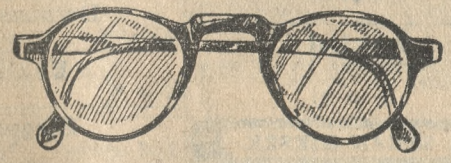
Wielbnemu Duchowieństwu, Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, Harcerkom i Harcerzom oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej Zmarłej, s. p.

Zofji Tucholskiej
składamy serdeczne
Bóg zapłać!
zg 14 818 **Rodzina.**

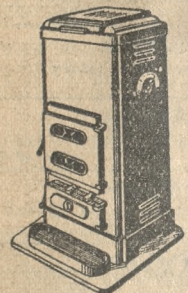
Wielbnemu Duchowieństwu, wszystkim Towarzystwom oraz Krewnym, Przyjaciółom, Współlokatorom i Znajomym za nadesłane wieńce, kondolencje oraz liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, kochanej mamusi, s. p.

Anieli Wdowickiej
składamy serdeczne
Bóg zapłać!
Strapieni
mąż z synem i rodziną.
zg 14 812
Poznań, w listopadzie 1936.

Praca biurowa
nadmiernie nuży oczy,
gdy nie są chronione
dobrymi szklami „Uro-Punktal“ Zeissa



od **Gregera**
27 GRUDNIA 18
Dostawca Ubezpieczalni Społecznej.
Pz 8267-47.24



Piece stałopalne
system ameryk.
Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne, wykonanie solidne, ceny przystępne stale na składzie zg 20665
JAN DEIERLING, Poznań
HURT skład żelaza DETAL
SZKOLNA 3
telef. 35-18 telef. 35-43



Musisz być piękną!
Oto czego wymaga się teraz od kobiety! A więc, skoro musisz—to dbaj o swoją urodę. Dlatego zawsze należy używać z bawiennego w skutkach Kremu Abarid przygotowanego na wyciągu cebulek lilii białej i miodzie. Krem Abarid—to jeden z pierwszych warunków piękności!

KREM ABARID
PERFECTION

Skład artykułów technicznych

w mieście 30 000 mieszkańców na Pomorzu, garnizon, gimnazjum na miejscu, dobrze zaprowadzony, bez konkurencji na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 10 000.— zł. Egzystencja zapewniona. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 14 813.



KLINIKA LALEK
Reperacje przyjmuje się do 20 grudnia.
PIĘKNE LALKI
Nowość w olbrzymim wyborze!
„Aquila”
Sw. Marcin 61, PL. Wolności 9.
zg 20 230

Najtańsze źródło ZAKUPU KONFEKCJI męskiej i chłopczej
Najnowsze fasony i desenie tylko w firmie **M. MALEWSKI**
Wrocławska 38.
d 3190

„Iskra”
— baterje —
— anody —
A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pg 7 141/2

Maszynę
krawiecką sprzedam tanio Debiec Aleja Czechosłowacka 59, m. 5.
zd 42 951

Radość sprawimy swoim najbliższym
na **ŚW. MIKOŁAJA**
kupując słodkie prezenciki w firmie
WALERIA PATYK
Aleje Marcinkowskiego 6
ul. 27 Grudnia 3.
Prosimy obejrzeć okna wystawowe.

„PALAIS DE DANSE”
Kabaret — Dancing — Seledynowy Cocktail-Bar!
Poznań, ul. Piekary 16/17 Pasaż Apollo Tel. 11-92
NAJPIĘKNIEJSZY LOKAL W POLSCE!
Od 1 grudnia r. b. całkowita zmiana programu artystycznego

MARICA MARGOT
nroca węgierka — Tańce charakterystyczne
TRIO NALDY
Atrakcja scen stołecznych — Tańce modernistyczne
!!! Duet DELA et BLANDO ???
Humor — Werwa — Wykwint

Fascynujący zespół jazzowy (8 osób) pod batutą **St. Wojciechowskiego** ulubieńca publiczności całej Polski

W seledynowym Cocktail-Barze znany w całej Polsce i na kontynencie — mixer **JONNY**

UWAGA! Codziennie Five o'clock Tea. Kawa — Herbata 1,— zł W soboty, dni przedświąteczne, niedziele i święta z pełnym programem artystycznym. Ceny podwyższone.

Nowoczesne urządzenia świetlne i wentylacyjne
Wstęp wolny! **Wstęp wolny!**
DYREKCJA
W. Dąbrowski i L. Szyłkowa ng 3674

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY poleca
FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań
ng 19 418/19 św. Wojciech 28.

Ekspedjent
wykwalifikowany poszukiwany do konfekcji męskiej. Oferty z warunkami, fotografują przesłać F-ma „Polstret”, Mysłowice. zg 14 814

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE
Poszukuje
administrację kamienic. Oferty Kurjer Poznański zg 43 290
Parcele
2450 m², dobre położenie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 43 254
Kupię
wille-dom gotówka, gospodarza. Poznań, blisko centrum. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zg 43 347
Kupię
wille, bliższej okolicy Poznania, gotówka do 20 tysięcy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty H. Haske, Składowa 11, m. 2. zg 43 551
Lokal
na mleczarnię z mieszkaniem — wolny. Długa 3, mieszkanie 9. dg 3871
Kamienice
dochód ustawowy 15 000, sprzedam 85 000, wpłaty 60 000. Gruszczyński, Aleje Marcinkowskie 17 a. zg 43 465
Parcele
Górna Wilda, ul. Prądzińskiego i Umińskiego od 500 m² bardzo korzystnie. Górna Wilda 92. zg 43 463
Dom
nowy, II piętro z oficyną we Włocławku. Dochód 5 200 sprzedam 40 tysięcy. — Właściciel Krawczyński, Inowrocław, Rynek. zg 43 597
Kupię
używana gablotka szklana do cukierków, postument do papieru, urządzenie do kawy. Oferty Kurjer Poznański zg 43 602

Parcela
przy Hetmańskiej 6.500.— Karolus, Poznań, Marszałka Focha 25. zg 43 587
Sprzedam
domek z działką 550 zł. Wskaże Kurjer Poznański zg 43 453
Wille
25 pokojowa w mieście powiatowym okolica letnisko z powodu zmiany stanowiska na dogodnych warunkach sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 43 506
Dom
składem przy Starym Rynku, wpłaty 30.000.— sprzedam. Zgłoszenie Kurjer Poznański zg 43 666
Wille
gotowa do zamieszkania za 34 000 sprzedam. Tel. 73-34. zg 43 603
Kamienica
centrum, dochód 7 200.— sprzedam 47 000.— Oferty Kurjer Poznański zg 43 644
2. PIENIADZ
3 000,—
poszukuje na rok, wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zg 43 303
Spólnik
poszukiwany na dorozkę samochodową. Oferty Kurjer Poznański zg 43 529
21 20,—
dam za wypożyczenie zł. 100.— cztery miesiące gwarancja zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 43 373

20%
i zastaw dam za pożyczkę 1 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 43 451
3. LETNISKA I UZDROWISKA
Truskawiec.
Pensjonat dietetyczno - leczniczy Dra Proszowskiego — willa „Aida” — nowoczesny, komfortowo urządzone. Ceny niskie. Sezon zimowy przez grudzień, styczeń, luty. ng 19 628
Rabka.
Pierwszorządny pensjonat „Opatrzność” zupełnie odnowiony. Ceny niskie poleca M. Andraszowa. zg 40 858
4. OSOBISTE
6.— komplet
trwała ondulacja, najlepiej — Orzańkiewicz, 3 Maja 4, Plac Wolności 8, Podgórna 2. zg 43 346
W adwencie
najmilsza rozrywka — dobra książka z Czytelnici Dippa, plac Wolności 11. zg 43 617
żałobne
kapelusze
Ines,
Piekary 22/23. Wszelkie asygnaty zg 43 536
100,—
zł komu powiem nieprawdę chiro-mantka „Lu-ne”, Focha 111 — 22. 41—9. zg 43 599

6. OZENKI
Inżynier
współwłaściciel fabryki kawaler lat 45, poszukuje żony. Majątek dla wspólnego dobra pożądan. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 42 825
Duchowo
bogata nawiaże korespondencję z pokrewną duszą powyżej lat 35. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zg 43 280
Z. E. B.
proszę p. porucznika czwartek, godz. 19 przy Szpit. Diakonisk. zg 42 262
Kupiec
lat 45, właściciel księgarni poszukuje towarzyszy życia, oskolwiek gotówki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 43 325-6
Poważnie
mysiaca, bardzo miła, przystojna, z wielkim majątkiem w centrum, materyjalnie nie zależna szuka na tej drodze z braku znajomości towarzysza życia. Oferty Kurjer Poznański zg 43 547
Kawaler
lat 26 z majątkiem szuka panny do lat 25, także majątkiem lub wżeni się gospodarstwo od 60 morg. Dyskretna i zapewniona. — Oferty z fotografiami do Kurjera Poznańskiego ng 21 478
Średnio
wykształcona brunetka, lat 27, 7 tw., kompletna wyprawę, szuka męża urzędnika lub kucea dobrego charakterem. Rzecz traktuje poważnie. Oferty możliwe z fotografia która zwracam osobnie kierować do Kurjera Pozn. zg 43 437

Największy wybór
zamożnych, zdecydowanych pań, pańów poleca jedynie Echo, Poznań, św. Marcin 68, tel. 50-60. zg 43 630
Religijna
na stanowisku nawiaże korespondencję z panem o tych samych poglądach powyżej lat 33. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zg 43 282
7. SPRZEDAŻE
Meble
w wielkim wyborze poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51. zg 33 164
Restauracja
z pełnym wyszynkiem korzystnie do nabycia. Marsz. Focha 39. zg 41 903
Uprzątnię
zaproszę do firmy Neumann (zrosety) do niebylewale niskich cenach! Michalina Sterczewska, Poznań, Br. Pieńkackiego 18. (dawn. Neumann). zg 42 692
Na udzielam **Kryształy** 20% rabatu. Jezuicka 10 (Świętosławska) zg 42 427
Dom Okazyjnego Kupna.

Kinematograf domowy
(Pathé Baby) elektryczny zapeł, samozawijacz filmów — ekran, przybory, pierwszorzędnie utrzymany. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 43 232 lub telefon 62-14
Wytworne
Płaszcz Futra Poranniki
Swetry
Kostiumy
narcyarskie w olbrzymim wyborze poleca najkorzystniej F-a A.
Dzikowski,
Poznań, Stary Rynek 49, telefon 29-63. Asygnaty „Kredyt”. Pg 7797-37,174
Jadalnie
sypialnie nowe tanio. Stolarnia, Chłapowskiego 9, Wilda. zg 42 775
Płachty
nieprzemakalne impregnacja przeciwna sprzedaje najtaniej. — Wejman Kościelna 17. zg 39 132
Meble
kupisz **okazyjnie**
dobre tanio — Hala Mebli **Wrocławska 38.**
Piekne komplety urządzeń pokojowych — największy wybór. Pg 8354-53,118
Miąsż jabłkowy
śliwkowy, marmelade, powidla mieszane pierwszorzędnej jakości, po cenach najkorzystniejszych poleca „Jagol”,
Poznań, św. Wojciech 29. tel. 52-52. Pg 7965 11,92

Pokój
utrzymaniem lub bez wynajme zaraz. Nieogolewskich 2 — 4. zdg 43 579

Pokój
elektr., łazienka. Sniadeckich 9 m. 4. zdg 43 573

Frontowy
ładnie umebrowany dobrem utrzymaniem — bez. Poplińskich 8, m. 3. zdg 43 571

Frontowy
Grobla 1b — 8. narożnik Garbar. zdg 43 460

Pokój
Piekary 20/21 — 5. zdg 43 459

Jedno-
mb dwuosobowy miły, duży, ul. Wielka 17 — 12. zdg 43 457

Wierzbięce
11 — 9. zdg 43 455

Pokój
panom. Zielona 7, m. 6. zdg 43 450

Pokój
duży, czysty, światło elektryczne Szamarzewskiego 28, m. 11 zdg 43 362

Klatki
Pierackiego 8 — 12. zdg 43 652

Dwuosobowy
Długa 13 — 9. zdg 43 662

Długa
11 — 10. zdg 43 515

Jasna
12, m. 4. ewentualnie utrzymaniem. zdg 43 516

Ogrodowa
2 — 8 utrzymaniem. zdg 43 514

Małeckiego
5 — 19. zdg 43 513

Dwuosobowy
ładny. Rybaki 20 — 10. zdg 43 428

Jedno-
dwuosobowy. Łąkowa 19 — 4. zdg 43 429

Panienkę
pokój wspólny. ul. Żydowska 8 mieszkanie 3. zdg 43 426

Inteligentnym
jedno- dwuosobowy. Kraszewskiego 5 — 5. zdg 43 419

Panu
klatki. Wroniecka 16, II., lewo. zdg 43 417

Klatki
panom. małżeństwu. Szyperka 3 — 9. zdg 43 415

Dwuosobowy
utrzymanie — bez. Łąkowa 9, mieszkanie 10. zdg 43 432

Solidnemu
Skarbowska 6 — 3. zdg 43 431

Panu
kulturalnemu, miły ciepły czysty, elektryczność, łazienka. Jeżycka 43, m. 3. zdg 43 421

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2-6. zdg 43 664

Wielka
18 — 12 a. zdg 43 601

17. LOKALE

Skład
z urządzeniem na filię rzeźniczą tanio. G. Włda 103. zdg 43 272

Lokal biurowy
1 pokój do wynajęcia. Pl. Wolności 9. zdg 43 256

Piwnice
sucha, jasna, przewiewna około 200 m² poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 621

Skład
z mieszkaniem obecnie kolonialka. Focha 123, właściciel Łodowa 1, m. 4. zdg 43 564

Skład
papieru tytoni towarem bez tania sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 43 558

Skład
kolonialka) lub inna branża wynajmie gospodarz. Woźna 1. zdg 43 543

18 DZIERŻAWY

Młyn
wodny w mieście do wydzierżawienia, turbina 21 KM., 2 pary wały, kamienie i śrutownik. — Zgłoszenia Ratajczak, Mur. Gosłina, Mińska 6. zdg 42 908

Poszukuje
dzierżawy majątku około 250 ha dobrej gleby, objęcie inwentaryzacji gotówka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 085

Wydzierżawie
sad — ogrodnictwo w Poznaniu, tylko fachowcom. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 298

Wydzierżawie
stajnie, garaże i kuznie. Narapowicka 18. zdg 43 296

Piekarnia
i cukiernia bardzo dobra w centrum Poznania do wynajęcia od zaraz lub później. Poznań, Sienna 5, m. 10. zdg 43 283

Probostwo
300 mórg buraczanej wydzierżawie. Objęcie 14 500. Jan Płoszynski, butelkowa sprzedaż wódek. Możliwość. zdg 43 433

Skład
spółwyczy, 90 mórg ziemi, 7 pokoi, 16 km Poznania, na ogrodnictwo od właściciela wydzierżawie, objęcie 5 000. — Sowiński, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 43 569

Skład
duży 1 pokój, św. Marcynie na każdej branży wydzierżawie. Objęcie urządzeniem 4 000. — Sowiński, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 43 568

Rzeźnictwo
mieszkaniem wydzierżawie. Chociszewskiego 47. zdg 43 605

22. ZGUBY

Pies Bernardyn
zaginął 19. 11. 36 okolicy Górna Wilda. Uprasza się o doprowadzenie pl. Wolności 14 dentysta St. Hoffmann. zdg 3089

Parkiet
czyszcze tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 646

Krawcowa
pierwszorzędna, wykonuje suknie, płaszcze oraz wszelkie prace krawiectwa wchodzące, solidnie, tanio. Półwiejska 30 — 20. zdg 43 219

Smaczne
obiady na masle. Ogrodowa 19, m. 3. zdg 43 357

Masaże
Ludwig, Różana 14 — 4. zdg 42 894

Znana
Adarelli przepowiada z kart **Braminów — ręki** Przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10. zdg 43 384

Ucznia
praktykanta przyjmie. Biuro Dedyktywów „Oko”. St. Rynek 11/72. zdg 43 645

25. MUZYKA

Kursy
gry fortepianowej, dyplomowana nauczycielka **Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8** (dom narożny). zdg 41 893

Akordeon
używany dobry 80 lub 100 bas kupię. Br. Lewicki, Chodzież. ng 21 464

Lekcje
fortepianu tanio. Wielkie Garbary 39 — 14. zdg 43 342

Fortepian
do ćwiczeń. Kilińskiego 6, m. 1. zdg 43 391-2

Polska Szkoła Fortepianowa
przyjmuje uczeni. Podgórna 7. zdg 43 523

Gry
fortepianowej udzielam niedrogo. Dabrowskiego 5, m. 6. zdg 43 568

Szkoły
fortepian skrzypce, utwory orkiestrowe Pełczyński, Poznań — 27 Grudnia 1. dg 3876

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Młodsza
panienka poszukuje posady do 2 osób z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 260

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 257

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 340

Dziewczyna
uczciwa i czysta poszukuje posługi okolicy śródmieścia przed lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 252

Posługi
poszukuje 3 razy tygodniowo. — Oferty Kurjer Poznański zdg 42 934

Panienska
do dzieci, szuka posady, długoletnia praktyka, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 339

Poszukuje
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 350

Kuchmistrz
dobrze polecony, z długoletnią praktyką szuka posady zaraz lub 15. Miejsce w obiekcie, Łask. oferty Kurjer Poznański zdg 43 354

Posługi
całodziennej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 288

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 274

Bardzo
pilna kobieta, obeznaną wszelkimi pracami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 163

Kucharka
zna pierwszorzędna kuchnię — szuka posady od zaraz lub 15. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 205

Szukam
prania lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 388

Posługi
poszukuje uczciwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 466

Dziewczyna
szuka posady lub posługi cokolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 481

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do pomocy pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 374

programy radiowe

OGOLNOPOLSKIE

Środa, 2 grudnia.
6.30 audycja poranna; 11.30 audycja dla szkół (bezadanka pty); 11.57 sgral czasu; 12.40 „Nowoczesne wnętrza”; 15.00 wiad. gospodarcze; 16.10 „Zagadki muzyczne” (dla dzieci starszych); 16.30 wieści; 17.00 wiad. w wyk. Krak. T-wa Sniawskiego „Echo” pod dyr. Waldek-Walewskiego (z Krakowa); 17.00 „Społeczna straż na ziemiach wschodnich” — odczyt; 17.15 rec. skrzypcowy Szpinalskiego; 17.50 „Pierwsz przewodnicząca”; 18.00 felieton; 18.00 pog. aktualna; 18.10 sport; 18.50 „Mniej wypadków przy pracy w rolnictwie” — pog.; 19.00 „Jednej Baji i powieściopisarz” — nowela Wł. Orkana; 20.31 „Chwila! Biura Studiów”; 20.45 dziennik; 21.00 koncert chopinowski w wykonaniu Claudio Arrau; 1. Ballada F-dur, 2. Nokturn E-dur, 3. Scherzo E-dur, 4. dwie etudy; As-dur op. 25 Nr. 1 cis-moll op. 10 Nr. 4 (Tr. do Kolonii); 21.30 koncert ork. Symf. P. R. pod dyr. Straszynskiego z udz. Adv. Sari.

WARSZAWA

Środa, 2 grudnia.
Warszawa — 12.03 muzyka salonowa „Tria Czerniawskiego” — pty; 15.15 Hipolito Lazaro i Benzo de Muro Lomanto (pty); 15.55 koncert rekł.; 18.45 program; — 19.20 „Melodie filmowe” — w wyk. M. Orkiestry P. R.; 22.00

Przyjdz!
Znam Twoja przyszłość! Mówię tylko prawdę. Nie zwlekaj. Poznań, M. Pilsudskiego 5, m. 8. Wróżka. zdg 43 336

24. NAUKA

Szkoła Tańców
Mikolajczak - Kledecka, św. Józefa 6. Pg 7977-38,74

Szkoła Tańców
Mikolajczak — Kledecka, św. Józefa 6. Kurs początkujących trzeciego grudnia. Pg 8 632-58,135

Szkoła tańców Szczerkówny
Pocztowa 23. zdg 43 302

Pomocy
w lekturze, polskim, geografii i historii. Cena Kurjer Pozn. zdg 43 359

Kursy kroju, szycia
dziennie, po południu i wieczorne, przyjmuje, warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Poznań — Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 3163-4

Lekcje
rysunków, malarstwa. Mielżyńskiego 26, m. 10. zdg 43 620

Szkoła Tańców Szorskiego
Pierackiego 12, tel. 3903. zdg 43 490

Kto
udzieli pisanie maszynie wieczornymi? Cena zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 409

Berlinianka
udziela zajmując niemieckiego. Postęp zadziwiający 12. — mies. sześc. Grobla 14 — 10. zdg 43 593

Korespondencji
stenografii polsk., niem., książkowości udziela Kromczyńska. Ogrodowa 16, II. zdg 43 669

Swetrow
szydełkowych, drutowych toledo, filet, wszelkich haftów wyczam miesięcznie 6.—, Sosińska, Marcin 57 — 8. zdg 43 504

Osobę
która z składu Deierlinga. Szkolna zabrała teke, dla której wartość jest bez wartości, poznań. Zwrócić firmie lub ekspedycji Kurjera Pozn. zdg 43 535

Kamizelka
brązowa prążkowana zgubiono na ulicy Fredry. Znaleziona, oddać za wynagrodzeniem Waly Wązów nr. 23. zdg 43 643

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Brunon Trzcza, Stary Rynek 46/47, sprzedaje codziennie 8—13.00 wszelkie

urządzenia mieszkaniowe
kompletne pokoje, pojedyncze meble, urządzenia składowe, maszyny do pisania i szycia, różne towary z likwidacji. (Przeprowadzam otaksowanie i likwidację mieszkań oraz składów u zleceńdawcy lub zabieram przedmioty do własnego lokalu.) Pg 8 645-49,20

Zegarki
wszelkiego rodzaju sprzedaje, reparauje najkorzystniej własnej pracowni Bernard Sobczyński, — Aleje Marcinkowskiego 16, skład dg 3737

Trwała
ondulacja komplet 5.— Cieszkowskiego 7. zdg 43 214

Kamienie
do zapalniczek — hartowane — fajki, wisniówki, papierosnice — wielki wybór — Dybicki, Wrocławska 1 dg 3739

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2 **przy Świętokrzyskim** przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. dg 3301-2

Suknie
szyje tanio. Polna 3, m. 8. zdg 43 323

Bufet
na własny rachunek oddam. — Restauracja. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 43 651



— Halo! Czy to ty? ... Sluchaj! Czytałaś już najnowszy numer „Ilustracji Polskiej”? Radzę ci, kup. Przeczytaj dział kobiecy. Mówię ci: Pani Ewa ma rację. Przekonałam się ...

Takie i podobne rozmowy płyną każdego tygodnia przez druty telefoniczne. Nasze panie mają uznanie dla „Ilustracji Polskiej” za jej żywo redagowany specjalny dział kobiecy.

Najnowszy numer (49), który już można nabyć we wszystkich kioskach gazetowych i w naszych agenturach, przynosi m. in.:

- Wędrowka do grobów etruskich.
- Polski statek w walce z burzą morską.
- Czy Sienkiewicz w r. 1901 odbył podróż zagranicę.
- O wielkiej wystawie paryskiej.
- Front wojenny w sercu Madrytu.
- Św. Barbara wybawia górników od śmierci.

zg 738-9

ŚW. MIKOŁAJ
(6 grudnia)
urzęduje w lokalu firmy
Bracia Miethe
wł. M. Kaczmarek
Poznań, ul. Br. Pierackiego 8
(Gwarna)
i przyjmuje zamówienia od Matczek i Tatusiów, a także od Ciotników, Wujaszków i Strygaczów — na prezenty dla grzecznych dzieci!
SŁODCZE WSZELKIEGO RODZAJU
od najsłodszych łakoci do luksusowych bombonier
Figurki czekoladowe, marcepany, pierniki itd.
wszystko codziennie świeże, własnego wyrobu
DLATEGO TANIE. dg 3876
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”.

Posługi
3 razy w tygodniu poszukuje. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 005

Praczką
dobrą, pierze ładnie i tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 557

Praczką
pierzę czysto. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 549

Dziewczyna
młodsza, uczciwa, czysta, z gotowaniem przyjmie posadę od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 43 622

Poszukuje
posługi lub posady od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 500

Posługi
z samodzielnym gotowaniem i praniem poszukuje od zaraz lub 15 na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 545

Młoda
panna kuchnia i prowadzenie domu obejmie posadę i samotnej osobę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 43 539

Kucharka
uczciwa, czysta, pracowita do wszystkiego, pragnie objąć posadę od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 365

Praczką
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 406

Przychodnia
starsza z gotowaniem, poleceniemi do wszelkich prac poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 402

Szukam
posady gotowaniem do wszystkiego zaraz małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 389

Szukam
prania lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 388

Posługi
poszukuje uczciwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 466

Dziewczyna
szuka posady lub posługi cokolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 481

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do pomocy pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 374

muzyczna, 19.15 Bruksela flam. — Muzyka dwufort. Ryga. Muzyka operowa, 19.30 Budapeszt. Muzyka salonowa Sztokholm. Koncert popularny

20.00 Anglia. (Nat. Progr.). — Recital skrz. Bruksela franc. — Utwory Prokofiewa z udz. kompozytora, 20.10 Bukareszt. Recital fort. Wroclaw. Koncert symf. Koenigswust. Koncert sol. 20.30 Anglia. (Nat. Progr.) Muzyka tan. Anglia. (Reg. Progr.) Pieśni studenckie, 20.35 Brno. Koncert radiorsk 20.45 Berlin. Wieczór muzyczny. Kolonia. Koncert rozrywkowy. Sztutgart. Koncert Schubertowski. Hamburg. Wieczór muzyki skandynewskiej. — Frankfurt. Wesoły wieczór berliński.

21.10 Sztokholm. Recital skrzypcowy, 21.15 Anglia. (Nat. Progr.). Oratorium Elgara, 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny, 21.35 Budapeszt. Recital skrz. Telemanniego, 21.40 Bukareszt. Muzyka salonowa.

22.00 Rzym. Koncert solistów, 22.15 Anglia. (Reg. Progr.). Koncert ork. Bruksela flam. Utwory Prokofiewa, Paris P. T. T. Muzyka kameralna, 22.20 Wiedeń. — Koncert rozrywkowy, 22.30 Koenigswust. Nocna muzyka Monachium. Koncert solistów, Kolonia. Muzyka lekka i tan. 22.50 Luksemburg. Polska muzyka fort. w wyk. Leopolda Meunzera.

23.25 Anglia. (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

24.00 Radio Paris. Muzyka taneczna. Frankfurt. — Andrzej Chénier — opera Liordana. — 0.49 Anglia. (Reg. Progr.). Recital fort.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na srode:
17.45 Budapeszt. Węgierskie pieśni lud.
18.00 Frankfurt. Popołudnie muzyczne. Hamburg. — Koncert rozrywkowy. Paris P. T. T. Koncert ork. symf. 18.15 Koszyce. — Recital śpiew. 18.15 Anglia. (Nat. Progr.). Muzyka tan. Bukareszt. Francuska muzyka operowa. — 18.30 Strasburg. Koncert ork. — Leningrad. Koncert symf.

19.00 Monachium. Muzyka kameralna w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego. Wroclaw. Audycja

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie inserentów oraz zgodnie z zasadą sztyrowanych ogłoszeń wydajemy oferty oraz udzielamy o ofertach informacji tylko za przedłożeniem odnośnego dowodu.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyjnie nie uwzględniamy.

Administracja.

Dziewczyna
wiejska szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 103

Dziewczyna
poszukiwana przed południem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 100

Dziewczyna
poszukuje posługi z praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 142

Dziewczyna
ze wsi szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 061

Polecona
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 138

Pracznica
szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 133

Dziewczyna
umiejąca gotować z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 231

Uczniwa
wiejska poszukuje posady 1-go 15-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 213

Posługaczka
poszukuje posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 995

3-letnim
świadectwem szukam posługi od godz. 12-5 śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 994

TEATRY

Poznań, wtorek, 1. 12.

TEATR POLSKI: Wtorek, 1. 12. „Wieczór Trzech Króli”.

TEATR WIELKI (Opera): Środa, 2. 12. „Kwiat Hawaju”.

Czwartek, 3. 12. „Kwiat Hawaju”.

Piątek, 4. 12. „Zamarłe oczy”.

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE:

Wtorek, 1. 12. IV. koncert symfoniczny. Dyrygent: Dr. Zygmunt Latoszewski, solista: Claudio Arrau — fortepian.

TEATR NOWY: Wtorek, 1. 12. „Ludzie na krze”.

KINA

Poznań, wtorek, 1. 12.

APOLLO: „Rozwód z przeszkodami”.

CORSO: „Viva Villa”.

GLORIA: „Panowie w cylindrach”.

GWIAZDA: „Złotowłosa Brzdąc”.

OŚWIATOWE T. C. L.: „4½ Muszkieterów” i „Przygody operatora”.

METROPOLIS: „Kaprys Markizy Pompadur”.

RENAISSANCE: „Tajemnice Peraku” oraz „Samochód 99”.

SLONCE: „Cissy”.

SFINKS: „Wesoła wdówka”.

SWIT: „Doktor X”.

TECZA-Lazarz: „Rose Marie”.

TECZA-Wilda: „Jej Eksceleńca Babka”.

WILSONA: „Indyjscy Piechurzy”.

b) Inni

Drukarz-maszynista
starszy samodzielny prac. poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 554

Kowal - maszynista
który pracował kilka lat w Elektrowni zna motory ropowe, instalacje elektr., centr. ogrzewania i wodociągi, dobre polecenia i świadectwa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 41 991

Przyjmę
przedstawicielstwo poważnej firmy na województwo Poznańskie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 938

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady najchętniej do państwa z Małopolski. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 941

Czeladnik
piekarski, znający cukiernictwo po wojskowości, 3-letnia praktyka, dobrymi poleceniami poszukuje posady zaraz albo później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 863

Posługaczka
poszukuje posługi 3 razy tygodniowo na Łazarzu. Oferty Oredownik, Poznań zdg 43 305

Krawcowa
szuka posady 1.— zł dziennie. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 045

Panienska
inteligentna szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 171

Krawcowa
szuka posady 1.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 056

Uczeń
piekarski szuka posady douczenia się. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 134

Panienska
do obsługi gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 024

Krawcowa
dziennie 1.50 szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 028

Służąca
poszukuje posady do mniejszego domu lub samotnej osoby, z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 122

Ogrodnik - pszczelarz
lat 28, praktyki 12 lat poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 320

Uczniwa
samodzielna poszukuje posady do osoby samotnej, uprzejmie prosi o oferty Kurjer Pozn. zdg 43 279

Uczniwa
szuka posady 1.— zł dziennie. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 045

Panienska
inteligentna szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 171

Krawcowa
szuka posady 1.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 056

Uczeń
piekarski szuka posady douczenia się. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 134

Panienska
do obsługi gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 024

Krawcowa
dziennie 1.50 szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 028

Służąca
poszukuje posady do mniejszego domu lub samotnej osoby, z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 122

Ogrodnik - pszczelarz
lat 28, praktyki 12 lat poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 320

Uczniwa
samodzielna poszukuje posady do osoby samotnej, uprzejmie prosi o oferty Kurjer Pozn. zdg 43 279

Uczniwa
szuka posady 1.— zł dziennie. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 045

Panienska
inteligentna szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 171

Krawcowa
szuka posady 1.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 056

Uczeń
piekarski szuka posady douczenia się. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 134

Panienska
do obsługi gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 024

Krawcowa
dziennie 1.50 szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 028

Ślązaczka

wykształcona, dobry niemiecki, początki francuskiego, pisanie na maszynie stenografia, szuka posady do biura lub dzieci najchętniej na wieś. Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdg 42 396.

Kasjer - ksiązkowy
były bankowiec z dobrymi świadectwami polecaniami, kawaler, na niewypowiedzianym stanowisku poszukuje posady żonatego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 317

Podróżujący
którzy odwiedzają majątki mogą dodatkowo zabrać dobry artykuł. Zarobek - dobry. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 43 266

Służąca
uczniwa potrzebna. Rybaki 28, rzeźnictwo. zdg 43 268

Posługaczka
na przedpołudnie. Ks. Rogalińskiego 8 - 2. (Chociszewskiego). zdg 43 324

Rządca
lat 41, bezdzietny, 16-letnia praktyka większych majątkach, szkoła rolnicza szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 584

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie zakres szkoly powszechnej, francuski, szyćie - szuka posady, lekeyj. Wodna 19 m. 6. zdg 43 341

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Podróżujący

którzy odwiedzają majątki mogą dodatkowo zabrać dobry artykuł. Zarobek - dobry. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 43 266

Służąca
uczniwa potrzebna. Rybaki 28, rzeźnictwo. zdg 43 268

Posługaczka
na przedpołudnie. Ks. Rogalińskiego 8 - 2. (Chociszewskiego). zdg 43 324

Rządca
lat 41, bezdzietny, 16-letnia praktyka większych majątkach, szkoła rolnicza szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 584

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie zakres szkoly powszechnej, francuski, szyćie - szuka posady, lekeyj. Wodna 19 m. 6. zdg 43 341

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

Panienska
inteligentna, poważna sierota, umiejąca dobrze szyć, haftować, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 788

Technik
rutynowany, energiczny, dobry organizator, zamierzony w mechanice szuka odpowiedniej posady. Najchętniej małe przedsiębiorstwa - przemysłowe lub domy handlowo-techniczne. Łaskawe zgłoszenia Oredownik - Poznań ng 21 474-5

Dam
300 zł kaucji za posade stróża - woznicy lub placowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 403

Krawcowa
1.50 futro, piaseczy, suknie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 488

W szkole, w tramwaju, w kinie pamiętaj o odkazających tabletkach

PARAMINT

R. Barcikowski S. A. Poznań

Potrzebny zaraz sekretarz notarialny w Poznaniu - tylko rutynowana siła. Zgłoszenia z odpisami świadectw z życiorysem i podaniem wymagań do Kurjera Pozn. zdg 43 591

Dyplomowanego
dentysty poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 416

Dziewczyna
do kawiarni. Zgłoszenia Centrala Drożdży, Zamkowa 4. zdg 43 430

Uczniwa
rzeźniczna potrzebna zaraz. Zupańskiego 5. zdg 43 422

2 ekspedjentki
z branży na czas przedświąteczny, mogą się zgłosić. T. Arlt, pl. Wolności 18. zdg 43 523

Ekspedjentka
z branży obywatelka potrzebna. Ul. Wodna 25. zdg 43 520

Służąca
potrzebna zaraz. Fr. Ratajczaka 11 a. m. 61. zdg 43 512

Mechanik - specjalista
na maszyny do pisania, liczenia i kasy rejestracyjne National

potrzebny natychmiast. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i zapodaniem warunków Marian Mager, Gdynia Plac Kaszubski 19. ng 21 375

Przedstawiciela branży kolonialnej
dobrze zaprowadzonego